

Nałęczów
z 5 mln zł
dotacji



strona 7

Baranów:
Iwona Berlińska
dyrektorem GDK



strona 22

Złote Gody w Baranowie



strona 22



wspólnota
puławska

20 lat
Wydawnictwa

pulawy.24wspolnota.pl

24 - 30 maja 2022 r. ■ nr 21 (467) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Nalot na dom uciech pod Nałęczowem. Podejrzani o sutenerstwo



**Na czele grupy, która czerpała zysku z prostytucji,
stała kobieta - twierdzi policja**

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
R4

Sutenerzy zamieszczali w internecie ogłoszenia o usługach seksualnych, kontaktowali klientów z kobietami, a nawet do nich dowozili

Powiat: Oni nie odczują inflacji. Dochody wójtów i starosty w górę

s. 5

wzrost dochodów
o 35,5 tys. zł

wzrost dochodów
o 35,9 tys. zł

wzrost dochodów
o 43,2 tys. zł

wzrost dochodów
o 47,6 tys. zł

wzrost dochodów
o 49,8 tys. zł



Jan Gedeck
wójt gm. Janów



M. Łaguna,
wójt gm. Wąwolnica



M. Grzelak,
wójt gm. Baranów



Danuta Smaga,
Starosta Puławski



L. Łuczywek,
wójt gm. Markuszów

Prześwietlamy oświadczenia majątkowe za 2021 rok.

Wymusił pierwszeństwo, 78-latka nie żyje

s. 11

Pędził ekspresówką pod prąd



Inni kierowcy musieli uciekać przed jadącym pod prąd autem

s. 4

Puławy: Sali i boisk przy SP 3 nie będzie? Dotacja z Polskiego Ładu do zwrotu?

s. 6

Prezydent Paweł Maj
woli zwrócić prawie
12 mln zł dotacji, niż
realizować inwestycję
i zadłużać
miasto.

S. Seredyn, radny
Dlaczego składał pan
wniosek do „Polskiego
Ładu” o dofinansowanie
tej inwestycji, skoro
nie chce jej pan
budować?



P. Maj,
prezydent Puław
Popelnilem błąd myśląc,
że jakoś to będzie.
Ja nie będę żył uludą



E. Wójcik, radna
Niech pan nie wyrzuca
za okno tych 12 milionów

**Puławy: Patron - superbohater na szkolnej
ścianie w SP 2**

s. 2

Powiat: Kto zagra na dożynkach powiatowych?

s. 5

**Nałęczów: Rusza budowa ronda.
Będą utrudnienia**

s. 7

**Kurów: Przetarg na modernizację sieci
wodociągowej rozstrzygnięty. Dotacja zostaje**

s. 23

Wąwolnica: Nikt nie chce być dyrektorem

s. 23

**Końskowola: Mieszkańcu, podpisz umowę
z PWK**

s. 24

REKLAMA

KUBUS
KASACJA POJAZDÓW

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok
BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego
69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
24
NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Malunek rzuca się w oczy

Mural z wizerunkiem patrona ozdobił mury „Dwójki”

Mimo śmierci w młodym wieku stał się dla wielu bohaterem. Jest uznawany za jednego z ważniejszych poetów pierwszej połowy XX w. W Szkole Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Puławach uroczystie odsłonięto mural z wizerunkiem patrona placówki.

Poeta urodził się w 1921 r. Baczyński już od najmłodszych lat interesował się literaturą. W wieku 15 lat napisał swój pierwszy wiersz „Wypadek przy pracy”, ale do rozpoczęcia wybuchu II wojny światowej nie opublikował żadnego utworu. W swojej krótkiej karierze stworzył ponad 500 wierszy, kilkanaście poematów



Mural znajdujący się na budynku SP nr 2 powstawał przez kilkanaście dni. Teraz mieszkańcy przechodząc obok szkoły będą mogli podziwiać nowo powstały malunek

oraz 20 opowiadań. Młody poeta zginął w wieku 23 lat w czasie powstania warszawskiego.

Aby upamiętnić jego twórczość na budynku SP nr 2 przez kilkanaście dni powstawał nowoczesny mural z wizerunkiem Baczyńskiego. Przedstawia poetę jako superbohatera. To nie jedyny

mural znajdujący się w naszym mieście na murach szkoły. Taką ozdobą może pochwalić się SP nr 6 im. Polskich Lotników. Autorem malunku w SP 2 jest Michał Stachyra z fundacji KZMRZ. Podczas uroczystości nagrodzono uczestników II edycji ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Przez nas



Bartłomiej Mazurek
z kl. 8E w SP nr 2

Mural jest bardzo ładny, wygląda ciekawie, ponieważ nawiązuje do naszej szkoły i ma fajne detale. Pan, który wykonywał mural zrobił kawał dobrej roboty. Moim zdaniem murale powinny powstawać na terenie miasta, bo milej się na to patrzy

ilustrowane to, co w wierszach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zapisane”.

Dominik Kęsik

Pisarz z powiatu chwali się nową książką

Jego debiutancka powieść historyczna rozeszła się w ciągu kilku godzin od jej wydania, a już teraz może pochwalić się kolejnym dziełem. Pochodzący z Pogonowa Krzysztof Goluch promował swoją książkę pt. „W tajnej służbie II Rzeczypospolitej” w świetlicy urzędu gminy w Baranowie. Na miejscu zjawili się wielu zainteresowanych mieszkańców.

Krzysztof Goluch to młody i zdolny pisarz. Trzy lata temu wydał swoją debiutancką książkę zatytułowaną „Czerwona zemsta”, która opowiada



Młodego pisarza chwalił wójt gminy Baranów Mirosław Grzelak, który zachęcał do zakupu jego książek

o czasach zakończenia II wojny światowej, a konkretnie o losach Mariana Bernaciaka „Orlika” i jego zgrupowania, które dzia-

łało na tych terenach w latach 1945 - 1947. W książce opisane są wszystkie okoliczne miejscowości. Po świetnych recenzjach

pierwszej części, w 2020 r. ukazał się drugi tom „Czerwonej Zemsty” odnosząc również spory sukces. Teraz Krzysztof Goluch może przedstawić czytelnikom kolejną propozycję. W Baranowie odbyło się spotkanie autorskie z Goluchem, który przed gośćmi opowiadał o nowej książce „W tajnej służbie II Rzeczypospolitej”. Powieść dzieje się zimą 1919 r. i opowiada o przygodach Wiktora Adamczewskiego, który trafia w szeregi wywiadu. Młody pisarz podczas wydarzenia opowiadał wiele na temat swojego dzieła. Uczestnicy z zaciekawieniem słuchali autora. Na sam koniec Goluch otrzymał gromkie brawa od widowni oraz bukiet kwiatów. Każdy, kto był na miejscu mógł kupić jego książki, a przy okazji zdobyć autograf.

Dominik Kęsik

Oznakuj rower

Sezon rowerowy rozpoczął się na dobre, a i pogoda jest łaskawa dla rowerzystów. Niestety coraz częściej pojawiają się informacje o kradzieżach jednośladów, do jakich dochodzi w naszym mieście. Dlatego puławska policja zachęca do oznakowania pojazdów.

Można to zrobić w każdy czwartek między godz. 15.00 a 17.00 w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach. Policjanci i pracownicy znakują rowery także podczas imprez plenerowych - pikników, festynów.

Marta Pietroni

R E K L A M A

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH



500 755 700



519 084 809

Apartamenty Osmolice
w Stawach

Surawce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku



08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- ciche i zielone osiedle
- wysoki standard
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba

SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

• odbiór makulatury

• odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Puławy: Co dalej z wymianą instalacji elektrycznej w ZSO nr 1?

W tym roku modernizacja obejmie część budynku. Urzędnicy są w trakcie przetargu, który ma wyłonić wykonawcę robót.

Instalacja budynku ZSO im. KEN już od lat prosi się o remont. Jak niedawno tłumaczyła nam Marta Gładysz, dyrektor placówki, gdy w jednej sali jest podłączane urządzenie pobierające dużo prądu, automatycznie pojawia

się problem z energią w innej części obiektu. Przypominała, że o remont instalacji prosił już jej poprzednik, zmarły niedawno Wiesław Sowa, który szkołą zarządzał do 2014 r. Na konieczność modernizacji instalacji podczas sesji zwracał uwagę radny Sławomir Seredyn. Początkowo inwestycja nie znalazła się w budżecie miasta na ten rok, ale potem znalazła się w nim dzięki zmianom w budżecie.

Na początku maja urzędnicy rozpoczęli poszukiwania

wykonawcy robót i ogłosili przetarg. W tym roku chcą wymienić część przestarzałej instalacji w budynku. Do 20 maja do ratusza wpłynęło pięć ofert, w tym trzy od lubelskich firm. Najtaniej zadanie chce wykonać Eleenergia z Lublina, która zaproponowała kwotę 776,5 tys. zł. Za ledwie o 4,5 tys. zł wyższą propozycję złożył warszawski DAAD MATTER. 818,9 tys. zł za swoje usługi oczekiwałby Red Alert z Lublina, a nieco ponad 886 tys. zł przedsię-

wzięcie Defro z Sieradza. Najdroższa oferta, przekraczająca milion złotych pochodzi o lubelskiego ELPIE (1 mln 035 tys. zł).

Władze miasta zabezpieczyły na ten cel 790 tys. zł. Oznacza to, że dwie propozycje mieszczą się w budżecie inwestycji. Kto będzie realizował zadanie? Decyzja jeszcze nie zapadła.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?

Posłuchaj wierszy

W klubie muzycznym „SMOK” odbędzie się wieczorek poetycki lokalnego autora Antoniego Ciszewskiego, który przeczyta fragmenty swojego tomika wierszy pt. „Głos manowca”. Podczas spotkania pojawi się Jerzy Chojnowski, który jest wokalistą, miłośnikiem sportu, a także czynnym odbiorcą kultury. Początek spotkania zaplanowano na piątek 27 maja na godzinę 18:00. Wstęp wolny.

Przyjdź na spektakl

28 maja w Nałęczowskim Ośrodku Kultury o godzinie 19:00 odbędzie się pokaz spektaklu pt. „Zagłada” na podstawie powieści Piotra Szewca w adaptacji teatralnej Marty Fortowskiej i reżyserii Bartłomieja Miernika. Widowisko rozgrywa się latem 1939 roku i ukazuje życie w tamtym okresie tuż przed wybuchem II wojny światowej. Bilet w cenie 20 zł (dorośli)

oraz 12 zł (uczniowie i studenci) można nabyć w kasie NOK-u.

Lokalni wokaliści zaśpiewają w naszym mieście

W ramach cyklu „Puławy. Jestem stąd!” 3 czerwca na deskach „Domu Chemika” w sali widowiskowej wystąpi grupa „Cud nad Wisłą”. W jej skład wchodzi czterech artystów: wokalistka Alicja Bil-Traciłowska,

pianista Leszek Skowyra, perkusista Kamil Korzeniowski oraz grający na gitarze basowej Łukasz Chamerke. Zespół do wspólnego grania zaprosił wielu przyjaciół muzyków. Nie zabraknie znanych utworów. Bilety są wciąż do nabycia. Ich cena wynosi 30 zł i można je kupić w kasie „Domu Chemika” oraz na stronie internetowej biletyna.pl

Dominik Kęsik

? SONDA

Czy podoba się Pani nowy rozkład jazdy MKZ w Puławach, połączenia są dobrze skorelowane?

Marek Jedynak



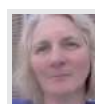
Katarzyna Rodzoch

Mówiąc szczerze, to średnio podoba mi się nowy rozkład jazdy MKZ w Puławach. Liczba kursów jest mocno ograniczona. Niedługo po wprowadzeniu tej zmiany są widoczne i odczuwalne dość spore opóźnienia



Kinga Wawer

Nie podoba mi się nowy rozkład jazdy MKZ w Puławach. Zabrali mi bardzo dużo kursów i połączenia jeżeli już są, to nie tak dobre jak wcześniej. Podróżowałam często linią nr „17”



Kinga

Podoba mi się nowy rozkład jazdy MKZ w Puławach. Jeżeli mogłabym zasugerować jakieś rozwiązanie, to takie, żeby linia nr „16” kursowała od 22:00

Gm. Żyrzyn szuka szefa żłobka

Trwa konkurs na stanowisko dyrektora gminnego żłobka „Małe Misie” mieszczącego się w przedszkolu w Żyrzynie. Zainteresowani mogą składać aplikacje do 27 maja. O tym, kto pokieruje placówką dowiemy się wkrótce.

Jest to jedyny żłobek na terenie gminy, do którego uczęszczają maluszki od 20 tygodnia życia do 3 lat. Kandydat chcący wziąć udział w konkursie musi spełnić

wiele wymagań m.in. posiadać wykształcenie wyższe I lub II stopnia oraz co najmniej 3 lata doświadczenia w pracy z dziećmi, albo co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz 5 lat doświadczenia w pracy z dziećmi. Dodatkowym kryterium jest także znajomość przepisów prawnych w zakresie funkcjonowania i finansowania samorządowych jednostek budżetowych. Zainteresowani mają czas na złożenie kompletu dokumentów do 27 maja. Nowy dyrektor ma rozpocząć pracę 15 czerwca.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Gwarancja stałej raty w Credit Agricole

Gdy inflacja bije kolejne rekordy, a stopy procentowe pną się do góry, raty kredytów także rosną. Ale nie w Credit Agricole, który gwarantuje swoim klientom stałą ratę przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jak to możliwe?

Dla pani Bożeny słuchanie wiadomości w radiu jest coraz bardziej stresujące. - Nie ma dnia, żeby nie mówili czegoś o rosnącej inflacji, o podwyżkach cen i coraz wyższych stopach procentowych. Wczorami to cała roztrzęsiona jestem - mówi kobieta drżącym głosem.

W styczniu wraz z mężem wzięli na raty nowy telewizor z płaskim ekranem. I teraz co miesiąc z rosnącym niepokojem sprawdzają stan swojego konta w banku. - Każda rata jest wyższa. Nie wiem już, ile tych pieniędzy mamy oddać. Kwota kredytu rośnie i rośnie. Kiedy to się skończy? - załamuje ręce pani Bożena.

Stała kwota, stała rata

Takich osób, które stresują się swoim kredytem, jest coraz więcej. Na szczęście z pomocą przychodzi bank Credit Agricole z szeroką ofertą kredytów o stałej stopie oprocentowania. Na wszystkie kredyty gotówkowe i ratalne, kredyty konsolida-

cyjne, a także spłaty ratalne zadłużenia karty kredytowej, bank daje gwarancję stałej raty przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jedynie w przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat.

- Zaletą kredytu o stałej stopie procentowej jest jego przewidywalność. Raz ustalona wysokość oprocentowania nie zmienia się przez cały ustalony z bankiem okres. Niezależnie od tego, co się będzie działo w gospodarce i niezależnie od tego, ile razy jeszcze Rada Polityki Pieniężnej podwyższy stopy procentowe, u nas wysokość raty się nie zmieni. Dzięki temu oczywiście od razu znana jest całkowita kwota, jaką trzeba oddać bankowi i nigdy nie będzie tu żadnych niespodzianek - wyjaśnia Tomasz Miechowicz, dyrektor placówki Credit Agricole w Puławach.

- W odróżnieniu od kredytów z gwarancją stałej raty, kredyty o zmiennej stopie oprocentowania są płynne. Aż do końca trwania umowy kredy-

towej nie jest znana całkowita kwota do spłaty takiego kredytu. Jej wielkość może się wahać w zależności od czynników zewnętrznych, takich jak zmiana stóp procentowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej, czy inflacja - dodaje Tomasz Miechowicz.

Bezpieczeństwo budżetu

Bank Credit Agricole oferuje stałe oprocentowanie przez cały okres kredytowania dla wszystkich kredytów gotówkowych i ratalnych, kredytów konsolidacyjnych, a także spłaty ratalnej zadłużenia karty kredytowej. W przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat. Klienci indywidualni mogą zaciągać w Credit Agricole kredyty gotówkowe na kwotę od 2 do 150 tys. zł, których spłatę można rozłożyć na maksymalnie 120 rat, czyli 10 lat. Podobne warunki dotyczą kredytów konsolidacyjnych. Warunkiem uzyskania

i utrzymania kredytu z gwarancją stałej raty jest zdolność kredytowa spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem, bez żadnych opóźnień i zaległości.

- W obecnych, niepewnych czasach, taka stałość i pewność to wielka korzyść. A my jako „Bank pełen korzyści” chcemy wyróżniać się na rynku najlepszym dostosowaniem naszych rozwiązań

do potrzeb klientów. Dlatego nasze kredyty gotówkowe dla klientów indywidualnych mają stałe oprocentowanie i gwarancję zawsze stałej raty. Zachęcamy do zapoznania się z tą wyjątkową ofertą - przekonuje Tomasz Miechowicz.

- Chętnie skorzystam. Może to mnie uspokoi - uśmiecha się pani Bożena.

AGATA KRACZEK

www.credit-agricole.pl/gwarancja-stalej-raty

19 019
koszt według stawki operatora

Więcej informacji na temat oferty kredytów z gwarancją stałej raty udzielą doradcy w placówce Credit Agricole:
Puławy, ul. Gen. Fieldorfa Nila 8.

CRÉDIT AGRICOLE
Twój bank pełen korzyści

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca autobusu, Puławy/ TRANS -BUS EXPRESS	1	5000 – 6000 zł /umowa o pracę
Mechanik pojazdów ciężarowych, Zarzecze/ KOFLEX	1	5000 – 6000 zł /umowa o pracę
Pomoc mechanika, Zarzecze/ KOFLEX	1	3010 – 4000 zł /umowa o pracę
Inżynier spawalnika, Puławy/MOSTOSTAL	1	4500 – 7000 zł /umowa o pracę
Pracownik do robót wyburzeniowych, Puławy/ RADBUD – BIS		21 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik sprząający, Puławy/KOBEX	1	3010 zł /umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Witoszyn	1	3010 zł /umowa o pracę
Lepienie pierogów, Puławy/Gastro Group Bis		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik ogólnobudowlany, Gołęb/Chromex	1	5800 zł /umowa o pracę
Spawacz TIG, Gołęb/Chromex	1	5800 zł /umowa o pracę
Blacharz, Gołęb/Chromex	1	5800 zł /umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/ATUT	1	4000 zł /umowa o pracę
Dyspozytor ds. traktacji, Puławy/ PKP Cargo	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Płonki/ Celmar	1	3010 zł /umowa o pracę
Konstruktor – mechanik, Puławy/ Echo -Son	1	3300 zł /umowa o pracę
Kucharz, Kazimierz Dolny/ Stopka		25 zł/godz/umowa zlecenie
Cieśla szalunkowy, Puławy/NGP		25 – 32 zł/godz/umowa zlecenie
Zbrojarz, Puławy/NGP		25 – 32 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik budowlany, Puławy/NGP		21 – 30 zł/godz/umowa zlecenie
Przedstawiciel handlowy, Puławy	1	3200 zł /umowa o pracę
Monter maszyn i urządzeń, Puławy/REMZAP	1	3100 zł /umowa o pracę
Mistrz – branża budowlana, Puławy/REMZAP	1	4500 zł /umowa o pracę
Mistrz – armatura przemysłowa, Puławy/REMZAP	1	4500 zł /umowa o pracę
Mechatronik -automatyk, Puławy/REMZAP	1	3500 zł /umowa o pracę
Kierownik robót/ projektu – branża budowlana, Puławy/REMZAP	1	5500 zł /umowa o pracę
Kierownik robót/ projektu – branża mechaniczna, Puławy/REMZAP	1	5500 zł /umowa o pracę
Inżynier budowy, Puławy/REMZAP	1	4200 zł /umowa o pracę

NEKROLOGI

Marcin Mikusek, 37 l.
Puławy, zm. 11.05.

Alina Cybula, 85 l.
Puławy, zm. 14.05.

Leokadia Ciuba, 87 l.
Baranów, zm. 15.05.

Tadeusz Gawryjolek, 71 l.
Gołęb, zm. 15.05.

Zygmunt Kukuryk, 80 l.
Osiny, zm. 18.05.

Joanna Jakubowska, 81 l.
Janowiec, zm. 18.05.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

**LUXMED**
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

**KARDIOLOG**
Dr Barbara Olszewska
Dr Marzena Janik-Palazzolo
EKG, ECHO Serca
Holter EKG i Ciśnieniowy
soboty 10:00 - 13:00

Rejestracja tel. 81 50 16 012
Luxmed, Poniatowa, ul. Lubelska 3

Jechali na podwójnym gazie i z zakazem

Nietrzeźwi kierowcy wpadli w ręce policji. Jeden z nich miał dwa promile alkoholu w organizmie. Inny usiadł za kółkiem mimo dwóch sądowych zakazów prowadzenia pojazdów.

Pijani kierowcy to wciąż plaga polskich dróg. Mimo wielu apeli i wysokich kar, nie zważając na konsekwencje osoby nietrzeźwe siadają za kierownicą pojazdów, powodując śmiertelne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również i innych uczestników ruchu drogowego. W miniony weekend na drogach powiatu puławskiego policja zatrzymała dwóch pijanych kierowców. Pierwszy



podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP Puławy
Kierowcom, którzy zdecydowali się wsiąść za kółko w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz obowiązek zapłaty świadczenia w wysokości nawet do 60 tys. zł

wpadł w Łopatkach w gminie Wąwolnica. 50 - letniego rolnika kierującego ffordem na „podwójnym gazie” wychwycili funkcjonariusze z Posterunku Policji w Nałęczowie. Mężczyzna wydmuchał dwa promile. Potem w ręce stróżów prawa z puławskiej komendy wpadł 68-latek, który spowodował kolizję w Górze Puławskiej. Alkomat wskazał u niego 1,5 promila alkoholu w organizmie. W dodatku, jak okazało się

po sprawdzeniu w policyjnych systemach miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Za kierownicę nie powinien wsiadać także 43 - latek, którego mundurowi zatrzymali w Karmanowicach (gm. Wąwolnica). Jechał renault.

Mężczyzna zwrócił ich uwagę łamiąc przepisy ruchu drogowego - przekraczając podwójną linię ciągłą. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach, wyszło na jaw, że 43-latek w ogóle

nie powinien wsiadać za kierownicę, bowiem ma dwa aktywne zakazy kierowania pojazdami mechanicznymi, a auto którym się poruszał nie ma aktualnego przeglądu technicznego - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kierujący renault dostał mandat, a za złamanie sądowego zakazu i jazdę samochodem stanie przed sądem.

Kierowcom, którzy zdecydowali się wsiąść za kółko w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz obowiązek zapłaty świadczenia w wysokości nawet do 60 tysięcy złotych - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Pędził ekspresówką pod prąd



Inni kierowcy musieli uciekać przez jadącym pod prąd autem

40 - letni obywatel Ukrainy wjechał na jezdnię w kierunku Warszawy, ale uparcie poruszał się w stronę Lublina. Wpadł dzięki kamerom.

Do niebezpiecznego zdarzenia, które mogło skończyć się tragicznie doszło w ubiegłym tygodniu na drodze ekspresowej nr 17. Poczynania kierowcy BMW nagrali inni kierowcy, poruszający się akurat w tym czasie ekspresówką, którzy nagle musieli uciekać ze swojego pasa ruchu przed pędzącym w przeciwnym kierunku BMW.

Z filmu wynika, że kierowca wjechał na niewłaściwą drogę

na węźle Nałęczów, na wysokości miejscowości Przybysławice. Następnie, „uciekając” przed pojazdami jadącymi z naprzeciwka, przemieszcza się skrajnym pasem ruchu przez kilka kilometrów, po czym na zjeździe w Markuszowie wraca na właściwą drogę - informują policjanci, do których dotarło krążące w internecie nagranie.

Mundurowi postanowili działać. Już następnego dnia ustalili i zatrzymali nieodpowiedzialnego kierowcę BMW, który zmierzzał do przejścia granicznego w Lubaczowie na Podkarpaciu. Okazał się nim 40 - letni obywatel Ukrainy.

Marta Pietroni

R E K L A M A

WULKANIZACJA
WYMIANA OPON
TIR-OSOBOWE-ROLNICZE



531 654 666
Opole Lubelskie ul. PRZEMYSŁOWA 33

SKUP ZŁOMU

Ukradł jej portfel i chciał zapłacić jej kartą

Puławska policja szuka mężczyzny, który w jednym z salonów fryzjerskich w Puławach ukradł kobiecie portfel, a następnie w sklepie próbował zapłacić jej kartą bankową.



Policja szuka mężczyzny ze zdjęcia

Do zdarzenia doszło w lutym w jednym z salonów fryzjerskich na terenie Puław. Kobieta zorientowała się, że straciła portfel z zawartością, w tym z kartami bankowymi dopiero, gdy na telefon komórkowy dostała sms z informacją, że ktoś próbuje dokonać płatności jej kartą. Na szczęście z braku środków na koncie transakcja została odrzucona. Mimo to natychmiast zablokowała kartę i powiadomiła policję.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego

Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ustalili, że za wszystkim może stać mężczyzna, który tego dnia próbował zapłacić kartą za zakupy w jednym ze sklepów przy ul. Norwida w Puławach. Jego wizerunek zarejestrowała kamera sklepowego monitoringu.

Marta Pietroni

R E K L A M A

**ORTOCENTRUM**
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
(dr n. med. Szymon Skwarcz)
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego

**572 33 08 33**
www.ortocentrum.pulawy.pl

Odczuli podwyżkę pensji

Wójtowie z wyższymi dochodami niż przed rokiem

A wszystko m.in. za sprawą podwyżki, którą naszym włodarzom zafundował rząd, a którą rad nie rad musieli przyklepać radni. Największy wzrost dochodów w stosunku do ubiegłego roku o prawie 50 tys. zł, zanotował Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów.

Tradycyjnie do końca kwietnia osoby piastujące funkcje publiczne, a więc i wóldarze gmin powiatu puławskiego, mieli obowiązek

złożenia oświadczeń majątkowych za 2021 r. W dokumentach, które trafiają na biurko wojewody musieli wyszczególnić m.in. czy

posiadają jakieś oszczędności, jakimi nieruchomościami i pojazdami dysponują, czy jakie osiągnęli dochody. Te, jak wynika z analizy oświadczeń w każdym przypadku wzrosły. Główny powód takiego stanu rzeczy, to podwyżka pensji, którą w ubiegłym roku zafundował im rząd określając jednocześnie wysokość najniższego

i maksymalnego wynagrodzenia samorządowców, a rady gmin, czy popierały, czy nie - musiały zatwierdzić. Ustawodawca dał im jedynie możliwość zdecydowania, czy dany wójt, burmistrz, prezydent zasłużył na najwyższą czy najniższą pensję. Zmiany te weszły w życie od listopada, ale włodarzom należało się wyrównanie

od sierpnia. Wójtowie powiatu puławskiego dochody osiągają nie tylko z zatrudnienia w urzędzie. Niektórzy ulokowali kapitał w nieruchomościach, a teraz czerpią zyski z ich wynajmu. Tak jest np. w przypadku wójta Markuszowa, który zanotował najwyższy wzrost dochodów wśród reszty włodarzy tego szczebla. Na drugi

miejsu pod tym względem jest starosta Danuta Smaga. Największymi oszczędnościami, blisko pół miliona może pochwalić się wójt Wąwolnicy Marcin Łaguna. Jak sytuowani są inni, ile mają na koncie, a co w garażu? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Imię i nazwisko, stanowisko, wiek	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)	Porównanie z 2020 r.
 Miroslaw Grzelak , wójt gminy Baranów, 60 l.	161,7 tys. zł zatrudnienie	13,3 tys. zł, 500 Euro/brak	Dom o pow. 180 m2 (150 tys. zł), 1/6 własności gospod. rolnego o pow. 2,9 ha (200 tys. zł)działka o pow. 0,07 ha pod domem (25 tys. zł)	Opel Astra (2008 r), Ford Focus (2007 r), Hyundai X35 (2015 r)	wzrost oszczędności o 6,8 tys. zł, wzrost wartości domu o 15 tys. zł, wzrost dochodów o 43,2 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu majątkowym wykazał samo. os. Nissan Qashquai, nie wykazał sam. os. Hyundai
 Jan Gedeck , wójt gminy Janowiec, 56 lat	173,1 tys. zł zatrudnienie, 3,2 tys. zł działalność wykonywana osobiście, 44,5 tys. zł z wynajmu mieszkań - łącznie 219,4 tys. zł	brak/110,8 tys. CHF	Dom o pow. 119 m2 (550 zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 57 m2 (150 tys. zł), działka budowlana o pow. 23,1 a (150 tys. zł)	brak	wzrost wartości domu o 50 tys. zł, mieszkań o metrażu 48 m2 po 70 tys. zł i mieszkania o pow. 57 m2 o 72 tys. zł, wzrost wartości działki o 50 tys. zł, wzrost dochodów o 35,5 tys. zł
 Stanislaw Gotebowski , wójt gminy Korńskowola, 69 lat	133,5 tys. zł zatrudnienie, 72,3 tys. zł ZUS, 4,8 tys. zł nagroda spisowa, łącznie 210,6 tys. zł	85 tys. zł	brak	Nissan Terano (2003 r), Mercedes (2019 r)	wzrost oszczędności o 55 tys. zł, wzrost dochodów o 24,4 tys. zł
 Arkadiusz Malecki , wójt gminy Kurów, 36 l.	168,9 tys. zł zatrudnienie	53,7 tys. zł/494,6 tys. zł	Dom o pow. 234 m2 (550 tys. zł), działka o pow. 0,27 ha pod domem i bud. gospod. 100 tys. zł), nieruch. zabud. domem i bud. gospod. o pow. 0,05 ha (43,5 tys. zł)	Skoda Octavia (2010 r. - 22 tys. zł)	wzrost oszczędności o 5,8 tys. zł, wzrost wartości domu o 382,5 tys. zł, wzrost dochodów o 41,6 tys. zł
 Leszek Łuczywek , wójt gminy Markuszów, 51 lat	137,5 tys. zł zatrudnienie, 3,2 tys. zł nagroda spis powszechny, 7,7 tys. zł najem mieszkania - łącznie 148,4 tys. zł	60,4 tys. zł + akcje o wart. 8,8 tys. zł/10 tys. zł	Dom o pow. 120 m2 (360 tys. zł), mieszkanie o pow. 45,9 tys. zł (290 tys. zł), gruntorny o pow. 1,3 ha (45 tys. zł), działka pod domem o pow. 946 m2 (95 tys. zł)	Mitsubishi Outlander (2006 r), Honda Accord 2001 r.	wzrost oszczędności o 38 tys. zł, wzrost dochodów o 49,8 tys. zł
 Kamil Lewandowski , wójt gminy Puławy, 36 lat	119,3 tys. zł zatrudnienie w UG Puławy, 26 tys. zł zatrudnienie w Starostwie Powiatowym w Puławach, 5,2 tys. zł gminny komisarz spisowy - łącznie 150,5 tys. zł	71,9 tys. zł/149 tys. zł	Mieszkanie o pow. 64,8 m2 (380 tys. zł)	Citroen C4 (2014 r)	objął stanowisko w czerwcu 2021 r.
 Marcin Łaguna , wójt gminy Wąwolnica, 45 lat	165,9 tys. zł zatrudnienie	450 tys. zł/brak	działka o pow. 0,48 ha (200 tys. zł)	BMW (2014 r), motocykl Honda (2020 r)	wzrost oszczędności o 395 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał mieszkanie o pow. 100 m2 (550 tys. zł), wzrost dochodów o 35,9 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazał motocykla Honda
 Andrzej Bujek , wójt gminy Żyrzyn, 63 lata	172,5 tys. zł zatrudnienie	38,6 tys. zł, 37,3 tys. zł polisy ubezpieczeniowe, 17 tys. zł wkład w MKP 4,9 tys. zł IKZE/brak	Dom o pow. 211 m2 (430 tys. zł), działka o pow. 0,07 ha pod domem 70 tys. zł)	Peugeot 3008 (2018 r)	wzrost oszczędności ogółem o 9,9 tys. zł, wzrost dochodów o 23,7 tys. zł
 Danuta Smaga , Starosta Puławski, 57 lat	182,2 tys. zł zatrudnienie	15,9 tys. zł, 14,3 tys. zł fundusze inwestycyjne/183,4 tys. zł (współkredytobiorca)	brak	brak	wzrost oszczędności w sumie o 13,9 tys. zł, wzrost dochodów o 47,6 tys. zł

Czadoman i Veegas gwiazdami tegorocznych dożynek powiatowych

Ruszyły oficjalne przygotowania do powiatowego święta plonów. Władze starostwa w ubiegłym tygodniu podpisały umowę partnerską z gminą Puławy na organizację wydarzenia, które ma odbyć się 28 sierpnia na stadionie w Górze Puławskiej.



Tegoroczne dożynki powiatowe odbędą się 28 sierpnia na stadionie w Górze Puławskiej. Starosta Powiatu Puławskiego Danuta Smaga oraz wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski podpisali wspólną umowę partnerską

Pierwsze zapowiedzi dotyczące dożynek pojawiły się na początku stycznia na łamach naszej gazety. Wtedy było wiadomo, że gospodarzem imprezy po pięciu latach przerwy będzie gmina Puławy, a ta odbędzie się w Górze Puławskiej. W ubiegłym tygodniu Starosta Puławski Danuta Smaga razem z włodarzem gminy Kamilem Lewandowskim podpisali porozumienie na wspólną organizację wydarzenia. Znamy też pierw-

sze szczegóły. Podczas dożynek na scenie pojawią się lokalni artyści, czy Puławska Orkiestra Dęta. Organizatorzy zaprosili także znanych wszystkim wykonawców, stawiając na gwiazdy muzyki disco-polo: w Górze Puławskiej zaśpiewa Czadoman znany z hitu „Ruda Tańczy Jak Szalona” oraz zespół Veegas prezentujący takie utwory jak „Balanga do Rana” czy „Te Jej Czerwone Usta”. Jak informuje Maciej Saran,

rzecznik prasowy starostwa, impreza będzie kosztować 74 tys. zł, z czego około 50 tys. zł pokrywa gmina Puławy. Czadoman ma otrzymać wynagrodzenie w wysokości 25,7 tys. zł, natomiast za występ Veegas gmina zapłaci 9 tys. zł. Jak tłumaczy Paweł Nocek z puławskiego urzędu gminy z reszty środków trzeba będzie pokryć min. wynajem sceny, nagłośnienia czy ochronę.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Wokół podwyżki,
a w Kasie Unii Lubelskiej...

**tniemy ceny
pożyczek**



RRSO 21,46%



**KASA
UNII LUBELSKIEJ**

PUŁAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02
OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35

Puławy: Batalia o salę gimnastyczną w „Trójce”. 11,8 mln zł dotacji do zwrotu?

Prezydent Paweł Maj budowę sali i boisk w tej sytuacji finansowej i demograficznej miasta i przy coraz wyższych ofertach w przetargu nazwał niegospodarnością.

Drugi przetarg, jeszcze wyższe oferty

M.in. to usłyszeli od władz miasta radni, dyrekcja oraz rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach podczas śródowej, nadzwyczajnej sesji. Tę zwołali radni opozycji po tym, jak ratusz otworzył oferty w drugim przetargu na budowę sali gimnastycznej i boisk na terenie placówki. Za pierwszym razem inwestycję chciała realizować firma Darco z Radomia za cenę 14,8 mln zł. Swoje usługi oferował również puławski Termochem, ale już za 15,7 mln zł. W tej sytuacji urzędnicy postanowili unieważnić przetarg i ogłosić go od nowa, choć zarówno radni, nie tylko opozycjoni, jak i rodzice uczniów ostrzegali, że kolejne postępowanie przyniesie jeszcze wyższe oferty. Niestety, ich przewidywania sprawdziły się. W drugim przetargu wzięły udział dwie firmy. Ponownie wpłynęła propozycja od Darco, ale opiewająca już na 15,1 mln zł. Jeszcze drożej ten sam zakres prac wycenił radomski ARBUD INVEST - 17,7 mln zł. To oznacza, że założony przez władze miasta budżet na to zadanie w wysokości 12,5 mln zł został znacznie przekroczony.

Radni opozycji: Chcemy wiedzieć- budujemy czy nie budujemy?

Trwająca prawie 6 godzin sesja była jedną z najbardziej emocjonujących w tej kadencji. W sali konferencyjnej urzędu oprócz radnych i władz miasta pojawili się ponownie rodzice uczniów „Trójki”. Jako pierwsi głos w sprawie zabrali radni PiS. Zarzucili prezydentowi, że zwlekał z ogłoszeniem przetargu, a potem chciał przesunąć pieniądze przyznane Puławom z „Polskiego Ładu” z tej inwestycji (11,8 mln zł - przyp. red.) na wymianę oświetlenia w mieście. Przypominali o ostrzeżeniach, że drugi przetarg będzie jeszcze droższy.

- Na pokładzie samolotu o nazwie „Miasto Puławy” kapitana brak - skwitował Grzegorz Bińczak.

Jego zdaniem podejmowane dotychczas przez prezydenta



Z takimi m.in. transparentami przyszli na śródową sesję rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3

i wiceprezydent decyzje, m.in. o zmianie projektu i wprowadzeniu fotowoltaiki oraz wzmocnieniu stropu zaprojektowanej sali, co z kolei podniosło koszty inwestycji, dowodzą jednego.

- Władze miasta nie chcą wybudować obiektów, na które państwa środowisko czeka - mówił radny, zwracając się do obecnej na sali obrad społeczności SP3.

Błędem było w jego ocenie także unieważnienie pierwszego przetargu. - Jest pan przed podjęciem decyzji, która pokazuje, ile jest warte słowo prezydenta prawie 50 tysięcznego miasta - zwracał się do prezydenta Pawła Maja radny PiS. Jak wyliczył, między kosztorysem inwestorskim, a najtańszą ofertą w przetargu jest różnica 4 mln zł. Radny Bińczak zwrócił uwagę na to, że inwestycja będzie realizowana dłużej niż rok, a cała ta brakująca kwota nie musi znaleźć się w tegorocznym budżecie. - Jeżeli podejmie pan inną decyzję panie prezydencie, niż budowa tych obiektów, to miasto te pieniądze straci - zakończył Grzegorz Bińczak. Z kolei radny Michał Śmich przypomniał, że dotychczas radni byli zapewniani przez władze miasta, że inwestycja będzie realizowana. Mówił także o możliwości utraty dotacji i opieszałości w działaniu władz miasta. - Budujemy salę gimnastyczną z boiskami, czy nie? - pytał radny PiS. Na odpowiedź czekali w skupieniu przedstawiciele społeczności szkolnej. Głos w sprawie zabrała również Danuta Nowaczek, dyrektor SP 3, która zaapelowała o wsparcie prezydenta dla swojej placówki. - Narażam się na ukrzyżowanie,

nałożenie korony cierniowej - zareagował na wcześniejsze wypowiedzi Paweł Maj i zwrócił uwagę zebranych na nie napawające optymizmem dane demograficzne, z których wynika, że w Puławach z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci. - Mamy ponad 6 tys. miejsc w szkołach, a uczy się w nich 3 tys. 775 - wyliczał. - Zostaniemy z budynkami z salami, zostaniemy ze szkołą bez dzieci, bez duszy, kto to ogrzeje. Możecie mnie biczować, nakładać koronę cierniową. Ja muszę dbać o bezpieczeństwo finansowe miasta. Powiedziałem, że jeśli zmieścimy się w tym zaplanowanym budżecie, zrobimy to. Budżet jest przekroczony. Codziennie dowiaduję się o nowych wydatkach, wynikających ze zmiany przepisów. Skąd my weźmiemy te pieniądze? - tłumaczył prezydent Paweł Maj i zapewnił, że nie ma zamiaru likwidować szkoły.

Po co wniosek o dotację?

- Dlaczego, w jakim celu składał pan wniosek do „Polskiego Ładu” o dofinansowanie tej inwestycji, skoro nie chce jej pan budować? - pytał radny Sławomir Seredyn i dodawał:

- Skoro nie likwidujemy, to trzeba dać tej szkole nowe obiekty. Z każdą chwilą jest coraz drożej i będzie trudniej wybudować. - Popętniłem błąd myśląc, że jakoś to będzie. Ja nie będę żył ułudą, jestem odpowiedzialny za całą społeczność miasta - stwierdził wójt Puław Wspierająca prezydenta jego zastępczyni Beata Kozik tłumaczyła, że kiedy miasto składało wniosek do „Polskiego Ładu” realia

były zupełnie inne. Podkreślała, że przepisy z tym związane były nieprecyzyjne, co w rezultacie wydłużyło procedurę przygotowania dokumentacji przetargowej. Zwróciła uwagę na to, że w tym roku miasto musi w budżecie znaleźć środki m.in. na 4,4% podwyżkę dla nauczycieli.

- To jest kwota ok. 1,39 mln zł - wyliczała wiceprezydent.

Na tym nie koniec niezbyt dobrych wiadomości. Tylko z podatków PIT i CIT w tym roku do miejskiej kasy wpłynęło o ponad 9 mln zł mniej w stosunku do ubiegłego roku. Przypomniała również, że o zwiększenie finansowania budowy Mediateki o blisko 5 mln zł zawnioskował wykonawca robót. - W tej chwili budowa tej sali i boisk będzie nieracjonalna - skwitowała Beata Kozik. Na jej słowa zareagował radny Grzegorz Bińczak, który stwierdził, że to efekt opieszałości prezydenta z decyzją o rozbiorze pawilonu wystawowego Puławskiego Ośrodka Kultury, co opóźniło z kolei realizację inwestycji o dwa lata. - Gdyby nie ta zwłoka, to ta inwestycja byłaby już ukończona, a w budżecie miasta byłoby 5 mln zł, które moglibyśmy przeznaczyć na budowę państwa sali gimnastycznej - punktował wójt miasta Grzegorz Bińczak. Słów krytyki Beacie Kozik nie szczędziła również przewodnicząca Klubu PiS w radzie miasta. - Pani prezydent, bierze pani określone pieniądze, zgodziła się pani być wiceprezydentem, w związku z tym, bardzo proszę tak myśleć i tak się obracać na oko, żeby te pieniądze zdobyć, w jakiś sposób pozyskać, rozmawiać



Paweł Maj, prezydent Puław
Powiedziałem, że jeśli zmieścimy się w tych zaplanowanym budżecie, zrobimy to. Budżet jest przekroczony. Skąd my weźmiemy te pieniądze?



Grzegorz Bińczak, radny PiS
Jeżeli podejmie pan inną decyzję panie prezydencie, niż budowa tych obiektów, to miasto te pieniądze straci



Paweł Kiełpsz, przewodniczący Rady Rodziców w SP 3
Powołaliśmy Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej i Boisk przy Szkole Podstawowej nr 3 i będziemy zbierali pieniądze na ten cel

ze wszystkimi, a nie tylko tłumaczyć, że pieniędzy nie ma i nie będzie - powiedziała ostro Halina Jarząbek. - Pan uznał, że pan będzie świętszy od papieża i lepszy od Grobla, bo tam sobie pan fotowoltaikę zainstaluje. I ta fotowoltaika nas dzisiaj kosztuje moment, w którym jesteśmy. Brak zarządzania całością powoduje, że wszystko zaczyna się sypać - nie szczędziła Pawłowi Majowi gorzkich słów radna Ewa Wójcik. - Niech pan nie wyrzuca za okno tych 12 milionów - skwitowała. Na reakcję wójtowską Puław nie trzeba było długo czekać.

- Festiwale Państwa żądań są na 1,5 miliarda. Czy jeśli nie powstanie ta sala, będą państwo blokować następne inwestycje, bo nie dodacie pieniędzy - pytał. Wiceprezydent Beata Kozik odpierała ataki radnych twierdząc, że błędem było powołanie do życia w 2017 r. dwóch szkół - SP 5 i SP 9 bez zmiany obwodów. Przypomniała także, że niebawem wskutek tego władze miasta, a więc i rada będzie musiała zmierzyć się z „niepopularnymi” decyzjami o zamykaniu miejskich szkół. Likwidacje mogą dotknąć także przedszkoli, bo niska liczba urodzeń odbija się także w napełnieniu i tych placówek. Dodatkowo dzieci sześciolatnie, które z powodzeniem mogłyby realizować obowiązkowy rok przygotowania przedszkolnego właśnie w przedszkolu, często są zapisywane do zerówek w szkołach. O czas na działanie dla radnych i społeczności szkoły poprosił radny Cy-

tryński, pytając jednocześnie, do kiedy ostatecznie władze miasta muszą podjąć decyzję o rozstrzygnięciu, bądź unieważnieniu przetargu. Okazuje się, że strony są związane ofertą jeszcze przez 30 dni od ich otwarcia, co nastąpiło w piątek 13 maja. - Proszę, aby podjął pan tę decyzję w ostatnim momencie, niezależnie, jaka ona będzie - apelował radny Mariusz Cytryński.

„Trójka” nie daje za wygraną

Jak podczas sesji wyraźnie zadeklarował prezydent Paweł Maj, urząd nie podejmie realizacji budowy sali i boisk przy SP 3 bez brakującej kwoty. Tę postanowili spróbować zebrać rodzice uczniów. - Powołaliśmy Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej i Boisk przy Szkole Podstawowej nr 3 i będziemy zbierali pieniądze na ten cel. Mamy świadomość, że brakujące 4 mln zł to duża kwota, a czasu jest mało. Mimo to nie podajemy się, będziemy szukali wszędzie, poprosimy o pomoc mieszkańców, absolwentów szkoły, prywatne firmy. Będziemy kwestować na terenie miasta, podczas różnych imprez w powiecie, myślimy też o zorganizowaniu jakiejś imprezy na terenie szkoły, aby pokazać, że to nie tylko nasze czcze gadanie na sesji - mówi Paweł Kiełpsz, przewodniczący Rady Rodziców w SP 3.

Marta Pietroni

„Kocie łby” w Janowcu zostają

Planowany remont odcinka obok zamku nie dojdzie do skutku ze względu na sprzeciw mieszkańców, którzy przygotowali internetową petycję w tej sprawie. Wójt gminy podkreśla, że z 700 podpisów, tylko kilkanaście jest od mieszkańców miejscowości. Zamiast tego będzie zrobiony chodnik.

Droga z historią

Rozmowy na temat zmian dotyczących ul. Lubelskiej trwają już od początku roku. Pokryty kamieniami odcinek liczy ponad pół kilometra i został wybudowany w 1959 r. Przejazd samochodem po takiej drodze do przyjemnych nie należy. Gminne władze planowały remont odcinka i wymianę bruku na asfalt ze środków przyznanych z „Polskiego Ładu”. Pomysł popierało wielu mieszkańców miejscowości, ale pojawili się też przeciwnicy tych zmian, a konkretnie członkowie „Towarzystwa Przyjaciół Janowca”. Tłumaczą, że ul. Lubelska jest wizytówką Janowca, a bruk powinien zostać.

Chcieli tam asfalt

Dwa tygodnie temu na profilu facebookowym Janowiec n/Wisłą obiegła informacja jakoby „Kocie łby” przestały całkowicie istnieć i w zamian za to zostanie wylany asfalt. Jak píše autor postu, z oficjalnych informacji wynika, że na skutek presji samorządowców można spodziewać się nowej opinii od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który wcześniej nakazał pozostawienie bruku. Użytkownicy portalu wyrazili liczny sprzeciw.

Dzień po publikacji przygotowano petycję w sprawie pozo-



Wobec sprzeciwu mieszkańców, władze gminy zdecydowały się wycofać z inwestycji. Brukowana nawierzchnia zostaje, nie będzie pokrywana asfaltem

stania bruku na ul. Lubelskiej. W ciągu kilku dni podpisało się ponad 700 osób. Petycja wraz z podpisami została przekazana do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dariusz Kopciowski, szef tej instytucji, w rozmowie z nami powiedział, że wie o petycji i przekazał ją urzędowi gminy w Janowcu. Sam Kopciowski przyznał, że droga jest w kiepskim stanie.

Wójt wybiera chodnik

W zeszłym tygodniu wójt Jan Gędek poinformował o rezygnacji z wylania asfaltu na „Kocie łbach”. Wiadomo, że ma powstać dwumetrowy chodnik oraz nowe murki oporowe.

Mieszkańcy nie podejmowali żadnych prób rozmowy z władzami samorządowymi w temacie remontu ul. Lubelskiej (w tym zaasfaltowania jej części). Widząc jednak pewien problem związany z remontem tej ulicy i komentarze pojawiające się w portalach społecznościowych, została podjęta decyzja o odstąpieniu od remontu ul. Lubelskiej. Planowane jest tylko wybudowanie chodnika na całej długości ul. Lubelskiej patrząc od Urzędu



Jan Gędek, wójt gm. Janowiec
Ul. Lubelska ma status publicznej drogi gminnej i jest jedną z dwóch dróg wjazdowych do sporej miejscowości o ścisłej zabudowie i ze względu na bezpieczeństwo nie może być traktowana jako szlak pieszo jezdny.

Gminy w kierunku zamku po stronie prawej - mówi wójt. - Ze względu na spory ruch pieszy mieszkańców i turystów nowy chodnik musi być szerszy, aby była zapewniona sprawna komunikacja. W takiej sytuacji ul. Lubelska zostanie zwężona, tak aby mógł się zmieścić jeszcze chodnik. Należy pamiętać, że ul. Lubelska ma status publicznej drogi gminnej i jest jedną z dwóch dróg wjazdowych do sporej miejscowości o ścisłej zabudowie i ze względu na bezpieczeństwo nie może być traktowana jako szlak pieszo jezdny - tłumaczy Gędek.

Włodarz stwierdził, że widział petycję, ale podpisy w większości pochodzą nie od mieszkańców Janowca i okolic, tylko z innych miejscowości. - Oczwistym faktem jest to, że jeśli mieszkańcy chcą mieć „po-

mnik historii PRL-u w postaci drogi z kocich łbów” to tak będzie. Pamiętajmy, że inwestycje samorządowe mają przyczyniać się do rozwoju i łączyć mieszkańców, a nie ich dzielić - kończy swoją wypowiedź Gędek.

Filip Jaroszyński, kierownik zamku w Janowcu oraz członek „Towarzystwa Przyjaciół Janowca”, mówi nam, że stanowisko grupy pozostaje bez zmian. Jej członkowie są za tym, aby droga była wybrukowana naturalnym kamieniem, ponieważ ma walor turystyczny i buduje klimat Janowca. Zaznacza też, że chodnik prowadzący do zamku po prawej stronie powinien być szerszy i bardziej dogodny dla spacerujących.

Dominik Kęsik

Nałęczów z 5-milionowym wsparciem

Nałęczów: Zakład Gospodarki Komunalnej w Nałęczowie doczeka się wreszcie nowej siedziby na obrzeżach miasta. Gminie udało się dostać na ten cel dofinansowanie z Polskiego Ładu.



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Chcemy wyprowadzić Zakład Gospodarki Komunalnej na obrzeża miasta

Z czwartej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład - Polskie Uzdrawiska Nałęczów dostanie dofinansowanie w wysokości 5 mln zł. O wsparcie finansowe w tej edycji ubiegać mogły się tylko gminy uzdrowskie mające status obszaru ochrony uzdrowskiej. Gmina Nałęczów wniosowała o pieniądze na budowę bazy zakładu gospodarki komunalnej w Nałęczowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz na jej wyposażenie. Udało się. 16 maja ogłoszone zostały wyniki naboru. Dzięki dofinansowaniu na gminnej działce zlokalizowanej przy ul. Kolejowej powstanie nowa siedziba ZGK. Zakład obecnie znajduje się w centrum Nałęczowa, a jego siedziba jest w opłakanym stanie. - Budynki obecnej siedziby ZGK nie nadają się do remontu. To jest sklejka

budynków i przybudówek z różnych epok. Lokalizacja w centrum miasta też jest niefortunna. To nie jest odpowiednie miejsce do przechowywania sprzętów, czy np. piachu - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - Chcemy wyprowadzić Zakład na obrzeża miasta - dodaje. W związku z tym, że budynki, w których teraz mieści się ZGK, nie nadają się do remontu, po przeniesieniu zakładu prawdopodobnie zostaną zburzone, a teren w centrum miasta zostanie zrewitalizowany i przeznaczony na miejsce, które posłuży mieszkańcom i turystom. Przetarg na budowę nowej siedziby Zakładu Gospodarki Komunalnej powinien zostać ogłoszony za około miesiąc. Trwają prace dotyczące sprawdzenia i ewentualnej aktualizacji kosztorysów.

AG

Nałęczów: Rusza budowa ronda. Będą utrudnienia dla kierowców i pieszych



Tak zgodnie z wizualizacją zmian ma wyglądać niedługo centrum Nałęczowa

Dziwne skrzyżowanie w centrum Nałęczowa niedługo zamieni się w rondo. Prace ruszają 26 maja. Jednak mieszkańcy i turyści muszą liczyć się z kilkumiesięcznymi utrudnieniami w ruchu.

- Budowa ronda ma odbywać się z zachowaniem ruchu ciągłego - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Utrudnienia jednak będą.

Wykonawca prac uzgodnił już swoje propozycje objazdów z policją i Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Pierwszy etap prac potrwa około miesiąc. W tym czasie dla ruchu za-

mknięta będzie ulica Chopina, ale także chodnik wzdłuż ul. Armatnia Góra i 1 Maja (po stronie ul. Chopina). Zamknięta będzie też część chodnika wzdłuż ul. Poniatowskiego, na wysokości dworca busów. Piesi skierowani zostaną na specjalnie dla nich wydzielony obszar na dworcu. Umowa dotycząca budowy Zintegrowanego Węzła Komunikacyjnego w Nałęczowie podpisana została 17 lutego, a 1 marca nastąpiło przekazanie placu budowy. Chodzi o rozbudowę skrzyżowania ulic w ścisłym centrum miasta, tzn. 1 Maja, Armatniej Góry i Kolejowej oraz przebudowę ulic Poniatowskiego, Partyzantów i Chopina.

- Termin realizacji zamówienia wynosi 10 miesięcy od dnia zawarcia umowy - mówi Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

AG

Piłkarze oddali mecz walkowerem. Bo nikt nie wymalował linii na boisku

POWIAT LUBAR-TOWSKI: Będące w coraz lepszej formie Polesie miało w niedzielę podjąć na swoim boisku lidera KEEZA Lubelskiej Klasy Okręgowej - Stal Poniatowa. Lider przyjechał i zastał „boisko bez granic”.

Lider przyjechał. I nie zagrał

Goście zameldowali się w Kocku 9 maja, około godz. 14, na godzinę przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Zastali jednak niecodzienną sytuację.

- Nie było namalowanych linii boiska. Do godz. 15, gdy miał się zacząć mecz, nic z tym nie zrobiono. Sędziowie uznali, że w takich warunkach nie ma możliwości rozegrania spotkania - opisuje Kamil Witkowski, trener Stali Poniatowa. - Można było odnieść wrażenie, że drużyna gospodarzy też nie miała nic przeciwko, żeby tego spotkania nie rozgrywać. My ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, by ten mecz zagrał - dodaje.

Prezes Polesia: Wina zarządcy obiektu

Jak tłumaczą się gospodarze z tej nietypowej na tym poziomie rozgrywkowym sytuacji?

- Co się dzieje? Dzieje się niedobrze. Pracownik gminy, który był odpowiedzialny za przygotowanie murawy, przeszedł na emeryturę. W ramach oszczędności władze gminy wyznaczyły teraz do tego zadania strażaków. Efekt jest taki, że nikt nie jest za to teraz odpowiedzialny. Nie obwiniamy strażaków, to jest wina zarządcy obiektu, czyli władz miasta - wyjaśnia Paweł Sobolewski, prezes Polesia Kock. - Szkoda naszych zawodników. Dla nas to też duże koszty, łącznie nawet około 3 tys. zł - dodaje.

Burmistrz Kocka: Coś nie zagrało

- Rzeczywiście, pracownik odszedł na emeryturę. Dziękowaliśmy mu za wieloletnią pracę, bardzo dobrze dbał o nasz stadion i boisko. Szukamy nowej osoby na to stanowisko. Na razie bezskutecznie. Podzieliliśmy prace do wykonania na stadionie. Koszenie trawy, nawożenie, nawadnianie i pryskanie murawy przejął Zakład Aktywności Zawodowej w Kocku. Zadanie wymalowania linii powierzyliśmy strażakom z Kocka,



Tomasz Futera burmistrz Kocka

Od władz klubu oczekujemy jakiejś koordynacji i odpowiedzialności



Paweł Sobolewski

prezes Polesia Kock

Nie obwiniamy strażaków, to jest wina zarządcy obiektu, czyli władz miasta

którzy jednocześnie pełnią rolę ochroniarzy podczas meczów - mówi Tomasz Futera, burmistrz Kocka. - Ostatnio coś nie zagrało. Efekt był taki, że mamy tę aferę i walkower. Od władz klubu oczekujemy jakiejś koordynacji i odpowiedzialności. Jeżeli strażacy przyszli zbyt późno, to trzeba było informować. Ja takiej informacji nie dostałem. O sprawie dowiedziałem się dopiero później. Wyszła niezręczna sytuacja. Mnie też jest przykro z tego powodu. Mam nadzieję, że to się nie powtórzy i ludzie, którzy się zobowiązali do określonych obowiązków, wywiążali się z nich - dodaje szef Urzędu Miejskiego w Kocku.

Trener Polesia: Mogliśmy tylko przeprosić

Lubelski Związek Piłki Nożnej potwierdził we wtorek, że

Polesie „przegrało” w niedzielę ze Stalą walkowerem (0:3).

- Już przy okazji poprzednich meczów był problem z tym, że linie były malowane na ostatnią chwilę. Tym razem doszło jeszcze do tego, że zepsuła się maszyna do wyznaczania linii. Skończyło się walkowerem - przyznaje Fabian Ciok, trener Polesia Kock. - Szkoda, bo nie zadecydowałyby względy sportowe. Jako drużyna mogliśmy tylko przeprosić gości, to nie nasza wina. Mam nadzieję, że to się wyjaśni w tym tygodniu i w przyszłości już takich sytuacji nie będzie - dodaje szkoleniowiec.

Na szczęście Polesiu nie grozi spadek z ligi. Zespół z Kocka zajmuje miejsce w środku tabeli. Nie liczy się też w walce o awans do IV ligi.

Dominik Smagała

Oszust kłamał jak z nut. I próbował wyciągać kolejne pieniądze od naiwnej kobiety

Szok! Naiwność kosztowała ją 170 tys. zł

POWIAT OPOLSKI:

Uwierzyła, że napadli go piraci, a on wysłał jej sejf wypełniony pieniędzmi. Mieszkanca Poniatowej straciła oszczędności życia.



70-latka weszła w wirtualną znajomość z oszustem, który podawał się za dyrektora firmy z Hamburga zajmującej się żegluga. Kontaktowali się ze sobą przez portal społecznościowy.

Mężczyzna zwierzał się kobiecie z różnych swoich zamierzeń i problemów. I opowiadał o podróży po Oceanie Indyjskim z towarem.

- Pewnego dnia poinformował mieszkankę Poniatowej, że jego statek został napadnięty przez piratów. I w obawie przed napaścią i grabieżą, zdążył wysłać jej paczkę, w której znajdował się sejf o wartości 500 tysięcy euro - relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Wkrótce okazało się, że otrzymanie cennej przesyłki nie jest proste, gdyż wymaga dokonania opłat celnych. 70-latka, licząc, iż wartość sejfu wielokrotnie przewyższy wkłady, bez wahania uregulowała należności.

- Nie przewidziała jednak tego, że konieczne będzie dokonanie takiej opłaty w wielu punktach celnych. Łącznie uregulowanie należności koszt-

towało ją 170 tysięcy złotych, na którą przeznaczyła swoje oszczędności, zaciągnięte w tym celu pożyczki bankowe i zobowiązania wśród bliskich i znajomych - opowiada.

Tymczasem oszust kłamał jak z nut. I próbował wyciągać kolejne pieniądze od naiwnej kobiety. Chciał, aby ta przygotowała jeszcze 14 tys. zł na opłacenie śmigłowca, który zabierze sejf z morza na ląd. Gdy usłyszał, że pieniędzy nie będzie, urwał kontakt z kobietą. Wówczas 70-latka zrozumiała, że padła ofiarą oszusta.

Oszustw internetowych jest coraz więcej. Policja apeluje o rozsądne zawieranie znajomości i pamiętaniu o zasadzie ograniczonego zaufania.

- Gang działających w ten sposób oszustów na całym świecie wyszukuje potencjalne ofiary, zakłada konta na różnych portalach i próbuje oszukiwać nieświadomych użytkowników internetu. Tylko nasza czujność, ostrożność i dystans do otrzymywanych informacji spowodują, że nie stanimy się kolejną ofiarą oszusta - przestrzegają stróża prawa.

Agnieszka Ciekot

Nastolatki ukradli i rozbili samochód

Zabrali pozostawione na poboczu auto i wybrali się nim na przejażdżkę, w trakcie której wjechali w znak. Uszkodzony samochód porzucili w lesie.

W środę (18 maja) na policję zgłosił się 38-letni mieszkaniec Parczewa, składając zawiadomienie o kradzieży szarego Volkswagena Golfa. Pojazd zaparkowany był na poboczu jednej z ulic miasta. Gdy mężczyzna rano chciał nim odjechać, okazało się, że go tam nie ma. Wartość to 3 tys. zł.

Policjanci połączyli też informacje ze zgłoszeniem o nastolatkach, którzy wrócili do domu.

- Jak się okazało, związek z zaborą Volkswagena mieli właśnie oni. 13-latek i 15-letni kompan z gminy Milanów zostali doprowadzeni do jednostki - starszy sierżant Ewe-



Parczew: Nastolatki ukradli samochód. Uszkodzili go i porzucili w lesie

lini Semenik z KPP w Parczewie. Okazało się, że to oni wspólnie z 19-letnim mieszkańcem Parczewa ukradli samochód. Od dłuższego czasu obserwowali auto i wiedzieli, że jest sprawne, a jego użytkownik zostawił w środku kluczyki. Stwierdzili, że chcą urządzić sobie przejażdżkę, po

której mieli odstawić go z powrotem na miejsce.

- Każdy z młodych mężczyzn chciał kierować „pożyczonym pojazdem”. Wszystko mogłoby się udać, gdyby nie brawura i umyślne wprowadzenie w niekontrolowany poślizg pojazdu przez 13-latkę. Stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze

i uderzył w znak - dodaje starszy sierżant Ewelina Semenik. - Wtedy to zakończyła się ich podróż i postanowili porzucić pojazd w lesie między miejscowościami Koczergi i Glinny Stok, a następnie powrócić pieszo do miejsca zamieszkania 19-latka.

Schowali kluczyki golfa pod tylnym zderzakiem i zdemontowali tablice rejestracyjne, chowając je pięć metrów od uszkodzonego pojazdu pod konarem drzewa i przysypali piaskiem.

Nastolatki wskazali policjantom miejsce, gdzie ukryli auto. Wszyscy przyznali się do krótkotrwałego użycia pojazdu. Nieletni zostali zwolnieni i przekazani rodzicom. Ich poczynaniom przyjrzy się Sąd Rodzinny i Nieletnich. Natomiast 19-latek usłyszał zarzut zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

W sobotę pojechaliśmy ekspresowo z Lublina do Rzeszowa

W sobotę przed południem puszczono ruch na odcinku między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem. Był to ostatni, brakujący fragment trasy S19 Lublin - Rzeszów.

Odcinek między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem liczy ok. 20 km. Jest najdłuższy na lubelskim przebiegu S19. Już od jutra podróż z Lublina do Rzeszowa skróci się do ok. półtorej godziny. Dzięki temu połączeniu Lublin zyska nie tylko szybkie połączenie z Rzeszowem, ale również z Krakowem i Katowicami, przez szybkie połączenia z trasą A4.

Pierwsze prace przy budowie drogi S19 w woj. lubelskim rozpoczęły się w drugiej połowie 2019 roku. Budowa została podzielona na sześć odcinków o łącznej długości ok. 75 km.

Jako pierwszy, w czerwcu 2021 r., został oddany ok. 8-kilometrowy odcinek od węzła Janów Lubelski Południe do węzła Lasy Janowskie. W grudniu nadeszła kolej na cztery kolejne fragmenty Via Carpatii w woj. lubelskim, a jutro kierowcy pojadą S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem.

Paweł Puzio

REG

Cud przed mszą w intencji motocyklistów. 20 tys. zł od jednej osoby na pomoc chorym dzieciom



Mirośław Maciążek

Mój motocykl to Yamaha Virago. Mam go od dziesięciu miesięcy. W jeździe na motocyklu jest przyjemność, wiatr we włosach - tylko włosów nie ma



Marcin Stasiak

Mój motocykl to Junak 904. Mam go 2 - 3 lata. Czerpię przyjemność z jazdy. W miesiącu poświęcam mu 4 - 5 godzin, żeby utrzymać go w stanie gotowym do jazdy



Marcin Świderek

Mój motocykl to Suzuki DR Big 800, największy na świecie singiel, czyli motocykl z jednocylindrowym silnikiem. Mam go 5 lat, stał przez 4 lata, został reanimowany specjalnie po to, żeby przejechać na piknik. Jazda motocyklem to pasja, auto nie odda tego, co motocykl. Jest już mój następca, Mateusz ma 8 lat i już interesuje się motocyklami

POWIAT LUBARTOWSKI: - Przed mszą przyszedł jeden pan, do skarbonki dał 20 tys. zł, powiedział, żeby to podzielić na dwoje dzieci - połowę dla Weroniki, drugą połowę dla dziecka, dla którego będziemy zbierać pieniądze podczas Kapucynaliów w czerwcu - mówi Marcin Socha, ze stowarzyszenia Alwernia.

Piknik wrócił do Lubartowa po przerwie spowodowanej pandemią. Motocykliści przyjechali dla Weroniki. Dziewczynka urodziła się w 2019 r. Jest wcześniakiem, cierpi na wiele chorób spowodowa-



Przez Lubartów przejechała długa kawalkada setek motocykli

nych FAS - alkoholowym zespołem płodowym. Mieszka w Rodzinnym Domu Dziecka, jest podopieczną Hospicjum Domowego Małego Księcia.

Na rozpoczęcie pikniku odbyła się parada motocykli. Ks. Andrzej Jużko odprawił mszę w intencji motocyklistów i w intencji ś.p. Roberta Piętki, tragicznie zmarłego

w zeszłym roku społecznika, radnego gminy Lubartów i miłośnika motoryzacji.

W czasie mszy na rozpoczęcie motopikniku motocykle zostały pobłogosławione.

Motocykliści i inni uczestnicy imprezy po nabożeństwie mogli korzystać z symulatora dachowania, alko i narkogogli, spróbować

jazdy na „pijanym rowerze” - jednoślada zachowywał się tak, jakby kierujący nim był pod wpływem alkoholu.

Podczas pikniku zbierano pieniądze na rehabilitację małej Weroniki. Zagrał zespół „Sek”. Organizatorem pikniku było stowarzyszenie Alwernia.

Marcin Kusyk



Marcin Socha, stowarzyszenie Alwernia

Zdarzyło się coś, czego jeszcze nie było. Przed mszą przyszedł jeden pan, anonimowo przekazuje 20 tys. zł na dwoje dzieci - połowę dla Weroniki, drugą połowę dla dziecka, dla którego będziemy zbierać pieniądze podczas Kapucynaliów w czerwcu

Mieszkańcy podejrzewają, że ktoś przyłożył rękę do tego pożaru i powinien ponieść karę

W Strzyżewie płonął las, takiego pożaru dawno nie było

POWIAT ŁUKOWSKI: Ogień strawił 9 hektarów terenów leśnych, dym widoczny był z odległości kilkunastu kilometrów, a strażacy przyznają, że to była wyjątkowo trudna akcja.

Ogień pojawił się po południu

We wtorek 17 maja po godzinie 16 strażacy zostali zaalarmowani do dużego pożaru lasu w miejscowości Strzyżew (gm. Łuków). Strażacy, którzy kolejno przybywali na miejsce, musieli walczyć z rozprzestrzeniającym się ogniem. Paląca się ściółka leśna cały czas obejmowała kolejne obszary lasu, który strażacy starali się ugasić wodą i za pomocą tłumnic.

- Ze względu na silny wiatr pożar szybko się rozprzestrzeniał.

Dzień po pożarze strażacy znowu wyjeżdżali w to miejsce, aby dogaszać nowe zarzewia ognia

Strażacy starali się jak najszybciej dotrzeć do czoła pożaru i ograniczyć rozprzestrzenianie się ognia za pomocą wody i opryskiwacza spalinowego - poinformował dyżurny PSP w Łukowie.

Brak wody i silny wiatr

Kolejne jednostki dowoziły wodę z miejscowości Strzyżew i Wągram.

- Na początku chyba sześć jednostek gasiło ten pożar. Z tego, co mówili ci, którzy byli pierwsi na miejscu, to już wierzchołkowo zaczynało się palić, powstała ściana ognia była. Nie było hydrantu ani żadnego zbiornika na wodę więc trzeba było ją dowozić ze Strzyżewa wsi i Wągramu. Jak my dojechalismy, to pożar nadal po-

zostawał nieopanowany, rozprzestrzeniał się w kilku kierunkach, dym było widać już kilkanaście kilometrów dalej - mówili strażacy biorący udział w akcji.

9 hektarów lasu poszło z dymem

Po opanowaniu ognia strażacy przelewali całe pogorzelisko wodą i sprawdzali, czy nie pojawiają się nowe zarzewia ognia. Ostatecznie pożar strawił 9 hektarów lasu.

- Ten las obejmuje obszar około 70 hektarów i nazywany jest „Wspólnota wiejska” ponieważ nie są ustalone jeszcze własności. Znajduje się na szczęście daleko od zabudowań. Nie pierwszy raz pojawił się tam ogień - informuje Barbara Kępka, sołtys wsi Strzy-



Strażacy musieli dowozić wodę ze Strzyżewa i Wągramu (fot. KP PSP Łuków)

żew. - Wielka szkoda, bo spalił się duży obszar, a ludzie chodzili tam na grzyby. Tego dnia wiał bardzo silny wiatr, co na pewno potęgowało rozprzestrzenianie się ognia.

- Ktoś przyłożył rękę do tego pożaru i powinien ponieść karę - twierdzą mieszkańcy Strzyżewa. - Nie było aż tak wysokiej tempe-

ratury, żeby ogień pojawił się sam - dodają.

Ostatnie zastępy strażaków z JRG Łuków powróciły do bazy po godzinie 23.

Siły i środki, które pracowały przy gaszeniu: JRG Łuków, OSP KSRG Gręzówka, OSP KSRG Trzebieszów, OSP KSRG Karwów, OSP KSRG Dąbie, OSP Gołaszyn, OSP

Turze Rogi, OSP Biardry, OSP Łązy.

Strażacy z OSP Karwów, OSP Krynk, OSP Gołaszyn, OSP Celiny, OSP Turze Rogi, OSP Łązy, JRG Łuków następnego dnia kolejny raz wyjeżdżali w to miejsce, aby dogaszać nowe zarzewia ognia.

Teraz ustalaniem przyczyn pożaru zajmuje się policja.

mst

Rozproszone fragmenty ludzkich kości na górkach czechowskich. Ale nie mogiły

Z Lublin24.pl: Zakończył się kolejny etap prac poszukiwawczych na górkach czechowskich w Lublinie. Znalezione rozproszone fragmenty ludzkich kości.

Archeolodzy z Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, z zespołu Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, przez cztery dni, od 16 do 19 maja prowadzili prace poszukiwawcze na górkach czechowskich w Lublinie.

– Ich celem jest weryfikacja miejsc, w których mogły znajdować się groby ofiar egzekucji z okresu II wojny światowej – informuje lubelski IPN.

Prace prowadzono w centralnej części wawozów, na wysokości dzisiejszego placu zabaw. Miejsca do prac wytypowano na podstawie analizy relacji oraz wskazań lokalnych społeczności. Główną podstawę źródłową stanowił raport płk. Rudolfa Ostrzyńskiego, który w latach 70. i 80. XX w. prowadził na tym terenie wizje lokalne i zbierał relacje od żyjących jeszcze świadków niemieckich zbrodni.



Konferencja prasowa podsumowująca poszukiwania na górkach czechowskich

– W oparciu o pozyskane informacje udało mu się ustalić w przybliżeniu miejsca, w których na przełomie 1947 i 1948 r. przeprowadzono ekshumacje. Dane te naniósł na orientacyjne mapki – mówi Szczepan Barczyk, asystent prasowy w lubelskim IPN.

Z raportu pułkownika Ostrzyńskiego wynikało, że w jednym z tych miejsc – zlokalizowanym nieco na północ od tzw. rzutni granatów – ekshumacje nie zostały przeprowadzone całościowo. Potwierdzają to odkrycia szczątków

Nie natrafiono na ślady regularnych mogił czy szkielety wskazujące na pochówek

ludzkich podczas budowy w latach 70. kanału burzowego, który przebiegał w okolicy dawnej mogiły.

– Dlatego też podjęto decyzję o weryfikacji tego miejsca – dodał asystent prasowy.

W trakcie trzech dni badań odkryto pojedyncze, silnie rozproszone w badanej przestrzeni, fragmenty ludzkich kości. Nie

natrafiono na żadne ślady regularnych mogił czy szkielety wskazujące na pochówek w układzie anatomicznym.

O ujawnieniu pierwszych szczątków ludzkich powiadomiono Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (OKŚZpNP) w Lublinie. Dalsze prace realizowane są w ramach śledztwa prowadzonego

Oświadczenie spółki TBV Investment

Spółka TBV Investment z dużym szacunkiem odnosi się do informacji o możliwościach pozostałościach po szczątkach ludzkich z okresu II wojny światowej, znajdujących się na terenach nieinwestycyjnych na Górkach Czechowskich.

Informacje przekazane przez IPN nie są dla nas zaskoczeniem, ponieważ lata doświadczeń funkcjonowania na rynku lubelskim pokazują, że nasze miasto skrywa przed nami wiele pomników historii. Przykładem może być budowa centrum handlowego Plaza przy ul. Lipowej, gdzie odkryto dziesiątki

szczątków, czy też niedawno zrewitalizowany Plac Litewski i odnalezienie kilkuset szczątków ludzkich. Wierzymy, że tak jak w podanych wcześniej przykładach, dojdzie do ekshumacji i godnego pochówku szczątków ofiar II wojny światowej.

Warto przypomnieć, że miejsca, w których znaleziono kości, nie są obszarem inwestycyjnym. Spółka TBV Investment przekazała ten teren, o powierzchni 75 ha z przeznaczeniem pod park i rekreację dla mieszkańców, za 1 zł miastu Lublin.

TBV Investment

przez prokuratora z OKŚZpNP w Lublinie.

Lubelski Ratusz wstrzymuje się od komentowania odkryć archeologów z IPN. Miasto czeka na oficjalne pismo w tej sprawie. Natomiast do efektów prac poszukiwawczych odniósł się deweloper, który chce na górkach budować osiedle mieszkaniowe. Poniżej publikujemy jego oświadczenie.

Przypomnijmy, że spór o zabudowę górek czechowskich toczy się od 2000 roku. W 2019 roku radni miejscy uchwalili nowe studium dla górek dopuszczające zabudowę mieszkaniową 4 wysocyzn. Studium zaskarżył Przemysław Czarnek, ówczesny wojewoda. Sprawa wciąż jest na wokandzie sądów administracyjnych.

Paweł Puzio

Naszym Czytelnikom doradza Sebastian Dysput, koordynator ds. sprzedaży w Media Markt Lublin

Zmienia się system nadawania telewizji naziemnej, czyli przeżyjemy to jeszcze raz

Lublin: Ponad 100 tysięcy osób w Lublinie i regionie musi kupić dekoder lub wymienić telewizor, by nadal oglądać telewizję naziemną. Można starać się o dofinansowanie.

Ostatnia analogowa transmisja dźwięku i obrazu w Polsce odbyła się 23 lipca 2013 roku. Od tego czasu widzowie naziemnej telewizji zaczęli odbierać sygnał w nowym, cyfrowym standardzie DVB-T. Jednak po niemal dziesięciu latach przyszedł czas na kolejną zmianę.

Zmiana, której nie da się uniknąć

– Już 27 czerwca 2022 roku zmieni się sposób nadawania naziemnej telewizji cyfrowej w naszym regionie. Część telewizorów używanych obecnie w gospodarstwach domowych jest do tego dostosowana, inne niestety nie – mówi Sebastian Dysput, koordynator ds. sprzedaży w Media Markt Lublin.

Czy się to nam podoba, czy nie, zostanie wprowadzona nowa technologia nadawania sygnału telewizyjnego. Zmiana wiąże się z koniecznością wymiany telewizora na model, przystosowany do zmienionego standardu lub doposażenia obecnie użytkowanego telewizora w dekoder naziemnej telewizji cyfrowej.

Konieczność ta dotyczy ponad dwóch milionów osób w Polsce i ponad stu tysięcy w naszym regionie.

Kupując nowy TV czy dekoder musimy pamiętać, aby obsługiwał nowy standard nadawania DVB-T2/HEVC.265.

– Nowy standard telewizji naziemnej, to więcej bezpłatnych programów telewizyjnych, w lepszej jakości obrazu i dźwięku. Wymieniając jednak tylko dekoder do starego telewizora, widz nie odczuje zmiany jakości. Lepszym rozwiązaniem jest kupno nowego telewizora, obsługującego nowy standard nadawania – przekonuje Sebastian Dysput.

Sprawdzam TV

Dobra wiadomość jest taka, że w zasadzie większość telewi-



– Nowy standard telewizji naziemnej, to więcej bezpłatnych programów telewizyjnych, w lepszej jakości obrazu i dźwięku – mówi Sebastian Dysput

zorów sprzedawanych w ostatnich 3-4 latach obsługuje standard DVB-T2/HEVC. Można to sprawdzić w instrukcji obsługi odbiornika. A jeśli ktoś jej nie zachował?

– W tym celu w telewizorze lub dekodzie włączamy funkcję automatycznego wyszukiwania kanałów. Na liście znajdujemy kanał testowy „Sprawdzam TV” (to kanał 28 - dop. red.). Jeśli zobaczymy obraz i usłyszymy dźwięk, to znaczy, że telewizor poradzi sobie ze zmianami – mówi nasz ekspert.

27 czerwca 2022 roku zmieni się sposób nadawania naziemnej telewizji cyfrowej w naszym regionie.

W przypadku braku obrazu na kanale „Sprawdzam TV”, pozostaje nam tylko zaopatrzyć się w nowy telewizor lub dekoder.

– Spośród bogatej oferty dostępnych telewizorów oraz dekodów DVB-T2/HEVC każdy zainteresowany znajdzie u nas sprzęt na miarę swoich potrzeb oraz oczekiwań, a przede wszystkim na miejscu otrzyma

Co z odbiornikiem kineskopowym?

Jest jeszcze duża grupa osób, które korzystają z telewizora kineskopowego. Jest szansa, że znajdą w sklepach zewnętrzny odbiornik DVB-T2/HEVC, który da się podłączyć do starszego odbiornika. Trzeba jednak liczyć się z tym, że odbiór DVB-T2/HEVC na telewizorze kineskopowym może oznaczać gorszą jakość obrazu i dźwięku niż w przypadku nowocześniejszych odbiorników.

Korzyści ze zmiany

Zdecydowanie lepsza jakość obrazu (rozdzielczość HD), możliwość odbierania programów UHD/4K czy bogatszą ofertę z większą liczbą kanałów. To także minimalizacja zakłóceń, lepsza jakość dźwięku z możliwością jego personalizacji czy dostęp do dodatkowych usług.

Wniosek o dofinansowanie

Wniosek o dofinansowanie (bon) można złożyć osobiście w dowolnej placówce Poczty Polskiej albo przez Internet. W tym przypadku konieczne będzie zalogowanie się w serwisie Rzeczypospolitej Polskiej (gov.pl). Można w tym celu wykorzystać Profil Zaufany, e-dowód osobisty lub konto mojeID.

telewizora obsługującego nowy standard telewizji. Bon można bez problemu zrealizować m.in. w sklepie Media Markt w Lublinie.

Paweł Puzio

REG

Były starosta postanowił rozluźnić atmosferę na sesji i zacytować wiersz Juliana Tuwima „Na pewnego endeka, co na mnie szczeka”

Tak rozmawia nasza powiatowa elita: Pies cię je... Tancerz ludowy

POWIAT OPOLSKI: I to wszystko na sesji Rady Powiatu podczas dyskusji nad służbą zdrowia. Prośby o wzajemny szacunek nie skutkują.

To nie pierwszy już raz, gdy emocje podczas obrad Rady Powiatu w Opolu Lubelskim sięgają zenitu, a atmosfera przypomina kabaret. Tak się dzieje, gdy pomiędzy byłym starostą z PSL a obecną ekipą z PiS dochodzi do ostrej wymiany zdań okraszonych niewybrednymi epitetami. Na to wszystko patrzą internauci i zaproszeni na sesję goście. Jednak wstyd przed publicznością i tym, co sobie pomyślą, jest im nieznany.

Ostatnim pretekstem do scysji była kondycja finansowa i organizacyjna Powiatowego Centrum Zdrowia, to spółka, której właścicielem jest powiat. Prezes składał radnym informacje z działalności za 2021 rok.

4 mln straty

Miniony rok zamknął się dla PCZ stratą w wysokości przekraczającej 4,1 mln zł. Prezes spółki przyznaje, że nie takiego wyniku finansowego spodziewał się, liczył na lepszy.

- Strata wynika z paru elementów. Podniesienia kosztów, największą wzrostową pozycją są koszty wynagrodzeń, one zdecydowanie wzrosły – tłumaczy Gabriel Maj, prezes spółki.

Minione dwanaście miesięcy były ciężkie dla szpitali z uwagi na panującą wciąż pandemię.

- Mieliliśmy przeplatane możliwości wykonywania świadczeń. Były okresy, gdzie nie mogliśmy przyjmować pacjentów, trzymaliśmy puste łóżka. Oddział wewnętrzny przekształcony został

w covidowy, powodowało to swoje koszty – dodaje.

W górę poszybowyły też ceny leków i energii.

- Ale głównym kosztem była podjęta przeze mnie decyzja o zrobieniu nadwykonalności świadczeń w stosunku do kontraktu z NFZ. Chodziło mi o uzyskanie większego kontraktu na okres kolejny. Ponad 7,2 mln było wykonania więcej niż kontrakt – wyjaśnia Maj.

Jednak Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłacił spółce za wszystkie wykonane świadczenia. Obciął 2,8 mln zł, o które PCZ walczy. To przełożyło się na pogorszenie wyniku finansowego. Zobowiązania, jakie ma Powiatowe Centrum Zdrowia, przekraczają obecnie 10,7 mln zł, w tym ponad 4,4 mln zł są to zobowiązania wymagalne. Dostawcom winna jest spółka 3,2 mln zł, lekarzom ponad 5 mln. Jak tłumaczył prezes, te duże zobowiązania w stosunku do lekarzy wynika

z wydłużonych terminów czasu pracy. Ale nie tylko.

- Pandemia pokazała, jak mało mamy na rynku lekarzy, którzy mogą świadczyć jeszcze dodatkowo pracę. W związku z powyższym nastąpiła konkurencja finansowa między szpitalami w celu uzyskania możliwości wykonywania zadań – tłumaczy prezes Maj.

W praktyce polegało to na tym, że jedne szpitale podbiły stawki oferowane lekarzom przez inne.

Pojawiły się też pozytywne w 2021 roku. Mimo trudnej sytuacji Powiatowemu Centrum Zdrowia udało się zrealizować inwestycje za 2,7 mln zł oraz pozyskać dużo nowego sprzętu medycznego o wartości ponad 4,5 mln zł – m.in. respiratory, USG przenośne, echo serca.

Wnioski, które denerwują

Wynik finansowy spółki za 2021 rok martwi opozycję.

- Zaskoczony jestem wynikiem, bo zapowiedzi były inne – zwracał uwagę radny Zenon Rodzik (PSL) i postulował na sesji, aby Rada Powiatu wystosowała apel do NFZ lub rządu o wyższą

wycenę finansową procedur wykonywanych w szpitalach, albo sfinansowanie nadwykonalności w wysokości 2,8 mln zł.

- To strat nie pokryje, ale zrekomensuje. Mamy prawo i obowiązek żądać od NFZ, aby ta wycena była wyższa – uważa były starosta opolski.

Rodzik ponowił też swój wniosek o dokapitalizowaniu PCZ ze środków, które w budżecie powiatu zostały zarezerwowane na zakup nieruchomości po fabryce Pszczółka, z przeznaczeniem na utworzenie w Opolu Lubelskim nowej siedziby Zarządu Dróg Powiatowych. W jego ocenie nie jest to zakup konieczny dla powiatu i Rada Powiatu powinna wrócić do dyskusji na temat dokapitalizowania spółki.

Wypowiedzi byłego starosty zirytowały – zresztą nie pierwszy raz - obecnego wicestarostę opolskiego, który nie ukrywa, że ma już dość słuchania „dobrych rad dobrego wujka”, doradzania i wszelkich recept. Bo jak twierdzi, nic z nich nie wynika.

- Miał pan swoją władzę, zostawił ruiny w postaci szczątków PCZ i powiat pozbawiony byłby opieki zdrowotnej. A teraz jak widzi pan, że wszystko jest dobrze, dąży pan do odwołania Zarządu Powiatu różnymi sztuczkami, które panu nie

wychodzą. Już chyba łabędzi śpiew panu został, bo nie da pan rady nic zrobić – atakował Janusz Złotucha, wicestarosta opolski (PiS).

Poetyckie ciągoty

Radny Rodzik w polemikę nie zamierzał wdawać się ze swoim oponentem, mimo iż kpił ze Złotuchy, że ten zatrzymał się na etapie PZPR-u i PGR-u. Postanowił jednak rozluźnić atmosferę na sesji i zacytować wiersz Juliana Tuwima „Na pewnego endeka, co na mnie szczeka”. Przyznał, że wiersz dedykowany jest Złotusze i jest adekwatny do sytuacji. Wywołał przy tym u jednych śmiech na ustach, u innych niesmak.

Przewodniczący Rady apelował do radnych, aby zwracali się do siebie z należytą atencją i nie odpowiadali złośliwymi wierszykami oraz ripostami. Wicestarosta nie chciał być gorszy. Też postanowił popisać się poetyckim kunsztem, zaznaczył jednak, że w kulturalny sposób odpowie. Zaczął przytaczać z głowy nieznaną nikomu frazję Jana Sztandyngera o panu X i Y.

- Ludowy tancerz, radny Zenon. To, co pan powiedział, to może pan ma takie smutne doświadczenia z tym, bo często pan wracał po nocy, więc może pana tak spotkało. Chamstwo i tyle. Tak nie powinien odzywać się urzędnik wysokiej klasy. Obnażył pan swoje oblicze, wyborcy panu zapłacą – skwitował poetycką wypowiedź Rodzika Janusz Złotucha.

Część radnych ma już dość tego, co dzieje się na sesjach.

- Na sesji powinno się zajmować sprawami merytorycznymi związanymi z powiatem. Personalne wycieczki obu panów są nie na miejscu. Między innymi dlatego sesję trwają tak długo - a niektóre „dyskusje” są o niczym – komentuje radna Ilona Majak – Gierczak, z wykształcenia polonistka, która podobnie jak i my, nie zna frazki ani o panu X, ani o panu Y.

Agnieszka Ciekot



„Nie powiem nawet „Pies cię jebał”, bo to megalomani byłby dla psa”

„Często wracał pan po nocy, więc może pana tak spotkało”

Zenon Rodzik, radny powiatowy (PSL)

Janusz Złotucha, wicestarosta opolski (PiS)

Wymusił pierwszeństwo. Starsza kobieta nie żyje

Kierowca dostawczaka wymusił pierwszeństwo na volkswagenie, wyjeżdżając ze stacji paliw. Ten odbił w lewo i uderzył w jadącego z przeciwka citroena. Jedna z pasażerek ostatniego auta zmarła w szpitalu.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek 20 maja. Na prostym odcinku drogi wojewódzkiej nr 824 we Wronowie w powiecie puławskim, czołowo zderzyły się volkswagen i citroen.



Niestety, dzień po zdarzeniu, wskutek poniesionych obrażeń w szpitalu zmarła 78-letnia pasażerka citroena

Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że zawinił kierowca pierwszego auta. Kierujący volkswagenem 33-latek z gminy Żyrzyn, jadąc od strony Puław, na wysokości stacji paliw chcąc

uniknąć zderzenia z samochodem jadącym przed nim, który pasażerka (obie z pow. garwolińskiego). Niestety w sobotę wskutek odniesionych obrażeń 78-letnia kobieta zmarła. M.in. dzięki nagraniom z kamer policjantom udało się ustalić, kto kierował dostawczym fiatem fiorino, wyjeżdżającym ze stacji, z którym zderzenia próbował uniknąć kierowca volkswagena.

(od strony Żyrzyna) citroenem - informowała w dzień zdarzenia podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do szpitala została przewieziona kierująca citroenem i jej pasażerka (obie z pow. garwolińskiego). Niestety w sobotę wskutek odniesionych obrażeń 78-letnia kobieta zmarła. M.in. dzięki nagraniom z kamer policjantom udało się ustalić, kto kierował dostawczym fiatem fiorino, wyjeżdżającym ze stacji, z którym zderzenia próbował uniknąć kierowca volkswagena.

Okazał się nim 31-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Stróż prawa zastukali do jego drzwi, bo uznali, że jego manewr nie był w tej sytuacji bez znaczenia.

- Usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku. Kierując samochodem osobowym Fiatem Fiorino, nie zachował należytej ostrożności, włączając się do ruchu na drodze wojewódzkiej 824, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu prawidłowo poruszającemu się volkswagenem, czym nieumyślnie spowodował wypadek - mówi podkom. Rejn-Kozak.

Kierowca niemieckiego auta chcąc uniknąć zderzenia z samochodem, który nagle pojawił się na jego pasie, odbił w lewo i wtedy uderzył w prawidłowo jadącego z przeciwka citroena.

Prokurator zastosował wobec mieszkańca Białej Podlaskiej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz 5 tys. zł poręczenia majątkowego. Za nieumyślnie spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Marta Pietroni

Trwają zaawansowane prace nad infrastrukturą wojskową w Białej Podlaskiej

Bojowe, pływające „Borsuki” dla bialskich żołnierzy

BIAŁA PODLASKA: Nowoczesne wozy bojowe typu „Borsuk” wkrótce pojawiają się w bialskiej jednostce wojskowej. - Biała Podlaska będzie pierwszym batalionem w wojsku polskim, który otrzyma te wozy - zapewnia Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jak poinformowało nas biuro prasowe Ministerstwa Obrony Narodowej, Batalion Zmechanizowany z Białej Podlaskiej, zgodnie z planem, zostanie przebrojony w bojowe pływające wozy piechoty „Borsuk”, jako pierwszy batalion w Wojsku Polskim.

Projekt pływającego Bojowego Wozu Piechoty o kryptonimie „Borsuk” jest realizowany w ramach Planu Modernizacji Technicznej.

Zastąpić przestarzały sprzęt

- BWP Borsuk ma zastąpić obecnie użytkowane, przestarzałe BWP-1, które stanowią wyposażenie batalionów zmechanizowanych. Na koniec czerwca 2022 r. planowane jest zakończenie badań wstępnych istniejącego prototypu, prowadzonych przez producenta, następnie rozpoczyna się badania kwalifikacyjne - tłumaczy MON.

Po pozytywnym zakończeniu możliwe będą negocjacje na dostawy wozów seryjnych. O szczegółach przekazania wozów Borsuk oraz ich specyfikacji MON poinformuje w stosownym czasie.

Nowoczesny sprzęt

Nowy wóz, będzie charakteryzował się pożądanymi dla współczesnego pola walki parametrami taktycznymi - technicznymi oraz nowoczesną i zaawansowaną technologią budowy całego pływającego bojowego wozu piechoty.

Będzie miał zdolność pokonywania przeszkód wodnych pływaniem, dużą manewrowość oraz



Nowy wóz, będzie charakteryzował się pożądanymi dla współczesnego pola walki parametrami taktycznymi oraz nowoczesną i zaawansowaną technologią budowy całego pływającego bojowego wozu piechoty

zdolność do działań w różnych warunkach terenowych i klimatycznych z zagwarantowaniem odpowiedniego poziomu ochrony balistycznej i przeciwminowej.

Co na lotnisku?

Cały czas trwają też prace na terenie byłego lotniska w Białej Podlaskiej. Chodzi o budowę infrastruktury wojskowej dla formowanych pododdziałów 18. Dywizji Zmechanizowanej.

Realizacja inwestycji obejmuje budynki koszarowe i sztabowe: obiekty zabezpieczenia logistycznego - budynki magazynowe, stacja paliw, budynki garażowe, stółka wojskowa. To także obiekty szkoleniowe, m.in. strzelnice,

ośrodek sprawności fizycznej, plac ćwiczeń taktycznych.

Dotychczas wyremontowano budynek przeznaczony do użytkowania przez żołnierzy WOT i 18.DZ.

- Obecnie trwa przebudowa budynku administracyjnego na potrzeby dywizji oraz budowa stacji MPS i sieci energetycznej zasilającej obiekt, jak również trwają prace przygotowawcze pod budowę magazynu wielobranżowego - informuje biuro prasowe MON.

Dodaje: „Ponadto w najbliższym czasie planujemy rozpoczęcie robót budowlanych infrastruktury magazynowo - garażowej i koszarowej, a także przebudowę byłego portu lotniczego”.

Maciej Maciejuk

Ukradł synowi sprzęt ogrodniczy i rower



Policjanci ustalili, komu skradzione rzeczy zostały sprzedane i odzyskali rower szosowo-turystyczny, kosiarkę i podkaszarkę spalinową o wartości 3 tysięcy złotych

Parczew: Z garażu ginęły wartościowe przedmioty. Złodziejem okazał się ojciec właściciela.

Pokrzywdzony po powrocie do miejsca zamieszkania zauważył, że w garażu nie ma sprzętu ogrodowego ani elektronarzędzi. Zostały skradzione: kosiarka spalinowa, podkaszarka spalinowa, piła spalinowa, rower szosowo - turystyczny, szlifierka oraz ceglarka. Wartość strat to 5700 złotych.

Zgłaszający sprawę oświadczył, że klucze do pomieszczenia miał jego ojciec. Mężczyzna początkowo sam chciał odzyskać skradzione rzeczy, ale ojciec oświadczył, że narzędzi po prostu nie ma. Wtedy sprawę postanowił zgłosić na policję.

- Policjanci ustalili, że faktycznie sprawcą kradzieży, a następnie zbycia całego sprzętu jest 61-letni ojciec zgłaszającego. Mężczyzna został zatrzymany i przesłuchany. Wtedy dopiero przyznał się do kradzieży narzędzi należących do syna, tłumacząc swoje zachowanie problemami osobistymi. 61-latek przyznał również, że elektronarzędzia i rower sprzedał okolicznym mieszkańcom, twierdząc, że stanowią jego własność - informuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Policjanci ustalili, komu skradzione rzeczy zostały sprzedane i odzyskali rower szosowo-turystyczny, kosiarkę i podkaszarkę spalinową o wartości 3 tysięcy złotych.

Joanna Niecko

Młodzież diecezji siedleckiej zjednoczy się w Woli Gułowskiej

W dniach 17-18 czerwca odbędzie się Jerycho Młodych, które w tym roku wyjątkowo przeniesione zostało z Pratulina do Woli Gułowskiej. Organizatorzy spodziewają się ok. 1000 uczestników spotkania.

Jerycho Młodych to święto młodzieży katolickiej diecezji siedleckiej. W tym czasie młodzi ludzie wspólnie modlą się, rozmawiają, uczestniczą w Mszach Świętych i ciekawych konferencjach. Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy września będzie głównym miejscem modlitwy i spotkań młodzieży.

CARLOSTRADA

Hasło tegorocznego Jerycha to CARLOSTRADA. Uczestnicy spotkania bliżej poznają, kim był bł. Carlo Acutis. Jest on patronem Internautów i to właśnie znani młodzieży liderzy internetu będą gościć i rozmawiać z nimi w Woli Gułowskiej. Nie zabraknie influencerów. Już pierwszego dnia odbędzie się spotkanie z Moniką Ogrodnik



Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów
Nie wyobrażam sobie, żeby przy tak ważnym wydarzeniu religijnym nie było pomocy ze strony Urzędu Gminy. Z organizatorami, z kurią w Siedlcach, z księdzem biskupem Grzegorzem Suchodolskim, jesteśmy po kilku spotkaniach.

i Markiem Chełkowskim. Natomiast w sobotę 18 czerwca zaplanowany jest panel dyskusyjny, w którym wezmą udział Marek Weresa, Agata Rujner i ponownie Marek Chełkowski. Tego dnia wystąpi również kabaret Świerczychrząszcz oraz odbędzie się dyskoteka połączona z koncertem Magdaleny Kusior.

Organizacja

Organizatorem Jerycha jest Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży - ks. Radosław Piotrowski.

Program spotkania:

PIĄTEK, 17 czerwca

10:00 - zjazd uczestników
12:00 - zawiązanie wspólnoty
13:00 - konferencja (o. Azariasz Hess)
15:00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 - świadectwo życia współczesnych influencerów (Monika Ogrodnik, Marek Chełkowski)
18:00 - Eucharystia z procesją eucharystyczną
19:30 - kolacja
20:30 - adoracja Najświętszego Sakramentu
22:30 - gra terenowa/film/koncert uwielbienia

SOBOTA, 18 czerwca

8:00 - Jutrznia
8:45 - śniadanie
10:00 - panel dyskusyjny „Chrześcijanin w świecie internetu” (ks. Marek Weresa, Agata Rujner, Marek Chełkowski)
13:00 - obiad i czas wolny
15:00 - Eucharystia z procesją Eucharystyczną
16:30 - kabaret Świerczychrząszcz
18:00 - kolacja
19:00 - dyskoteka/koncert Magdaleny Kusior
21:00 - Apel Jasnogórski

Do Woli Gułowskiej przybędzie młodzież z całej diecezji, która przenocuje w namiotach przy parafii, a zaproszeni goście znajdą nocleg w pomieszczeniach parafialnych i klasztornych.

Urząd Gminy Adamów cały czas współpracuje z parafią w Woli Gułowskiej i Duszpasterstwem Młodzieży Diecezji Siedleckiej.

- Nasza pomoc będzie dotyczyła wyżywienia, ponieważ organizatorzy spodziewają się około 1000 uczestników, kwestii ścisłe organizacyjnych związa-

nych z noclegami, sanitariatami, kwestiami medycznymi, zabezpieczeniem ze strony Straży Pożarnej i organizacją parkingów - informuje Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów.

Karol Ponikowski jako Wójt Gminy Adamów objął wydarzenie honorowym patronatem.

Zapisy na Jerycho Młodych trwają od 18 maja, można się zapisać przez formularz na stronie cdmsiedlce.pl lub u swojego dekanalnego duszpasterza.

Monika Stępnia

Seniorka straciła 50 tys. zł. Myślała, że pomaga policji

Rzekomy prokurator wmówił jej, że ma paść ofiarą kradzieży.

W środę (18 maja) do 91-letniej mieszkanki Łęcznej na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna. Podał się za prokuratora i poinformował kobietę, że zatrzymano listonoszkę, która ma powiązania z grupą przestępczą, chcącą okraść seniorkę. Pytał 91-latkę o pieniądze zgromadzone w domu.

- Kiedy seniorka oświadczyła, że posiada kilkadziesiąt tysięcy złotych, wówczas oznajmił, że przyjedzie do niej policjant, który specjalnym środkiem spryska pieniądze celem późniejszej identyfikacji. Mężczyzna zabronił seniorki odkładania słuchawki, aby mieć z nią stały kontakt.

Następnie kazał przygotować pieniądze. Niestety kobieta uwierzyła w historię oszustów, zgodziła się na „współpracę” i postępowala zgodnie z poleceniami - informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Potem w mieszkaniu 91-latki pojawił się rzekomy policjant. Spryskał przygotowane pieniądze, a po chwili oświadczył, że właśnie skończyła mu się substancja do opryskiwania i musi pójść do komendy policji. Zabrał pieniądze i wyszedł, a telefoniczny rozmówca rozłączył się. Kobieta, myśląc, że bierze udział w policyjnej akcji, straciła 50 tys. zł. Następnie o zdarzeniu poinformowała prawdziwych policjantów.

Joanna Niecko

WITAMY NA ŚWIECIE WASZE MALUCHY!



Marcelina Machnik, Wojcieszów, pow. łukowski
ur. 21 kwietnia, g. 11.24, 3,3 kg, 55 cm
Rodzice: Marta i Damian



Jakub Wójcik, Żurawiniec, gm. Ostrówek/Wola Bukowska, pow. łukowski
ur. 24 kwietnia, g. 11.18, 4,28 kg, 59 cm
Rodzice: Karolina i Damian



Nikodem Krasuski, Lubartów/Oszczepalin II, pow. łukowski
ur. 26 kwietnia, g. 18.36, 4,17 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Patryk



Nataniel Kłoda, Wesołówka, gm. Stanin, pow. łukowski
ur. 26 kwietnia, g. 9.13, 2,93 kg, 53 cm
Rodzice: Justyna i Paweł
Rodzeństwo: Kinga, Martyna, Amelia



Nadia Sadło, Łuków
ur. 19 maja, g. 14.40, 4,11 kg, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Rafał
Siostra: Blanka (5 lat)



Michasia Filippek, Tuchów, pow. łukowski
ur. 15 maja, g. 10.55, 3,02 kg, 56 cm
Rodzice: Kinga i Karol



Kaja Kuryła, Stanisławów, pow. radzyński
ur. 19 maja, g. 22.40, 3,37 kg, 52 cm
Rodzice: Izabela i Wojciech



Tymoteusz Matejuk, Zbuntów Duży, pow. radzyński
ur. 17 maja, g. 11.42, 4,30 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Gabriel
Rodzeństwo: Mateusz i Dominik



Michał Kaniewski, Biała Podlaska
ur. 4 maja, g. 11.22, 3,2 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia i Ireneusz
Rodzeństwo: Faustynka (2,3 roku)



Łucja Bednarczyk, Czosnówka, powiat bialski
ur. 4 maja, g. 00.26, 4,2 kg, 56 cm
Rodzice: Ewelina i Kamil



Jaremi Dragan, Biała Podlaska
ur. 28 kwietnia, g. 11, 3,37 kg, 57 cm
Rodzice: Ewa i Michał
Rodzeństwo: Ragnar (2 lata)



Marysia Karpiuk, Terespol, pow. bialski
ur. 13 maja, g. 10.49, 3,78 kg, 54 cm
Rodzice: Paulina i Wojciech
Rodzeństwo: Zosia (2 l.)



Adriana Juszczak z tatą, Biała Podlaska
ur. 9 maja, g. 11.13, 3,17 kg, 55 cm
Rodzice: Aneta i Grzegorz
Rodzeństwo: Laura (4,5 r.)



Konstanty z mamą, Biała Podlaska
ur. 15 maja, g. 02.50, 3,32 kg, 56 cm
Rodzice: Patrycja i Konrad



Pola Krawczuk z tatą, Jakówki, powiat bialski
ur. 9 maja, g. 12.30, 3,67 kg, 54 cm
Rodzice: Barbara i Rafał
Rodzeństwo: Laura (10 l.)



Z OKAZJI URODZIN Elżbiety Salamończyk z Ciechomina

W Dniu Twoich Urodzin,
moja kochana życzę Ci
pięknych chwil już od rana,
lekkich wieczorów i gwiazdzistej nocy,
niech nigdy blasku nie tracą Twe oczy.
Słodkiego życia życzę...

PRZYJACIEL



Naszej redakcyjnej koleżance Monice Najdyhor z okazji narodzin córeczki

życzymy aby rosła zdrowa,
silna i duża oraz żeby była dla Rodziców
źródłem nieustającego szczęścia.



Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcz (cz. I)

Spod Somosierry do Czemiernik

Trudno znaleźć w historii dziewiętnastowiecznej Polski barwniejszą i bardziej niejednoznaczną postać niż właściciel Czemiernik w latach 1850 - 1858 Wincenty Krasiński. Świetny żołnierz, niezły gospodarz, fatalny polityk...

Arystokratą i bogaczem był z urodzenia. Potem postanowił zostać szwoleżerem. Jako dowódca słynnego napoleońskiego pułku stał się legendą (choć w szalonej szarży pod Somosierrą osobiście nie uczestniczył...). Po upadku Cesarza, jako bohater narodowy, musiał odegrać swoją rolę w polityce. Brudne kompromisy, wielkie ambicje, złe wybory sprawiły, że okryte sławą nazwisko bohatera wielu zaczęło przeklinać. Słynął jako mecenas i przyjaciel ludzi kultury, choć sam nic wybitnego nie stworzył. O rolę, jaką odegrał w kształtowaniu charakteru i talentu swojego syna Zygmunta, „trzeciego wieszcz”, do tej pory krytycy i analitycy toczą spory. Pod koniec życia stał się właścicielem Czemiernik, które pod jego zarządem odrabiała kilkudziesięcioletnie zaległości.

Małachowscy, Steccy, Radziwiłłowie...

W połowie XVIII wieku Czemierniki były własnością rodziny Małachowskich. Najbardziej znanym z rodu był Stanisław, marszałek Sejmu Czteroletniego. Pewną przesadą bywa przypisywanie mu dużego merytorycznego wkładu w prace nad Konstytucją, jednak jego zręczność polityczna pozwoliła

na sprawne zarządzanie, nie tyle rozpolitykowanym, co po prostu rozwrzeszczanym i chaotycznym sejmem. Własnych dzieci nie miał, za to z oddaniem opiekował się pasierbicą, córką swojej drugiej żony i jej pierwszego męża, Dominika Radziwiłła (synem Wojciecha, nie mylić z Dominikiem Hieronimem z Białej Książce). W testamencie włość czemiernicką podzielił na trzy części: między swoją siostrę, męża drugiej siostry Józefa Steckiego i jego córkę Aleksandrę oraz swoją pasierbicę Urszulę Radziwiłłównę. Aleksandra potem wyjdzie za Michała Gedeona Radziwiłła. Zawarty w 1815 roku w Międzyrzeczu ślub poprzedzą trudne negocjacje dotyczące spraw majątkowych, co u Radziwiłłów było zresztą tradycją. W następnych latach Radziwiłłowa (bo to ona poświęcała tym sprawom więcej uwagi...) wykupiła od sąsiadów resztę włości i folwarków w okolicy. Oczywiście Aleksandra i Michał Gedeon zbyt często nad Tyśmienicą nie bywali: częściej można ich było spotkać najpierw w Szpanowie, Warszawie, a potem w przeżywającym moment największego rozkwitu Nieborowie. W 1850 roku udało się Aleksandrze Czemierniki sprzedać. Nabywcą całego kompleksu, w skład którego wchodziły miasto i folwark Czemierniki, wsie Skoki, Bełczac i Stoczek, folwarki Zapowitka, Skrudą i Stoczek oraz młyn na Wieprzu wraz z portem (!), za niebagatelną sumę 135 tysięcy srebrnych rubli, był generał Wincenty Krasiński, Skąd pomysł? Być może stąd, że Wincenty był mężem owej Urszuli, wychowawcy Małachowskich.



Wincenty Krasiński jako szwoleżer zdobył sobie wieczną sławę. Następne czterdzieści lat życia poświęcił, aby ją roztrwonić

Młody bon vivant

Wincenty na świat przyszedł jako syn starosty opinogórskiego Jana i Antoniny hrabiny Czackiej, siostry Tadeusza Czackiego, jednego z najwybitniejszych działaczy oświatowych i uczonych swojej

epoki. Ojciec odumarał go już jako dziewięciolatek, zdecydowanie większą rolę wywarła matka. Nie był to jednak wpływ pozytywny. Starościna, szpetna jak grzech śmiertelny, złośliwa, wymagająca od współpracowników i otoczenia, nie pozbierała się emocjonalnie ni-

gdy po śmierci młodszego synka, nie potrafiła okazać Wincentemu ciepła i serdeczności. Chłopiec zaś zapowiadał się dobrze. Dość delikatny, przystojny, z wieloma talentami towarzyszkimi, szybko uznany został za jedną z najlepszych partii w Warszawie. A „Warszawka” bawiła

Łaskawi Czytelnicy... Kilka razy zdarzało mi się żartobliwie pisać, że jakąś książkę przeczytałem tylko po to, żebyście Wy nie musieli się męczyć. Do bliższego, osobistego i wnikliwego zapoznania się z reportażami historycznymi Mariana Brandysa „Kozietulski i inni” oraz „Koniec świata szwoleżerów” zachęcam jednak z całego serca. Zwłaszcza druga z nich, poświęcona w dużej części właśnie ponapoleońskim dziejom Wincentego Krasińskiego jest lekturą pod każdym względem pasjonującą. Namawiam!

Gdzież tam było myśleć w 1803, że brylujący w pruskiej Warszawie bawidamek, za kilka lat sławę będzie wyrąbywał szablą.

się. Modną formą towarzyską (bo z poważną sztuką nie miało to zbyt wiele wspólnego) były przedstawienia teatralne, w których udział osobiście brali także arystokraci. W jednym z nich dwudziestoletni Wincenty błysnął na tyle, że oczarował Urszulę. Ślub wzięli po kilku miesiącach we Lwowie. Gdzież tam było myśleć w 1803, że brylujący w pruskiej Warszawie bawidamek, za kilka lat sławę będzie wyrąbywał szablą.

cdn

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Zdjęcie na portalu fotopolska.eu opisane jest jako pochodzące z ok. 1915 roku i przedstawiające kąpielisko na Wieprzu w Lubartowie. Scena wydaje się związana z jakimś festywnym na dalszym brzegu, nie bardzo widać też domniemaną plażę i kąpiących się - bardziej dostrzegamy dzieci brodzące w wodzie. Ciekawym elementem za to jest obecność kajaka: jako prekursor tego sposobu pływania uchodził Zygmunt Gloger, który w 1872 spłynął m.in. po Narwi i Biebrzy. Komisja Kajakowa powstała w Polsce w 1928 roku, a okazuje się, że w Lubartowie ktoś pływał kajakiem już 13 lat wcześniej!

Nazwa pochodzi od...

Puławy - wiemy, że nie wiadomo...

Trudno nawet powiedzieć, że o pochodzenie tej nazwy toczy się jakiś spór - badacze stawiają różne hipotezy, ale żadna nie jest na tyle mocna, żeby się przy niej upierać.

Z pomroki dziejowej osiedle nad Wisłą wyłania się w XVII wieku i już z gotową nazwą. Szybko robi oszałamiającą wręcz karierę. Nie tylko jako rezydencja magnacka, ale przede wszystkim jako dogodna handlowo przeprawa przez Wisłę, odsuwa w cień dawniej wiodące ośrodki. Wydaje się, że właśnie położenie nad rzeką może być na tyle istotnym wyróżnikiem, żeby znalazło odbicie w nazwie. Uczeń zwrócił uwagę na słowo „pulwa”, które niegdyś oznaczało podmokłą, nadrzeczną łąkę. Co więcej: podobne słowa, zaczynające się na „pul-”, „poł-” i „puł-” spotykamy w wielu zakątkach Słowiańszczyzny i za każdym razem mają one podobny kontekst. Możemy więc



W 1845 roku carskim edyktem nazwę zmieniono na Nowa Aleksandria. W 1887 „poprawiono” na Nowa Aleksandrya a w 1899 na Nowo-Aleksandrya. Nazwa ta jednak nie zrobiła większej kariery, była w obrocie urzędowym i oficjalnym, ale wszyscy w okolicy dalej jeździli do Puław. Oryginalną nazwę przywrócono w czasie okupacji niemieckiej w 1916 rok

przypuszczać, że nazwa miejsca jest starsza i była w obrocie jeszcze w czasie, zanim powstał tu ośrodek osadniczy. Co więcej: końcówka „-awy” i - w liczbie pojedynczej „-awa” też jest często spotykana

jako uzupełnienie nazwy rzeki albo mającej związek z rzeką: mamy tu przykład wszelkich Zielaw, Osław, Oław, Draw, Popławów, Żuławów itd.

Zbigniew Smółko

REG

Meir Dagan energię do obrony Izraela czerpał ze zdjęcia, o którym myślał, że zrobiono je w Łukowie

Dziadek szefa Mosadu był rabinem w Łukowie

Nie tylko nowa pani premier Francji ma łukowskie korzenie. Znad Krzny pochodził też dziadek Meira Dagona, szefa izraelskiego wywiadu Mosadu w latach 2002- 2011. Przez cały czas urzędowania miała mu towarzyszyć w gabinecie fotografia, rzekomo przedstawiająca jego dziadka, rabina Bera Erlicha Słusznego.

Urodził się jako Meir Huberman 30 stycznia 1945 roku w Chersoniu na dzisiejszej Ukrainie. Jego rodzinie udało się zbiec z Łukowa w głąb Rosji, prawdopodobnie do Nowosybirsk. Po zakończeniu wojny postanowili o powrocie do Polski, urodziny dziecka zastały ich w drodze, w wagonie kolejowym. Do 1950 roku rzeczywiście mieszkali w Polsce, potem dopiero wyemigrowali do Izraela.

Człowiek do zadań specjalnych

Dagan wybrał karierę wojskową, służył w spadochroniarzach, gdzie zasłynął m.in. z umiejętności posługiwania się nożem. Kilka razy otarł się o śmierć: nastąpił na minę, gołymi rękami zatłukł uzbrojonego w odbezpieczony granat zamachowca. Chętnie osobiście uczestniczył w najtrudniejszych operacjach, w trakcie których zdarzało mu się występować pod kamuflażem. Z racji na swój udział w kilku efektywnych i głośnych akcjach, stał się postacią rozpoznawalną i popularną w całym kraju. W 1995 roku przeszedł na oficjalną emeryturę, o ile coś takiego w świecie tajnych służb w ogóle istnieje. Pierwszy raz przerwał ją na wieść o zabójstwie Icchaka Rabina, kiedy pomógł nowemu rządowi uporządkować sprawę bezpieczeństwa. W 2002 r. znowu ogłosił wycofanie się, znowu nieskutecznie. Po kilku miesiącach jego przyjaciel polityczny i osobisty, Ariel Szaron, powierzył mu zarządzanie Mosadem, agencją wywiadowczą mającą opinię jednej z najsilniejszych na świecie.

Jeden z najpotężniejszych na świecie

Mimo że dla części agentów



W kontekście związanych z Izraelem możliwych tego świata pochodzących z Ziemi Łukowskiej warto przypomnieć również, że swoje korzenie ma tu też rodzina żony Naftallego Benneta, obecnego premiera Izraela. Stanowiło to kontekst, opisywanej szeroko także przez Wspólnotę (numer z 20 lutego 2018 roku), historii z czasów II wojny światowej i po jej zakończeniu. Przypomnijmy: Bennet, wtedy jeszcze skromny minister edukacji, miał w wywiadzie dla Tygodnika Powszechnego podzielić się opowieścią, o tym, jak matka i dwóch braci dziadka żony Eliego Rodziniaka, zostali zamordowani przez polskich bandytów. Samemu Rodziniakowi, podającemu się za chrześcijanina (służył nawet do mszy!) udało się przeżyć.

Wedle niepotwierdzonych oficjalnie informacji, Meir Dagan miał w 2012 roku otrzymać polskie obywatelstwo (do którego formalnie jak najbardziej miał prawo)

był człowiekiem z zewnątrz, nie do końca sprawdzonym i wiarygodnym, szybko wykazał się dużą skutecznością. Odszedł ze służby w 2011 r., kilka miesięcy później ujawniono, że walczył z rakiem wątroby. Z racji na przekroczony 65. rok życia nie kwalifikował się do przeszczepu w Izraelu. W tym momencie z propozycją pomocy zwrócił się do niego... Aleksander Łukaszenka i zabieg wykonano na Białorusi. Poddał się agresywnej chemioterapii, która znacząco zmniejszyła jego aktywność, acz jeszcze potem wielokrotnie wywiad korzystał z jego wiedzy. Zmarł w 2016 roku. Nad jego grobem prze-

mawiali Benjamin Netanyahu i prezydent Rubein Rivlin. Obaj w swoich przemówieniach nawiązywali do zdjęcia, które wisiało zawsze na ścianie jego gabinetu. Miało ono dawać Daganowi siłę, motywację, przypominać o konieczności obrony słabych i podejmowania wszystkich możliwych wysiłków, żeby nigdy więcej koszmar Holocaustu się nie powtórzył itd.

Dziadek - ofiara zbrodni

Zdjęcie miało być wykonane w Łukowie jesienią 1942 podczas akcji eksterminacyjno



Na zdjęciach widzimy niewysokiego, dość korpulentnego, uśmiechniętego jegomościa. Trudno domyślić się w nim komandosa, specjalisty od walki wręcz, wchodzącego śmiało w najbardziej podejrzane rewiry palestyńskich miasteczek na Zachodnim Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. A na szefa jednej z najpotężniejszych agencji wywiadowczych Meir Dagan nie wyglądał zupełnie. Na zdjęciu z prawej, obok niego Yizhak Rabin i Ehud Barak

Przeszczep wątroby na Białorusi załatwił mu Łukaszenka

rem zdjęcia miał być rzekomo jakiś Polak, przymuszony do tego przez oprawców. Fotografia z racji na swoją dramatyzację była stosunkowo często reprodukowana w poświęconych Holocaustowi publikacjach i internecie, także w kontekście biografii Dagona. Jednocześnie nigdzie nie napotkałem żadnych przypuszczeń, co do bliższej identyfikacji miejsca.

Dagan słynął z osobistej odwagi - często, już jako generał, w przebraaniu uczestniczył w akcjach antyterrorystycznych na Zachodnim Brzegu

Nie Łuków a Łukowa!

Być może jednak zdjęcie po prostu nie jest tym, za co je uważał Dagan i wcale nie przedstawia jego dziadka ani nie jest wykonane w Łukowie. Wątpliwość zgłosił najpierw p. Paweł Jędrzejewski, który wskazał, że w Muzeum Yad Vashem fotografia ta opisana jest jako być może pochodząca z Tarnowa. Sprawę zbadała pan Barbara Wójcik i ustaliła, co następuje: *chodzi o Łukową Tarnowską (woj. małopolskie)! Na odwrocie zdjęcia znajduje się - również błędny, choć nieco mniej - podpis: [trzy wyrazy dla mnie nieczytelne] - Malottki, niżej dopisek: Tarnów. Z kiejem w rękę stał członek gestapo i SD Otto Rudolf von Malottki, stacjonujący wówczas w Tarnowie, późniejszy oprawca z Krakowa (brał udział w likwidacji getta, to on strzelał do pacjentów krakowskiego szpitala). Malottki nie był policjantem z Hamburga; pochodził z Bytowa k. Kościerzyny (ur. 5.01.1905 r.), nigdy nie miał przydziału w Hamburgu. Z tym miastem łączy go tylko fakt, że tam został rozpoznany pod koniec 1945 r., po czym został osadzony w obozie Fallingb., gdzie popełnił samobójstwo na dzień przed swoją ekstradycją do Polski. Ten sam Otto von Malottki został zidentyfikowany na zdjęciu podpisanym: „Tarnow, Poland, a German soldier abusing Jews” (archiw. sygn. 1605/244), tu błędnie podpisanym jako Paul. Malottkiego nigdy nie było w Łukowie. Jak wynika z powyższego, zdjęcie przedstawia rabina Izaka Verobla, syna Shlomo Złote, czyli jedna z dwu identyfikacji Yad Vashem jest prawdziwa. (fragment korespondencji zamieszczony na Forum Żydów Polskich na FB).* Okazuje się więc, że sam szef wywiadu padł ofiarą pomyłki.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Porażka Górnika na zakończenie przygody z Ekstraklasą

Zielono-czarni zakończyli sezon na ostatnim miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy. W sobotnim meczu z Jagiellonią na własnym boisku ulegli 0:1 ekipie z Białegostoku. Kolejny oficjalny ligowy mecz „Górników” na drugim poziomie rozgrywkowym.

W swoim pożegnalnym meczu z PKO Ekstraklasą Górnik podjął na własnym stadionie Jagiellonię. Już przed ostatnią kolejką wszystko, co najważniejsze, było w lidze rozstrzygnięte. Ekipa z Białegostoku była zatem pewna utrzymania.

Przed przerwą więcej działał się pod bramką gospodarzy. Goście kilka razy groźnie zaatakowali, ale byli nieskuteczni albo blokowani przez defensorów Górnika. Z kolei w ekipie

**Marcin Prasol**

trener Górnika Łęczna

Dziękuję za ten sezon

Muszę pochwalić drużynę, bo bardzo się starała i chciała. Niestety,

po głupim błędzie przegrywamy i punkty trafiają do Białegostoku. Abstrahując od meczu, chciałbym za ten sezon podziękować drużynie, bo widziałem, jakie było zaangażowanie na treningu, ile wiary i serca włożyli w to, żeby grać i walczyć o utrzymanie. Myślę, że z innych powodów niż determinacja i zaangażowanie nie udaje nam się utrzymać w Ekstraklasie. Chcę podziękować także wszystkim ludziom w tym klubie, którzy wykonują swoją codzienną pracę, dbają o nasze boisko, żebyśmy mieli porządek w szatni, wyprany sprzęt, każdy wkładał dużo serca, żebyśmy mogli zrobić wszystko i walczyć

zielono-czarnych najlepszą okazję do zdobycia bramki miał Przemysław Banaszak, jednak napastnik łącznian uderzał za słabo i za mało precyzyjnie, by zaskoczyć bramkarza „Jagi”.

W drugiej części „Górnicy” też nie potrafili skutecznie zaatakować. Blisko powodzenia był Jonathan de Amo, ale piłka po jego strzale minęła słupek bramki Jagielloni w nieznacznej odległości.

W końcu padła jedyna bramka tego spotkania. W 86. minucie błęd Alexy Serrano wykorzystał Jesus Imaz, który przejął piłkę w polu karnym gospodarzy i z bliska trafił do siatki Adriana Kostrzewskiego.

Warto odnotować, że w 90. minucie na boisku pojawił się 17-letni Michał Szałachowski, syn Sebastiana, byłego piłkarza Górnika i m.in. Legii Warszawy.

Górnik Łęczna przegrał w sobotę z Jagiellonią Białystok 0:1. Drużyna z Lubelszczyzny zakończyła sezon 2021/2022 na ostatnim, 18. miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy. W 34. spotkaniach zdobyła jedynie 28 punktów. Do utrzymania w tym sezonie potrzebny był dorobek 35. oczek. Tym samym Górnik żegna się z PKO Ekstraklasą. W następnych rozgrywkach zielono-czarni będą rywalizować w Fortuna 1. Lidze.

Górnik Łęczna – Jagiellonia Białystok 0:1 (0:0)

Bramka: Imaz 86’.**Górnicy:** Kostrzewski – Szcześniak, Gerson (65’ Midziński), De Amo, Krykun, Lobato (65’ Leandro), Szramowski, Serrano (90’ Szałachowski), Lokilo, Kalinkowski (65’ Wędrychowski), Banaszak.**Jagiellonia:** Alomerović – Puerto, Nastić, Romańczuk, Tabiś

STATYSTYKI

GÓRNIK - JAGIELLONIA
10 - STRZAŁY - 13
3 - STRZAŁY CELNE - 4
48% - POSIADANIE PIŁKI - 52%
0 - SPALONE - 2
4 - RZUTY RÓŻNE - 5
20 - FAULE - 13
433 - PODANIA - 480
80% - CELNE PODANIA - 80%
105,25 KM - DYSTANS

źródło: ekstraklasa.tv

(65’ Cernych), Struski (65’ Wojciechowski), Pospisil (56’ Trubeha), Wdowik (81’ Bida), Czerech, Prikril (81’ Nalepa), Imaz.

Żółte kartki: Gerson, Kalinkowski, Lokilo, Szcześniak – Imaz, Wojciechowski, Nalepa.**Sędziował:** Patryk Gryckiewicz.**Widzów:** 2503.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA „Setka” Putona z pięknym golem w okienko. Lublinianie bez większych szans

Ale mecz! Wisła lepsza od Motoru

Piłkarze z Puław zakończyli sezon zwycięstwem w derbach. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 3:0 Motor Lublin i zatrzymali się na 11. pozycji w tabeli eWinner II ligi.

Spotkanie rozpoczęło się od ataków Motoru, który nie potrafił jednak stworzyć realnego zagrożenia pod bramką Piotra Owczaraka. W 14. minucie faulowany przed polem karnym lublinian był Jan Flak. Z rzutu wolnego pięknie huknął Krystian Puton, otwierając wynik meczu. Były bramkarz puławian - Sebastian Madejski nie był w stanie sięgnąć piłki. Futbolówka przeleciała nad murem i zatrzymała w siatce.

Pięć minut później Wojciech Błyszko łapał za koszulkę Adriana Paluchowskiego. Całe zdarzenie miało miejsce w „szesnastce” Motoru i sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się sam poszkodowany, podwyższając na 2:0. Dla 34-latkę to dziesiąte trafienie w sezonie. Napastnik Wisły uderzył w lewy róg bramkarza, kompletnie go myląc.

Lublinianie próbowali odpowiedzieć, ale uderzenie głową Tomasa Śwędrowskiego oraz Damiana Sędzikowskiego padło łupem Owczaraka. Swoją szansę miał także Paluchowski, strzelając przewrótką,



Emil Drozdowicz ustalił wynik spotkania Wisły z Motorem. Puławianie wygrali 3:0, a 35-latek strzelił ósmego gola w sezonie

jednak nad poprzeczką. W drugiej połowie to wiślacy byli stroną aktywniejszą i groźniejszą. W 55. minucie Madejski odbił strzał z bliska Emila Drozdowicza, a kilka sekund później poradził sobie z dobitką Putona.

W 68. minucie było 3:0. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego golkipera Motoru kapitalnie obronił strzał Ednilsona, a kolejna centra znalazła drogę do siatki, odbijając się od nogi Drozdowicza. 35-latek strzelił ósmego gola w sezonie. Do końcowego gwizdka puławianie kontrolowali wydarzenia boiskowe i pewnie pokonali Motor, rewan-

żując się za porażkę w rundzie jesiennej.

- To był słaby mecz w naszym wykonaniu. Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Podejście niektórych zawodników dało mi sporo odpowiedzi przed barażami. Chcieliśmy wyjść w średnim pressingu. Liczyliśmy, że wyjdziemy wysoko do graczy Wisły, którzy będą rozgrywać piłkę. Szybko zostaliśmy sprowadzeni na ziemię - mówi Marek Saganowski, szkoleniowiec Motoru.

- W innych humorach niż pół roku temu możemy rozmawiać o pewnym rozdziale, który właśnie się zakończył. Rozmawialiśmy z ze-

społem o tym, że Motor to dobra ekipa, ale to też ludzie, którzy robią błędy. Mieliśmy kontrolę nad meczem. Dostałem odpowiedź, iż zawodnicy mogą zagrać na dobrym, drugoligowym poziomie - dodaje Mariusz Pawlak, opiekun Wisły.

Wisła Puławy - Motor Lublin 3:0 (2:0)

Bramki: Puton 15’, Paluchowski 20’ (k), Drozdowicz 68’.**Wisła:** Owczarzak - Flak, Wiech, Bracik, Cheba, Kondracki (67’ Ednilson), Lisowski, Ryska (87’ Skalecki), Drozdowicz (82’ Barto-

siak), Puton, Paluchowski.

Motor: Madejski - Wójcik, Zbiciak, Błyszko (46’ Cichocki), Rozmus (46’ Moskwik), Sędzikowski (60’ Rak), Król (46’ Firlej), Mandricenco (70’ Ryczkowski), Śwędrowski, Ceglarsz, Fidziukiewicz.**Żółte kartki:** Wiech, Cheba, Ednilson, Pawlak (trener) - Błyszko, Rozmus.**Sędziował:** Śliwa (Kielce).**Widzów:** 1000.

„Setka” Putona

Tuż przed spotkaniem doszło do miłej uroczystości. Koszulkę z numerem 100 od zarządu klubu otrzymał Krystian Puton, który przekroczył już tę magiczną liczbę w biało-niebieskich barwach.

Powalczą o Fortuna I ligę

Po zakończeniu sezonu zasadniczego w eWinner II lidze poznaliśmy zestawienie par barażowych o grę w Fortuna I lidze.

MECZE PÓŁFINAŁOWE 25 maja (środa)

17:45 - Ruch Chorzów - Radunia Stężyca

20:30 - Wigry Suwałki - Motor Lublin

MECZ FINAŁOWY 29 maja (niedziela)

17:00 - finał

**Wyniki 34 kolejki:**

Lech - Zagłębie 2:1
Legia - Cracovia 3:0
Piast - Radomiak 1:1
Pogoń - Termalica 2:2
Raków - Lechia 3:0
Śląsk - Zabrze 3:4
Wisła - Warta 0:1
Płock - Stal 3:0
Górnik - Jagiellonia 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lech Poznań	34	74	67-24
2.	Raków Częstochowa	34	69	60-30
3.	Pogoń Szczecin	34	65	63-31
4.	Lechia Gdańsk	34	57	52-39
5.	Piast Gliwice	34	54	45-37
6.	Wisła Płock	34	48	48-51
7.	Radomiak Radom	34	48	42-40
8.	Górnik Zabrze	34	47	55-55
9.	Cracovia	34	46	40-42
10.	Legia Warszawa	34	43	46-48
11.	Warta Poznań	34	42	35-38
12.	Jagiellonia Białystok	34	40	39-50
13.	Zagłębie Lubin	34	38	43-59
14.	Stal Mielec	34	37	39-52
15.	Śląsk Wrocław	34	35	42-52
16.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	34	32	36-56
17.	Wisła Kraków	34	31	37-54
18.	Górnik Łęczna	34	28	29-60

STRZELCY

20 goli - Ivi López (Raków)**18** - Mikael Ishak (Lech), Karol Angielski (Radomiak)**14** - João Amaral (Lech), Łukasz Zwoliński (Lechia) **13** - Łukasz Sekulski (Wisła)**11** - Erik Expósito (Śląsk), Patryk Szysz (Zagłębie), Bartosz Śpiączka (Górnik), Muris Mešanović (Termalica), Luka Zahović (Pogoń)

II LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI**Wisła - Motor 3:0****Bramki:** Puton 15’, Paluchowski 20’ (k), Drozdowicz 68’.**Olimpia - Śląsk II 0:1****Bramka:** Konstanty 79’.**Ruch - Hutnik 1:0****Bramka:** Foszmańczyk 10’.**Znicz - Pogoń S. 0:1****Bramka:** Trochym 33’ (k).**Stal - Lech II 2:2****Bramki:** Prokić 26’, Głowacki 78’ (k) - Sptawski 23’, Wilak 57’.**Sokół - Garbarnia 4:7****Bramki:** Klimek 11’, Betkowski 52’ (s), Sobotka 69’, Skórecki 87’ - Szywacz 9’, 27’, Feliks 55’, Nowak 61’, Purcha 88’, 90’ (k), Słomka 90+2’.**Wigry - Pogoń G. 4:0****Bramki:** M. Lewandowski 25’, Michalski 37’, Iwao 90’ (k), 90+3’.**Kalisz - Chojnicz. 2:3****Bramki:** Zawistowski 27’, Borecki 37’ - Stolec 10’ (s), Skrzypczak 17’, Czajkowski 65’.**Radunia - Bełchatów 3:0 (wo)**

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Rzeszów	34	77	75-35
2	Chojniczanka Chojnice	34	73	72-31
3	Ruch Chorzów	34	63	48-27
4	Wigry Suwałki	34	60	58-38
5	Motor Lublin	34	59	54-31
6	Radunia Stężyca	34	53	60-51
7	Lech II Poznań	34	52	41-45
8	Garbarnia Kraków	34	48	51-43
9	Olimpia Elbląg	34	46	33-32
10	Pogoń Siedlce	34	46	47-55
11	Wisła Puławy	34	44	56-54
12	Śląsk II Wrocław	34	43	51-53
13	KKS Kalisz	34	42	43-48
14	Znicz Pruszków	34	39	38-45
15	Hutnik Kraków	34	35	38-55
16	Pogoń Grodzisk Maz.	34	31	34-54
17	Sokół Ostróda	34	19	32-77
18	GKS Bełchatów	34	18	17-74

Piłkarze II ligi zakończyli sezon.

Do I ligi awansowały ekipy: Stali Rzeszów i Chojniczanki Chojnice. Z II ligą żegnają się: Hutnik Kraków, Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Sokół Ostróda oraz GKS Bełchatów, który wycofał się z rozgrywek po 22. kolejce. W barażach o I ligę zagrają: Ruch Chorzów, Motor Lublin, Wigry Suwałki i Radunia Stężyca.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Chełmianka 1:0 (0:0)

Dariusz Szpakowski dodał skrzydeł

Piłkarze mogli poczuć się jak reprezentanci Polski albo zawodnicy z Ligi Mistrzów, bo ich wyjście na boisko anonsowane było przez Dariusza Szpakowskiego. Legendarny komentator w Radzynie gościł na zaproszenie swojego przyjaciela, redaktora Jerzego Chromika, wiernego kibica i przyjaciela Orląt. Chromik za Orlęta nie musiał się wstydzić: zagrały dobrze, z polotem i dopisały sobie komplet punktów.

Trener Mikołaj Raczynski nie zmienił składu, który mimo porażki zupełnie przyzwyczajony zaprezentował się tydzień temu w wyjazdowym meczu z Podhalem. W drużynie gości zobaczyliśmy w wyjściowym składzie Łukasza Mazurka, Przemysława Kanarkę, Krystiana Wójcika, Pawła Myśliwieckiego oraz Kacpra Wiatrakę, którzy mają w piłkarskim CV także występy w Orlętach.

W pierwszych minutach częściej przy piłce była Chełmianka, ale groźniejsze były Orlęta. Po kombinacyjnym rozegraniu piłki na lewym skrzydle piłkę w okolicy bliższego słupka wstrzelił Patryk Szymala, ale Sebastian Kaczyński z bliska spudłował. Po dośrodkowaniu Szymali z wolnego w idealnej sytuacji znalazł się Norbert Mysza, ale nie trafił czysto



Okiem redaktora Szpakowskiego: Wiatr utrudniał grę, ale mimo wszystko to był dobry mecz do oglądania, zwłaszcza w drugiej połowie. Orlęta mogły wygrać wyżej, ale zabrakło skuteczności.

w piłkę. W 35. minucie świetnie dysponowany Michał Kobiałka podał w pole karne do Mateusza Ozimka, ale strzał minął słupek. Maksymilian Ciołek nie miał zbyt wiele do roboty: kilka razy musiał interweniować na przedpolu i raz odbić strzał z 35 metrów.

Po przerwie znowu przez chwilę inicjatywę mieli goście, ale Orlęta umiejętnie kontrolowały sytuację. W 59. min. po doskonałym prostopadłym podaniu Mateusza Ozimka uprzedził przed polem karnym bramkarza gości i został sfaulowany. Sędzia wyjął czerwoną kartkę i gospodarze do końca meczu grali z przewagą.

Wykorzystali to szybko: na prawym skrzydle dobrze popracowali bracia Rycajowie, dobrze dośrodkował Przemysław Zdybowski a Kobiałka z bliska wpakował piłkę do siatki. Potem miejscowi mieli jeszcze kilka okazji na podwyższenie wyniku. Najlepszą zmartował Ernest Skrzyński, który nawet minął przed polem karnym bramkarza, ale zanim zebrał się z kopnięciem piłki do bramki, dogonił go 39-letni Grzegorz Bonin. W samej końcówce kilka razy zakotłowało się w okolicach linii pola karnego Orląt, ale korzystny wynik utrzymał się do końca.

Orlęta w trzech ostatnich konfrontacjach z Chełmianką zaliczyły komplet zwycięstw (bramki 8:0). Dla drużyny spod Górki oznacza to praktycznie koniec marzeń o awansie do II ligi. Gospodarze, pewni utrzymania, walczą już głównie o młodość sławę. Trochę szkoda potraczonych wcześniej punktów, bo po powrocie do gry Kobiałka wydaje się, że drużyna weszła na właściwe obroty i jej grę w sobotę oglądało się z przyjemnością. Kolejnym rywalem w niedzielę będzie wicelider Siarka ŁKS Łągow. Przeciwnik ostatnio mocno punktuje, w niedzielę pokonał w trudnym

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Chełmianka Chełm 1:0 (0:0)

Bramka: Kobiałka (67).

Orlęta: M. Ciołek - K. Rycaj, Chyła, Mysza, Szymala, Kamiński, Ćwik (70 Korolczuk), Ozimek (71 D. Rycaj), Kobiałka (84 Skrzyński), Koszel, Kaczyński (66 Zdybowski).

Chełmianka: S. Ciołek - Kanarek, Mazurek, Duda (80 Brzozowski), Wiatrak, Skoczyła, Bednara (46 Bonin), Piękarski (80 Dziubiński), Wójcik (68 Czułowski), Myśliwiecki (62 Długosz), Kahsay.

Żółte kartki: M. Ciołek, Ozimek - Mazurek. Kahsay.

Czerwona kartka: S. Ciołek (Chełmianka - 59. min. faul taktyczny)

Sędziował: Piotr Kawiński (Chełm).

Widzów 400

wyjazdowym meczu Cracovię II jednak Orlęta z pewnością stać na sprawienie psikus. Jesienią u siebie biało-zieloni poradzili sobie znakomicie, wygrywają 4:1.

Wiadomo już, że z ligą pożegnają się cztery zespoły. Pewne spadku są już Wólczanka i Tomasovia, tylko cud może uratować Koronę Rzeszów, Wisła Sandomierz zaś ma niewielkie szanse na dogonienie kogoś z trójki Sokół Sieniawa, Podlasie Biała Podlaska, Czarni Połaniec.

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Sokół - Podlasie 2:0

Bramki: Pisarek 29', 79'.

Orlęta - Chełm. 1:0

Bramka: Kobiałka 67'.

Wisłoka - Unia 1:1

Bramki: Boksiński 23' - Matyjasz 90'.

Wólczanka - Korona 0:2

Bramki: Maślany 15', Karwacki 44'.

KSZO - Avia 0:1

Bramka: Białek 52'.

Czarni - Stal 1:0

Bramka: Bakowski 36'.

Tomasovia - Wisła 1:2

Bramki: Chmura 18' - Rękas 2', Mażysz 55'.

Siarka - Podhale 2:0

Bramki: Agudo 23', Adamek 83'.

Cracovia II - Łągow 0:1

Bramka: Szymocha 63'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	30	63	61:26
2	ŁKS Łągow	30	60	52:25
3	Cracovia II Kraków	30	57	62:29
4	Chełmianka Chełm	30	57	47:29
5	Avia Świdnik	30	56	52:26
6	Podhale Nowy Targ	30	54	59:39
7	KSZO Ostrowiec Św.	30	44	34:31
8	Wisłoka Dębica	30	44	47:51
9	Unia Tarnów	30	42	44:41
10	Stal Stalowa Wola	30	41	39:38
11	Orlęta Radzyń Podl.	30	40	47:47
12	Czarni Połaniec	30	34	38:53
13	Sokół Sieniawa	30	34	35:58
14	Podlasie Biała Podl.	30	33	31:42
15	Wisła Sandomierz	30	27	34:58
16	Korona Rzeszów	30	26	38:59
17	Korona Rzeszów	30	26	38:59
18	Tomasovia Tom. Lub.	30	18	32:59

NASTĘPNE KOLEJKI

(28/29.05): Podlasie - Tomasovia (sob., godz. 15:00), ŁKS Łągow - Orlęta (niedz., godz. 17:00), Cracovia II - Wisłoka, Chełmianka - Siarka, Podhale - Sokół, Wisła - Czarni, Stal - KSZO, Avia - Wólczanka, Korona - Unia.

(04/05.06): Orlęta - Cracovia II (sob., godz. 17:00), Czarni - Podlasie (sob., godz. 17:00), Wisłoka - Korona, Unia - Avia, Wólczanka - Stal, KSZO - Wisła, Tomasovia - Podhale, Sokół - Chełmianka, Siarka - ŁKS Łągow.

mp

Uczczą pamięć Rybaka

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się VII Memoriał Kazimierza Rybaka - nieodżałowanego nauczyciela bialskiej uczelni sportowej oraz trenera siatkówki.



W memoriale zagrają: AWF Biała Podlaska (studenci), Absolwenci AWF (byli gracze śp. Kazimierza Rybaka) oraz zespoły występujące w II lidze: KKS Enea Kozienice i Trójka Międzyrzec Podlaski.

W sobotę mecze będą odbywały się w godz. 9-18, zaś w niedzielę w godz. 9-15.

mp

mp

PIŁKA NOŻNA A 11 miesięcy temu było święto... Robi się gorąco. W sobotę przyjedzie Tomasovia

Podlasie przegrało po raz jedenasty w sezonie

Podopieczni Rafała Borysiuka spadli na 14. pozycję w tabeli - ostatnią dającą utrzymanie w III lidze. Sześć punktów mniej ma Wisła Sandomierz, a do końca sezonu pozostały cztery kolejki.

20 czerwca 2021 roku piłkarze z Białej Podlaskiej świętowali. Dzięki wygranej 4:3 w Sieniawie i голу w 89. minucie Macieja Wojczuka nasi zapewnili sobie utrzymanie. Teraz wybrali się do Sieniawy, by zgarnąć trzy punkty i oddalić się od strefy spadkowej. Nie udało się.

Bohaterem gospodarzy został Dominik Pisasek, który dał prowadzenie po strzale

głową na wysokości...kolan po wrzucie z lewej strony. Napastnik Sokoła wbiegł między Mateusza Jarzynkę i Krzysztofa Salakę. Mateusz Majecki mógł tylko wzrokiem odprowadzić piłkę wzrokiem. 22-latek, który 7 czerwca będzie obchodził urodziny, zrobił sobie przedwczesny prezent, zdobywając drugą bramkę. Salak stracił piłkę. Borys Piotrowski, który zmienił kontuzjowanego Jarzynkę, miał nadzieję, iż futbolówkę wybije Tomasz Nieścieruk. Nic z tego. Pisarek okazał się sprytniejszy i ustalił wynik zawodów.

Nasi mogli pokusić się o gola po akcji Tomasza Andrzejuka i dorzutce Macieja Wojczuka do Marcina Pigiel. Uderzenie głową „Abla” jeden

z obrońców wybił futbolówkę sprzed linii bramkowej. Podlasia należał się rzut karny. Kacper Drelich podczas wysoku uderzył łokciem Mariusza Chmielewskiego, jednak sędzia nie zdecydował się wskazać na „wapno”. Arbiter z Tarnowa dał „wolta” w 70. minucie. Faulowany był Erwin Bahonko. Piłkę przejął Chmielewski, znalazł się w polu karnym. Sędzia gwizdnął i cofnął akcję o kilkanaście metrów...

- Przegraliśmy mecz. Chyba za wcześniej część zawodników uwierzyła, że mamy utrzymanie. Powtarzałem, że zwycięstwo w derbach to krok ku temu, a nie gwarancja zagwarantowania sobie miejsca w trzeciej lidze na nowy sezon. Nie możemy z taki nastawie-

niem podchodzić do meczów, bo nie wygramy ani jednego spotkania do końca sezonu. Nie możemy być tak, że przegrywamy ambicją, chęcią - mówi Rafał Borysiuk, szkoleniowiec Podlasia.

Trzeba wygrać

W sobotę piłkarze Podlasia mogą zrobić duży krok, ku utrzymaniu. Na własnym boisku podejmą Tomasovię Tomaszów Lubelski, która już dawno pożegnała się z III ligą.

Szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z pauzującego za kartki Krzysztofa Salakę i prawdopodobnie z Mateusza Jarzynki, który doznał kontuzji i poprosił o zmianę. - Musimy się obudzić - dodaje Borysiuk.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Tylko punkt w dwóch meczach

Gracze Powiślaka ulegli 2:3 Gromowi Różaniec i zremisowali 2:2 z Krysztalem Werbkowice.

Żeby wygrać, trzeba strzelać

Powiślak musiał uznać wyższość Gromu, chociaż podopieczni Radosława Muszyńskiego stworzyli sobie wiele okazji do strzelenia goli.

Prowadzenie dał Marcin Gil, który głową wykończył centrę Dariusza Drzazgi. Po chwili goście wyrównali za sprawą Dawida Pigana, którego strzał odbił się od słupka i wpadł do siatki. W 71. minucie Maciej Misiurek sfaulował przeciwnika, a Kamil Kaproń oszukał Macieja Zagórskiego. Ponownie futbolówka, zanim przekroczyła linię bramkową, dotknęła metalo-



Marcin Gil strzelił po голу w obu spotkaniach, ale Powiślak zaliczył remis i porażkę

wego elementu bramki. Wyrównał Kamil Warecki, lobując golkipera gości po zagranie od Jakuba Olszewskiego. W końcówce nasi mogli przechylić szalę zwycięstwa, jednak szans nie wykorzystali: Jakub Kozak, Jakub Pryliński oraz Warecki. W doliczonym czasie to gracze Gromu oszukali naszą defensywę i cieszyli się z kompletu punktów.

Powiślak Końskowola - Grom Różaniec 2:3 (1:1)

Bramki: Gil 25', Warecki 81' - Pigan 28', Kaproń 71' (k), Lis 90+3'.

Powiślak: Zagórski - Nowak (60' Misiurek), Kozak, Gontarz, Przychodzień, Kośka (73' Kawa-

lec), Gede (63' Zdunek), Drzazga (72' Olszewski), Gil (76' Bernat), Warecki, Pryliński.

Żółte kartki: Kozak, Warecki.

Zremisowali wygrany mecz

Po raz drugi z rzędu Powiślak stracił gola w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

Gospodarze wygrywali po centrze z rzutu rożnego i strzale głową jednego z przeciwników. Jeszcze przed przerwą wyrównał Marcin Gil. Kamil Warecki włączył się do ofensywy i dośrodkował wzdłuż pola karnego, a tam jego kolega nie dał szans bramkarzowi miejscowych.

Druga część zaczęła się od trafienia dla Powiślaka. Jakub Nowak zagrał prostopadłe do Dariusza Drzazgi, który obrócił się z piłką i uderzył z 20 metrów. Gdy wydawało się, że nasi wyjadą z Werbkowic z kompletem punktów, zawodnik Krysztala oddał strzał z 20 metrów

z rzutu wolnego. Piłka ugrzęzła w okienku bramki strzeżonej przez Macieja Zagórskiego.

- Zremisowaliśmy wygrany mecz. Pierwsza połowa była wyrównana. Powiedzmy. Może rywale dłużej mieli piłkę, ale my tworzyliśmy groźniejsze sytuacje. Ponownie zabrakło nam kilkunastu sekund, by odnotować pozytywny wynik - mówi szkoleniowiec zespołu z Końskowoli.

Krysztal Werbkowice - Powiślak Końskowola 2:2 (1:1)

Bramki: 27', 90+3' - Gil 41', Drzazga 47'.

Powiślak: Zagórski - Nowak, Kozak, Łuczkowski, Warecki, Kośka, Gede (46' Zdunek), Drzazga (75' Kawalec), Gil (72' Olszewski), Bernat (87' Neckar), Pryliński.

mp

Górnik II rozkruszył Granit

Zespół Daniela Ruska ograł 2:0 Granit Bychawa, odnosząc drugie zwycięstwo w grupie mistrzowskiej IV ligi.

- To był nasz bardzo dobry mecz. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Byliśmy bardzo konsekwentni w obronie, przez co nie straciliśmy bramki, co cieszy. Mielśmy kilka sytuacji, ale brakowało wykończenia. Brakowało szczęścia, a wynik mógł być

wyższy - mówi Arkadiusz Pluta, 18-letni gracz łącznian.

Górnik II łączna - Granit Bychawa 2:0 (0:0)

Bramki: Szałachowski 61', Martyn 70'.

Górnik II: Woźniak - Mołodecki, Pendel, Kocyła, Brzyski, Szałachowski (85' Szerba), Obroślak, Iwańczuk, Martyn (80' Jawidzyk), Fiedień (75' Izdebski), Golba (75' Pluta).

Żółta kartka: Martyn.

mp

Aliba Antonio Lando zdecydował

Zawodnik z Angoli zdecydował o wyniku starcia Opolanina w Krasnymstawie. Start wygrał 1:0. Dla naszych to piąta przegrana w grupie mistrzowskiej.

Start Krasnystaw - Opolanin Opole Lubelskie 1:0 (0:0)

Bramka: Lando 78'.
Opolanin: Szczepański - Szymek, Wszółek, Sułek, Łappo, Rybak, Pałka, Jakimiński, Frydecki, Adamczuk (76' F. Sałasiński), Król.

Żółta kartka: Wszółek.

mp

Skończyli przed dziesiątą

Kolejną przegraną zaliczyli piłkarze z Opola Lubelskiego.

Gracze Daniela Koczona ulegli aż 0:9 Świdniczance Świdnik, która walczy o awans do III ligi. W najbliższą sobotę Opolanin spróbuje przerwać kłopotliwą serię w Kraśniku, gdzie o godz. 17 rozpocznie spotkanie ze Stalą.

Świdniczanka Świdnik - Opolanin Opole Lub. 9:0

Bramki: Pacek x3, Kotowicz x2, Kursa x2, Zuber, Szymala.

mp

Ale to była dominacja Lewartu!

Piłkarze z Lubartowa w znakomitych nastrojach wracają z Zamościa. W pierwszym meczu Hetman wygrał u nas 3:0. Dzisiaj biało-niebiescy wzięli rewanż. I to jaki!

Już do przerwy podopieczni Grzegorza „Gazzy” Białka i Tomasza „Legendy” Mitury prowadzili 3:0. Z rzutu karnego trafił Krystian Żelisko, następnie Adrian Pikuk i Dawid Iskierka. Mogło być jeszcze lepiej, ale „Żelek” z karnego po faulu na Bartłomieju Koneczny uderzył z karnego w słupek.

Po przerwie nasi dorzucili dwie bramki Konecznego i Wojciecha Żuka. Gospodarze, którzy powoli

żegnają się z IV ligą trafili z rzutu wolnego za sprawą Michajła Kaznokhy.

Hetman Zamość - Lewart Lubartów 1:5 (0:3)

Bramki: Kaznokha 90' - Żelisko 10' (k), Pikul 25', Iskierka 36', Koneczny 80', Żuk 90+1'.

Lewart: Podleśny - Michałków, Niewęglowski, Jemioł, Urban, Ciechański (76' Lato), Majewski, Koneczny (84' Bednarczyk), Iskierka (70' Żuk), Pikul (81' Barszczyk), Żelisko (81' Duda).

Czerwone kartki: Miedźwiedź 61', za dwie żółte kartki, Bator 76', za dwie żółte kartki.

mp

Nie zasłużyli na porażkę

Ekipa Daniela Ruska przegrała ze Stalą Kraśnik.

- To był nasz jeden z najlepszych meczów w grupie mistrzowskiej. Dominowaliśmy, kreowaliśmy akcje. Wynik nie odzwierciedla przebiegu meczu. W pierwszej połowie mieliśmy trzy „setki”, a rywale dwukrotnie wybijali piłki z linii bramkowej. Zagapiliśmy się i straciliśmy gola. Cechowała nas skuteczność, ale też cieszy to, że wyciągnęliśmy wnioski po ostatnim spotkaniu. Jestem zadowolony

z postawy zespołu, ale już nie z wyniku - mówi szkoleniowiec.

Górnik II łączna - Stal Kraśnik 0:1 (0:0)

Bramka: Zieliński 58'.

Górnik II: Nowaczek - Fiedień, Pendel, Mołodecki, Kocyła (80' Jawidzyk), Brzyski, Obroślak, Golba, Szałachowski, Pluta (85' Szerba), Martyn (75' Izdebski).

Żółta kartka: Szałachowski.

mp

Sami sobie narobili smrodu

Lewart pokonał 3:2 Kłos Gminę Chełm, chociaż nie brakowało emocji.

- Wiedzieliśmy, że Kłos będzie chciał powalczyć o punkty i przełamanie. Początkowo realizowaliśmy założenia i szybko zdobyliśmy dwie bramki. Po czerwonej kartce dla przeciwnika powinno grać się lepiej, jednak poszło to w drugą stronę. Sami zgotowaliśmy sobie nerwową końcówkę. Na szczęście wygraliśmy. Poza wynikiem i pierwszych 30 minutach raczej nie jesteśmy zadowoleni ze starcia - mówi Jakub Niewęglowski, autor dwóch goli.

Lewart Lubartów - Kłos Gmina Chełm 3:2 (2:0)

Bramki: Iskierka 8', Niewęglowski 14', 66' - Rak 59', Drzewicki 78'.

Lewart: Podleśny - Michałków, Niewęglowski, Jemioł, Urban (81' Ciechański), Koneczny (69' Żuk), Lato (46' Duda), Majewski, Iskierka (62' Kamiński), Pikul, Żelisko.

Żółta kartka: Koneczny.

Czerwona kartka: Rutkowski 25', za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA - gr. mistrzowska

WYNIKI 6. KOLEJKI

Huragan - Krysztal 2:0
Górnik II - Granit 2:0
Powiślak - Grom 2:3
Start - Opolanin 1:0
Lublinianka - Stal 0:0
Świdnicz. - Motor II 4:3

WYNIKI 7. KOLEJKI

Świdnicz. - Opolanin 9:0
Krysztal - Powiślak 2:2
Granit - Huragan 4:1
Górnik II - Stal 0:1
Grom - Motor II 1:5
Start - Lublinianka 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	7	68	15:1
2	Świdniczanka Świdnik	7	64	29:9
3	Stal Kraśnik	7	61	11:4
4	Motor II Lublin	7	59	18:9
5	Huragan Międzyrzec Podl.	7	59	7:12
6	Start Krasnystaw	7	55	10:4
7	Krysztal Werbkowice	7	54	12:11
8	Górnik II łączna	7	47	7:16
9	Granit Bychawa	7	47	12:11
10	Grom Różaniec	7	39	8:21
11	Powiślak Końskowola	7	33	10:20
12	Opolanin Opole Lub.	7	33	3:24

NASTĘPNA KOLEJKA

(28/29.05): Powiślak - Świdniczanka (sob., godz. 11:00), Stal - Opolanin (sob., godz. 17:00), Krysztal - Górnik II (niedz., godz. 17:00), Huragan - Grom (sob., godz. 15:00), Lublinianka - Granit, Motor II - Start.

mp

IV LIGA - gr. spadkowa

WYNIKI 6. KOLEJKI

Orleń - Gryf 1:0
Lewart - Kłos 3:2
Lutnia - Hetman 1:0
POM Iskra - Huczwa 0:2
Włodaw. - Brat 13:1
Sparta - Igros 2:1

WYNIKI 7. KOLEJKI

Hetman - Lewart 1:5
Lutnia - Gryf 2:1
Brat - Orleń 0:2
Sparta - Kłos 6:0
Igros - POM Iskra 1:3
Włodaw. - Huczwa 4:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gryf Gmina Zamość	7	42	12:8
2	Orleń Łuków	7	39	15:6
3	POM Iskra Piotrowice	7	38	20:13
4	Lewart Lubartów	7	37	17:8
5	Huczwa Tyszowce	7	35	11:11
6	Sparta Rejowiec	7	33	20:11
7	Lutnia Piszczac	7	33	12:4
8	Włodawianka Włodawa	7	29	26:9
9	Kłos Gmina Chełm	7	27	8:24
10	Hetman Zamość	7	24	8:12
11	Igros Krasnobród	7	17	6:14
12	Brat Siennica Nadolna	7	4	6:41

NASTĘPNA KOLEJKA

(28/29.05): Kłos - Lutnia (sob., godz. 16:00), Lewart - Igros (sob., godz. 17:00), Orleń - Hetman (sob., godz. 15:00), Gryf - Włodawianka, Huczwa - Sparta, POM Iskra - Brat.

mp

PUL

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Grupa Azoty Puławy sponsorem Azotów na trzy lata



Podczas spotkania oficjalnie została potwierdzona i przekazana prezesowi klubu Jerzemu Witaszkowi przez prezesa Grupy Azoty Puławy Tomasza Hryniewicza umowa sponsoringowa, obowiązująca przez kolejne trzy sezony sportowe



Brązowi medalści sezonu 2021/2022 wraz z zarządem klub oraz zarządem głównego partnera Grupy Azoty Puławy

19 maja w Grupie Azoty Arena odbyło się oficjalne spotkanie zawodników, sztabu szkoleniowego oraz zarządu klubu z zarządem głównego partnera klubu Grupy Azoty Puławy, podczas którego został podsumowany sezon 2021/2022 Superligi.

W spotkaniu ze strony głównego partnera Grupy Azoty

Puławy udział wzięli: prezes zarządu Tomasz Hryniewicz, wiceprezesi: Jacek Janiszek i Adam Lesiński, członek zarządu Andrzej Skwarek i rzecznik Paweł Wójcik.

Podczas spotkania oficjalnie została potwierdzona i przekazana prezesowi klubu Jerzemu Witaszkowi przez prezesa Grupy Azoty Puławy Tomasza Hryniewicza umowa sponsoringowa, obowiązująca przez kolejne trzy sezony sportowe.

W dalszej części spotkania członkowie zarządu Grupy

Azoty Puławy otrzymali odznaczenia - złotą odznakę „Zasłużony dla KS Azoty-Puławy” oraz specjalnie przygotowane na tę okazję gadzety klubowe. Prezes Witaszek z kolei odebrał z rąk prezesa Hryniewicza gratulacje za zdobycie brązowego medalu PGNiG Superligi 2021/2022.

- Dziękuję za dotychczasowe sponsorowanie klubu, bez którego nie osiągnęlibyśmy sukcesów sportowych oraz nie zbudowalibyśmy marki klubu rozpoznawanej w całej Europie. Cieszę się, że nasz główny part-

ner, czyli Grupa Azoty Puławy, postanowił kontynuować współpracę z klubem. Jest to niezwykle wyróżnienie oraz nobilitacja dla całej społeczności tworzącej Azoty. Nowa umowa pozwoli nam w odpowiedni sposób przygotować się do kolejnych sezonów Superligi, rozgrywek europejskich, a także walki w rozgrywkach pucharowych - powiedział Jerzy Witaszek.

W dalszej części spotkania odbyło się podsumowanie osiągnięć minionego sezonu oraz oficjalne pożegnanie odch-

dzających zawodników. Decyzją zarządu klubu, kończący grę w klubie: Andrii Akimenko, Łukasz Rogulski, Dawid Dawydzik, Aliaksandr Bachko, Antoni Łangowski, Paweł Podsiadło i Wojciech Gumiński, zostali odznaczeni złotą odznaką „Zasłużony dla KS Azoty-Puławy”. Zawodnicy otrzymali też pamiątkowe gadzety klubowe wręczone przez przewodniczącego rady nadzorczej klubu Wiktora Cwynara.

mp

Porażka z „Sovią”, wygrana z „Pasami”

Kolejne dwa mecze mają za sobą gracze Wisły Puławy występującej w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17.

Pomyłka sędziego = zero punktów

Nietypowo, bo w poniedziałek gracze Marcina Popławskiego i Mariusza Abramczyka ulegli 2:3 Resovii Rzeszów. - W pierwszej połowie wyglądaliśmy tak, jakbyśmy nie wysiedli z autokaru. Dobrze, że przegrywaliśmy tylko jedną bramką. Po zmianie stron szybko wyrównaliśmy i mieliśmy okazję, by przechrzcić szalę na swoją korzyść. Niestety, w doliczonym czasie gry gospodarze trafili z rzutu karnego. Oglądaliśmy materiał i sędzia wyraźnie się pomylił. Nie było mowy o faulu Janka Czapl - mówi Marcin Popławski, opiekun Wisły.

Resovia Rzeszów - Wisła Puławy

3:2 (2:1)

Bramki: Marciniec 11', Rębisz 29', Stępek 90+4' - Ruciński 18', Czapa 61'.

Wisła: Pilaszek - Czapa, Baran, Knap (75' Czuba), Lis (46' Sikora), Ruciński, Wolski, Hawryło (46' Kostecki), Szymanek, Brykowski, Welter.

Żółta kartka: Szymanek.

Wisła na 2:0

Czwarte zwycięstwo na wiosnę stało się faktem. Puławianie ograli Cracovię Kraków.

Prowadzenie dał Jakub Welter, który dobił z najbliższej odległości strzał w słupek Leonarda Brykowskiego. Tuż po zmianie stron wynik ustalił Jakub Szymanek, który popisał się indywidualną akcją i ude-

rzeniem z 18 metrów w dalszy, górny róg bramki.

- Początek należał do nas i szybko udokumentowaliśmy przewagę. Później przeciwnik nas przycisnął, ale nie miał wielkich okazji. Po przerwie podwyższyliśmy, co nas mega napędziło. Mogliśmy strzelić kolejne gole. Zmarnowaliśmy cztery okazje sam na sam. Goście próbowali zaskoczyć nas stałymi fragmentami gry. Mieli poprzeczkę, ale zasłużenie wygraliśmy. Cieszymy się i walczyliśmy dalej - mówi Popławski.

Wisła Puławy - Cracovia Kraków

2:0 (1:0)

Bramki: Welter 16', Szymanek 50'.

Wisła: Pilaszek - Czapa, Baran, Knap, Sikora (70' Czuba), Ruciński, Wolski (80' Lalak), Hawryło, Szymanek, Brykowski, Welter.

Żółte kartki: Wolski, Knap.

Na derby w osłabieniu

W sobotę o godz. 11:00 gracze Wisły zmierzają się z Podlasie Białą Podlaska.

- Ostatnie dwie kolejki zapowiadają się bardzo ciekawe. Walczymy o utrzymanie. Liczymy na dobry wynik, chociaż wystąpimy bez pauzujących za kartki: Bartłomieja Wolskiego i Jakuba Knapa - mówi Popławski.

CLJ

WYNIKI 11. KOLEJKI

Resovia - Wisła P. 3:2
Cracovia - Podlasie 2:4
Korona - Górnik 2:3
Hutnik - Wisła K. 0:2

WYNIKI 12. KOLEJKI

Wisła P. - Cracovia 2:0
Podlasie - Hutnik 1:1
Wisła K. - Korona 1:1
Górnik - Resovia 0:1

TABELA CLJ

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	12	23	30:10
2	Hutnik Kraków	12	18	18:16
3	Resovia Rzeszów	12	18	11:12
4	Korona Kielce	12	17	17:17
5	Cracovia Kraków	12	16	22:19
6	Podlasie Białą Podl.	12	16	17:21
7	Wisła Puławy	12	15	13:20
8	Górnik Łęczna	12	8	14:27

OSTATNIE KOLEJKI

(28.05., godz. 11:00): Wisła P. - Podlasie, Cracovia - Górnik, Resovia - Wisła K., Korona - Hutnik.

(04.06., godz. 15:00): Górnik - Wisła P., Podlasie - Korona, Hutnik - Resovia, Wisła K. - Cracovia.

mp

Azoty rozbite przez Orlen

Zawodnicy Orlen Wisły awansowali do finału Pucharu Polski. Płocczanie w półfinale rozbili Azoty Puławy aż 34:15.

Spotkanie to miało pierwotnie odbyć się pod koniec marca, ale z powodu występów Orlen Wisły zostało przeniesione na maj. Stawką był awans do finału Pucharu Polski, który w pierwszy weekend czerwca odbędzie się w Tarnowie.

Wszyscy mogli się zastanawiać, czy Azoty, które kilka dni temu odebrały brązowe medale mistrzostw Polski, postawią się faworyzowanemu Nafciarzom. Tak się jednak nie stało, od początku ogromną przewagę mieli zawodnicy z Płocka, którzy po pierwszej połowie prowadzili już 17:8, a ostatecznie wygrali 34:15.

Oznacza to, że płocczanie w finale zmierzają z Łomżą Vive Kielce (w półfinale pokonała Energę MKS Kalisz). Z kolei zawodnicy z Puław mogą już rozpocząć urlopy.

Orlen Wisła Płock - Azoty Puławy

34:15 (17:8)

Orlen: Morawski, Witkowski - Daszek 3, Lucin 4, Jurecic 3, Fernandez 1, Serdio 3, Susnja, Szita 4, Mierzwicki 1, Terzic, Mihić 2, Czaplinski 3, Mindegghia 2, Zhitnikov 2, Kosorotov 6.

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki - Akimenko 2, Zivkovic 2, Łangowski 1, Podsiadło 1, Bachko 1, Przybylski 3, Burzak 1, Dawydzik 3, Kowalczyk, Gumiński 1, Federczak 1, Jarosiewicz, Konieczny.

Kary: 6 min. (Lucin, Serdio, Susnja) - 6 min. (Podsiadło, Burzak, Dawydzik).

Sędziowali: Fahner, Kubis (Głogów).

Widzów: 1320.

mp

REKLAMA

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny



KLASA A

WYNIKI 22. KOLEJKI

Hetman - Żyrzyniak 2:0
Serokomla - Cisy 0:6
Wodniak - KS Góra 3:4
Orły - Michów 2:2
Mazowsze - Bogucin 2:1
Wilki - Kadet 6:2
Draco - Amator 1:3

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	22	55	84:30
2	Cisy Nałęczów	22	50	69:31
3	Hetman Gołęb	22	48	66:23
4	Amator Rososz-Leop.	22	44	71:36
5	Żyrzyniak Żyrzyn	22	43	40:22
6	Wilki Wilków	22	31	46:50
7	Serokomla Janowiec	22	29	50:60
8	Wodniak Piotrawin	22	25	50:49
9	Mazowsze Steżycza	22	24	37:51
10	BKS Bogucin	22	22	31:53
11	GLKS Michów	22	22	31:55
12	Draco Kowala	22	20	35:66
13	Orły Kazimierz	22	16	27:72
14	Kadet Lisów	22	16	32:71

NASTĘPNE KOLEJKI

(28/29.05): Cisy - BKS Bogucin (sob., godz. 14:00), KS Góra Puł. - Serokomla (niedz., godz. 11:00), Kadet - Orły (niedz., godz. 17:30), Żyrzyniak - Wilki (sob., godz. 17:00), Amator - Hetman (niedz., godz. 15:30), Draco - Mazowsze, GLKS Michów - Wodniak. **(04/05.06):** Hetman - Draco, Orły - Żyrzyniak, Serokomla - GLKS Michów, Mazowsze - Cisy, BKS Bogucin - KS Góra Puł., Wilki - Amator, Wodniak - Kadet.

mp

KLASA B

WYNIKI 22. KOLEJKI

Czarni - Wawel 7:0
Gabaryty - Garbarnia II 1:0
Piekiełko - Leokadiów 2:7
Orleńta - Stacja 3:4
Legion - Powiślak II 0:1
Zawisza - Laskovia 1:0
GKS Abramów - pauza

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Czarni Dęblin	20	53	81:7
2	SKS Leokadiów	21	47	90:20
3	Powiślak II Końskowola	21	45	51:14
4	Zawisza Garbów	20	42	54:24
5	Legion Tomaszowice	20	38	51:33
6	Garbarnia II Kurów	20	26	44:40
7	Stacja Nałęczów	21	25	28:29
8	Laskovia Baranów	20	23	33:46
9	Gabaryty Dęblin	20	22	30:50
10	Wawel Wąwolnica	21	19	22:70
11	Orleńta Nowodwór	20	17	32:70
12	Piekiełko Przykwa	20	17	31:59
13	GKS Abramów	20	6	15:100

NASTĘPNA KOLEJKA

(28/29.05): Laskovia - Gabaryty (niedz., godz. 17:00), Garbarnia II - Czarni (sob., godz. 11:00), Wawel - Legion (sob., godz. 13:00), Powiślak II - Orleńta (sob., godz. 15:00), Stacja - Piekiełko (niedz., godz. 17:00), Zawisza - GKS Abramów, SKS Leokadiów - pauza.

mp

Derby dla Hetmana i Cisów. Ale powrót lidera!

Za nami 22 kolejka Klasy A. Hetman ograł Żyrzyniaka, a Cisy nie dały szans Serokomli. Orzeł Kazimierz tylko zremisował z rywalem z Michowa. Lider - KS Góra Puławska - trzykrotnie przegrywał, a ostatecznie cieszył się z trzech punktów.

Kłys zdecydował!

Zwycięstwo Hetmana z Żyrzyniakiem. Piłkarze z Gołębia wygrali derby po trafieniach Sławomira Kłysa, który ma już na koncie 28 goli.

Bramkostrzelny gracz gospodarzy, który już 4 czerwca rozegra mecz na własnym boisku w Gołębiu, dwukrotnie wykorzystał dogrania Karola Korczaka i przesądził o trzech punktach.

- Przegraliśmy, ale nie byliśmy słabszym zespołem. Kreowaliśmy grę, ale nic nie chciało wpaść. Najlepszą okazję miał Karol Mikos, ale nie trafił an pustą bramkę. Mieliliśmy kilka fajnych kontr - mówi Mariusz Abramczyk, trener Żyrzyniaka.

- Nie było zbyt wiele emocji. Nie ma co wiele mówić. Cieszymy się z wygranej po dwóch bliźniaczych akcjach. Już dzisiaj zapraszamy na otwarcie obiektu w Gołębiu. Z niecierpliwością czekamy na ten moment - dodaje Jarosław Gowin, trener Hetmana.

Hetman Gołęb - Żyrzyniak Żyrzyn 2:0 (0:0)

Bramki: Kłys 49', 65'.

Hetman: Mróz - Kujawski, Dębowski, Kasprzak, K. Szczypa (80' A. Szczypa), Majcher (70' Cybula), Kozak (65' Miazga), Klimenko, Kłys (80' Łucjanek), Osiak (46' Sujka), Capała (46' Korczak).

Żyrzyniak: Pecio - R. Kapusta, Wiak, Wiejak, Węgrorek, T. Kamola, Witosław, K. Kozak (70' Grodek), Goluch (55' Wawer), K. Kapusta (55' T. Kamola), Mikos.

Cisy depczą po piętach

Szesnasta wygrana zespołu z Nałęczowa. Na cztery kolejki przed końcem sezonu podopieczni Arkadiusza Perduty tracą pięć punktów do lidera z Góry Puławskiej.

- Zagraliśmy bez żadnych zmian. Przyjechała do nas dobra ekipa i nas wypunktowała. Przy większym szczęściu mogliśmy się postarać o chociażby jedną, a może dwie bramki - mówi Rafał Dryk, opiekun Serokomli.

- Naszym obowiązkiem było zwycięstwo z ekipą, która w rewanżach gra zdecydowanie poniżej oczekiwań. Triumfowaliśmy pewnie i skupiamy się na kolejnym starciu - dodaje Arkadiusz Perduta, trener nałęczowian.

Serokomla Janowiec - Cisy Nałęczów 0:6 (0:3)

Bramki: Jezior 10', 23', Złocki 31', 50', 55', Rzążewski 80'.
Serokomla: Niedziela - D. Dusiński, P. Dusiński, Biernacki, Nowakowski, Stolarek, Wiewiórka, Wolski, Plis, Nowak, Dryk.
Cisy: Komor - Michalski (56' Dawid Lis), Pietrak, Złocki (56' Daniel Lis), Paprocki, Piskor, Plewiński, Koput, Rzążewski, Olech (56' Łukasiewicz), Jezior.

Rollercoaster dla KS-u

Zespół z Góry Puławskiej ograł Wodniaka, chociaż nie przyszło to łatwo.

- Przegrywaliśmy trzykrotnie i musieliśmy gonić wynik. Mecz wyglądał tak, że to my graliśmy, a oni strzelali gole. Pomogli również moi gracze, bo przy pierwszym trafieniu błąd popełnił bramkarz, a później Mirek Kurpiński strzelił samobója. Po chwili zrehabilitował się i po stałym fragmencie gry wyrównał - mówi Michał Walendziak.

Jego gracze przegrywali 2:1. - Gospodarze mieli „setkę”. Nie strzelili. Przeszliśmy na jeszcze bardziej ofensywne ustawienie. Postawiliśmy wszystko na jedną kartkę. Udało się - dodaje. Kropkę nad „i” postawił Pasha Semenik, który zdobył dwie bramki, a w sumie ma aż 37 trafień w tym sezonie.

Wodniak Piotrawin - KS Góra Puławska 3:4 (1:1)

Bramki: 11', Kurpiński 60' (s), 68' - Semenik 20', 87', Kurpiński 67', Bonecki 70'.

KS Góra Puł.: Świdzki - Szymański, Kurpiński, Suszyński, Łukaszuk, Moniuszko, Chojnacki (73' Piotrowski), Semenik, Próchniak (90' Czerski), Bonecki (73' Czekaj), G. Kułagowski (73' Czapla).

Jak nie strzelisz to nie wygrasz

Orły tylko podzieliły się punktami z GLKS-em Michów.

Prowadzenie dał Damian Miroński, który skoczył do głowy, następnie piłka spadła mu pod nogi i z bliska huknął pod poprzeczkę. Goście wyrównali przed przerwą i objęli prowadzenie w 78. minucie. Punkt uratował Konrad Łukowski, finalizując rzut karny po zagraniu ręką jednego z przeciwników.

- To był mecz niewykorzystanych szans. Goście cieszyli się z punktu. Byli słabsi, ale w piłce nie da się wygrać, jeśli nie strzela się goli. Przed nami cztery mecze. Plan na weekend to zwycięstwo w Lisowie - mówi Damian Miroński, trener Orłów.

Orły Kazimierz - GLKS Michów 2:2 (1:1)

Bramki: Miroński 23', Łukowski 85' (k) - 37', 78'.
Orły: Karaś - J. Bonecki (70' Błaziak), Nachowicz, Miturski (46' Maciejczyk), Błaszczak, Hempelek, Grzyb (60' Berliński), Urbaś, Borowski, Miroński, Łukowski.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Garbarnia - Cisowianka 1:6
Stróża - Wisła II 1:3
Orion - Unia 4:0
Sokół - Sygnał 1:2
Błękit - Piaskovia 1:2
Ruch - Janowianka 1:3
Stal - Wisła 3:1

TABELA KL. OKRĘGOWEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Poniatowa	25	72	91:23
2	Cisowianka Drzewce	25	61	96:21
3	Janowianka Janów Lub.	25	60	95:25
4	Piaskovia Płaski	25	44	44:42
5	Sygnał Lublin	25	43	56:50
6	Orion Niedzwica	25	36	45:44
7	Unia Bełżyce	25	36	51:57
8	Polesie Kock	25	36	53:48
9	Wisła II Puławy	25	28	63:84
10	LKS Stróża	25	28	46:57
11	Ruch Ryki	25	26	36:63
12	Sokół Konopnica	25	26	43:60
13	Garbarnia Kurów	25	24	37:75
14	Avia II Świdnik	25	23	48:71
15	Błękit Cynców	25	17	40:71
16	Wisła Annopol	25	17	39:94

NASTĘPNE KOLEJKI

(25.05): Wisła II - Garbarnia (godz. 18:00), Cisowianka - Stal (godz. 17:00), Unia - LKS Stróża, Wisła - Avia II, Polesie - Ruch, Janowianka - Błękit, Piaskovia - Sokół, Sygnał - Orion.
(28/29.05): Garbarnia - LKS Stróża (niedz., godz. 17:00), Avia II - Cisowianka (niedz., godz. 18:00), Stal - Wisła II (niedz., godz. 17:00), Sygnał - Unia, Orion - Piaskovia, Sokół - Janowianka, Błękit - Polesie, Ruch - Wisła.

mp

Zespół z Drzewc i Wisła II z wygranymi

Cisowianka bez większych problemów ograła Garbarnię. Wisła II triumfował w starciu z LKS-em Stróża.

Cisowianka z „szóstką” w Kurowie

Nie było niespodzianki w meczu Garbarni z Cisowianką. Goście z Drzewc wygrali bardzo pewnie.

Prowadzenie dał Krystian Kobus, który trafił piętą po wybitej piłce przez Rafała Gizińskiego. Podwyższył Konrad Szczotka, który minął dwóch rywali i uderzył przy słup-

ku. W 30. minucie było 3:0. Daniel Kędra trafił po indywidualnej akcji. Nadzieje miejscowym dał Grzegorz Makaruk, ale po zmianie stron to podopieczni Łukasza Gizy trafiali do siatki. Zaczął starszy z Giziński, który huknął głową po długim rogu. Po chwili Mateusz Antoniak podwyższył na 5:1, a strzelanie zakończył Dominik Szymanek.

Garbarnia Kurów - Cisowianka Drzewce 1:6 (1:3)

Bramki: Makaruk 38' - Kobus 7', Szczotka 16', Kędra 30', R. Giziński 52', Antoniak 56', Szymanek 85'.

Garbarnia: Poniewierski - Łubek, Bednara, Kusyk, Dajos, Mazurkiewicz, Głowacki (60' Żaba), Gałka, Chabros, Bieniek, Makaruk.
Cisowianka: Miazek - Janik (60' Łakomy), Antoniak, Pacocha, D. Giziński (60' Szymanek), Wankiewicz, Pięta (60' Radzikowski), Kędra, R. Giziński, Kobus (53' Pytka-Wasil), Szczotka (60' Kamola).

Zabójczy kwadrans puławian

Wisła II oddaliła się od strefy spadkowej. Ekipa Jacka Magnuszewskiego i Piotra Grabarza wygrała w Stróży.

- W tym meczu warunki atmosferyczne grały ważną rolę. Kto grał z wiatrem, strzelał gole. W pierwszej części mieliśmy okazję, ale to gospodarze cieszyli się z prowadzenia. Spokojnie przeczekaliśmy i po kwadransie i w ciągu kwadransa zdobyliśmy trzy bramki. Zaczął Olek Pionka, po chwili trafił Kuba Figura, a bramka Antonio Corbo zamknęła spotkanie. Mecz kosztował nas dużo zdrowia, ale najważniejsze, że mamy zwycięstwo i dużo lepszą sytuację w tabeli - mówi Piotr Grabarz, asystent Magnuszewskiego.

Derby i lider

Przed puławianami dwa spotkania. W środę na własnym boisku zmierzają się z Garbarnią Kurów, zaś w niedzielę na boisku lidera Klasy Okręgowej - Stalą Poniatową.

LKS Stróża - Wisła II Puławy 1:3 (1:0)

Bramki: 25' - Pionka 60', Figura 62', Corbo 75'.

Wisła II: Socha - Gębala, Korpysa, Soleniec, Ka. Pyska, Abramczyk, Figura, Karasiński (20' Bulzacki), Pionka, Polak, Corbo.

mp

PUL

Sportowa rywalizacja z lekcją patriotyzmu w Janowcu

Pobiegli z flagą o puchar Marszałka



Wszyscy uczestnicy po skończonym biegu zapozowali do pamiątkowego zdjęcia



Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski na miejscu obserwował zmagania zawodników, a potem najlepszym wręczał puchary i medale



Chętnych do pokonania 400-metrowego odcinka na terenie parku zamkowego nie brakowało. Każdemu zawodnikowi czas biegu mierzyło specjalne urządzenie

Nawet niesprzyjająca pogoda nie pokrzyżowała im planów. Tak naprawdę liczył się tu sam udział, dobra zabawa oraz doping najbliższych. Na terenie parku zamkowego w nadwiślańskiej miejscowości już po raz drugi odbył się Bieg z Flagą o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego. Zmagania zorganizowano w kilku kategoriach.

Po sukcesie pierwszej edycji zdecydowano się przygotować kolejną, która w ubiegłym tygodniu gościła w Janowcu. Chętnych do biegu była co niemiara, o czym może świadczyć liczba uczestników. Podczas drugich zawodów wystartowało ok. 130 osób. W biegu brały udział również dzieci z Ukrainy. Tłum młodzieży pojawił się obok dworku z Moniak, gdzie był zlokalizowany start. Do pokonania był odcinek o łącznej długości 400 metrów. Trzymając w rękach flagę Polski zawodnicy sprawnie pokonywali trasę. Rodzice oraz goście mocno dopingowali uczestników. Zwycięzcą biegu zostawał każdy, kto dotarł do mety, ale trzech uczestników z najlepszym czasem w swojej kategorii otrzymało nagrody w tym m.in. puchar Marszałka Województwa Lubelskiego, który osobiście wręczał Jarosław Stawiarski.



Bartłomiej Szczypiński z Wojszyna

Bieg oceniam dobrze. Już po raz drugi biorę udział w zawodach. Teraz chciałem znów się sprawdzić. Nie wykluczam kolejnego startu za rok



Zuzanna Cywka z Góry Puławskiej

Myślę, że bieg mi poszedł bardzo dobrze. Przed startem w zawodach kilkakrotnie ćwiczyłam na boisku szkolnym. Poziomą trasę był łatwy. Dla mnie to pierwszy udział w wydarzeniu. Wzięłam udział w zawodach, ponieważ chciałam się sprawdzić

Dominik Kęsik

LUBELSKIE PIĘKNIEJ!

JAK FUNDUSZE EUROPEJSKIE ZMIENIAJĄ TWOJĄ OKOLICĘ

KONKURS PLASTYCZNY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Termin składania prac
30 czerwca 2022 roku

Dni Otwarte.eu

Namaluj jak Fundusze Europejskie zmieniają Twoją okolicę

Jeśli jesteś uczniem szkoły podstawowej i nie straszne Ci rysowanie czy malowanie, a przy okazji chcesz zdobyć atrakcyjne nagrody, to ten konkurs jest właśnie dla Ciebie!

Szczegółowe informacje

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych z woj. lubelskiego w dwóch kategoriach wiekowych:

- klasy I-IV,
- klasy V-VIII.

– W każdej z tych kategorii, Jury konkursowe wyłoni 3 laureatów – zapowiada przewodniczący konkursowemu jury Marszałek Województwa Lubelskiego **Jarosław Stawiarski**. – Nagrodzimy tych, których prace będą najbardziej oryginalne i pomysłowe. Autorzy muszą też pamiętać, by ich dzieła były zgodne z tematyką konkursu. Jestem jednak przekonany, że z tym młodzi artyści nie będą mieli problemów. Niemal w każdej, najmniejszej nawet miejscowości łatwo znaleźć dowody na zaangażowanie unijnych pieniędzy w poprawę jakości naszego życia.

Zasady są proste

Na konkursowe prace czekamy do 30 czerwca 2022 r. Technika wykonania prac jest dowolna. O wszystkim decyduje wyobraźnia autora. – Wystarczy, że namalujesz, narysujesz, czy wykleisz w formacie A4 lub A3 i pokażesz nam jak w Twoich oczach, dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej, zmieniła się okolica, w której mieszkasz. – zachęca, Dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego **Anna Brzyska**. – Wyślij nam swoją pracę, a dasz sobie szansę na super nagrodę.

Nagrody

Laureaci otrzymają nagrody rzeczowe, w tym m.in. elektryczne deskorolki i smartwatche! Dodatkowo Jury przyzna także po 5 wyróżnień w obu kategoriach. Ich

zdobycy – w sumie 10 młodych twórców także zostanie nagrodzonych. Otrzymają oni zestawy reklamowe, związane z Funduszami Europejskimi.

Dni Otwarte Funduszy Europejskich

Konkurs wpisuje się w tegoroczne obchody IX edycji Dni Otwartych Funduszy Europejskich (DOFE). DOFE to największa impreza związana z Funduszami Europejskimi w Polsce. Organizowana jest co roku, by pokazać, jak wiele w Polsce i w poszczególnych regionach, zmieniły środki unijne.

Dowiedz się więcej



Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Było co świętować

W gminie Baranów jest 27 złotych małżeństw



Przedstawiciele gminy w ubiegły piątek uhonorowali 27 małżeństw. Tu jedna z par pozuje do pamiątkowego zdjęcia z wójtem gminy Mirosławem Grzelakiem oraz kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Danutą Szymanek

Aż trudno sobie wyobrazić, że od ich ślubu minęło już aż pięćdziesiąt lat. Przez pół wieku stanowią kochającą się parę, a teraz za to otrzymali odznaczenia i to od samego Prezydenta RP. W świetlicy urzędy gminy wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Liczba odznaczonych par jest spora, bo małżeństwa nie mogły odebrać medali w 2020, jak i 2021 roku ze

względu na epidemię koronawirusa. Teraz mogli odebrać bez większych przeszkód. Mieszkańcy gmi-



Pół wieku zleciało bardzo szybko. Gdy brali ślub byli młodymi ludźmi, teraz są seniorami. Za pielęgnowanie związku Prezydent RP przyznał parom medale, które w jego imieniu wręczył wójt gminy Baranów

ny, którzy przybyli na miejsce zostali powitani przez wójta gminy Mirosława Grzelaka oraz kierowniczkę Urzędu Stanu Cywilnego Danutę Szymanek, którzy wręczyli małżeństwom medale. Dla nich jest to ogromne wyróżnienie, bo nie każdy potrafi w zgodzie, w zdrowiu i chorobie wytrwać tyle lat razem. Podczas uroczystości nie zabrakło poczęstunku w postaci tortu

oraz występu artystycznego. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim i jest nadawany przez Prezydenta RP. Wszystkim parom gratulujemy wytrwałości i życzymy dużo zdrowia na dalsze lata wspólnego życia.

Dominik Kęsik

Złote małżeństwa z gminy Baranów odznaczone medalami 20 maja:

1. Kazimiera i Stanisław Antoniak
2. Krystyna i Stanisław Marian Cencura
3. Jadwiga i Zdzisław Cieśla
4. Janina i Henryk Deputat
5. Bogumiła i Stanisław Gomuła
6. Marianna i Marian Jędruchniewicz
7. Halina i Tadeusz Kolek
8. Jadwiga i Jan Kozłowski
9. Janina i Eugeniusz Kulik
10. Alina i Jan Nowak
11. Genowefa i Jerzy Płonka
12. Krystyna i Edward Stachyra
13. Alina i Marian Ryszard Strzelecki
14. Zofia i Franciszek Szymanek
15. Danuta i Stanisław Wiak
16. Sabina i Stanisław Wiszowaty
17. Ewa i Jerzy Błaszczak
18. Zofia i Stanisław Gnieciak
19. Teresa i Stanisław Grzechnik
20. Genowefa i Adam Kosieradzki
21. Krystyna i Stanisław Krawczyk
22. Bogumiła i Stanisław Krysiak
23. Lucyna i Longin Maruszak
24. Krystyna i Ryszard Napora
25. Maria i Czesław Smolak
26. Zofia i Stanisław Szymonik
27. Janina i Stanisław Żandarczyk

Gm. Baranów: Weź udział w zawodach

5 czerwca w Gospodarstwie Rybackim w Baranowie odbędą się zawody wędkarskich dla młodzieży szkół podstawowych. Zawodnicy powalczą o puchar przewodniczącego rady gminy.

W rywalizacji mogą wziąć udział dzieci od zerówki do ósmej klasy szkoły podstawowej. Podczas zmagania uczestnicy łowią ryby o różnych rozmiarach, których waga następnie jest sumowana. Chęć udziału w zawodach można zgłaszać telefonicznie pod

numerem 81 883 40 27 lub drogą mailową na adres gck@gminabaranow.pl. Organizatorzy czekają na zgłoszenia do 29 maja do godziny 15:00. W czasie zawodów uczestnik musi przebywać pod opieką osoby dorosłej i mieć nakrycie głowy. Nagrodą za zwycięstwo jest puchar przewodniczącego Rady Gminy Baranów oraz nagrody. Organizatorem wydarzenia jest Gmina Baranów, Koło Wędkarskie PZW w Baranowie, Społeczna Straż Rybacka oraz tutejszy Gminne Centrum Kultury.

Dominik Kęsik

Wójt Gminy Baranów informuje, że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 18 maja 2022 r.

Iwona Berlińska będzie zarządzać kulturą w gminie Baranów

Nowa dyrektorka już od czerwca przejmie stery w Gminnym Centrum Kultury po Grażynie Piasecznej. Rozmowa z komisją konkursową przebiegała pomyślnie, a wójt nie zwlekał z akceptacją jej rekomendacji.

Komisja na „tak”

GCK mieści się w budynku urzędu gminy. Przez ponad 13 lat (od 2008 do 2021 r.) dyrektorem placówki była Grażyna Piaseczna, która jesienią ubiegłego roku przeszła na emeryturę. Czasowo obowiązki szefa placówki powierzono Iwonie Berlińskiej. Wiosną zaś władze Baranowa ogłosiły konkurs na nowego dyrektora Gminnego Centrum Kultury. Do urzędu wpłynęły dwie aplikacje: Iwony Berlińskiej oraz Roberta Piłata. Do dalszego etapu rekrutacji przeszła jednak Berlińska, bo Piłat nie spełnił wymogów formalnych. Komisja konkursowa w sześcioposobowym składzie przeprowadziła rozmowę z kandydatką, która



Iwona Berlińska, nowa dyrektorka GDK w Baranowie Planuję wprowadzić np. teatr dla osób dorosłych. Zależałoby mi na utworzeniu zajęć profilaktycznych dla dzieci, a także na zajęciach tanecznych czy muzycznych

przedstawiła koncepcję funkcjonowania GCK. Wszyscy członkowie komisji poparli jej kandydaturę, a wybór zaakceptował wójt Mirosław Grzelak.

Plany nowej dyrektorki

Nowa dyrektorka ma 35 lat i jest absolwentką pedagogiki na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Po ukończeniu studiów przez jedenaście lat pracowała w GCK jako młodszy instruktor, a potem p.o. dyrektora. Jak zapowiada nowa szefowa, w funkcjonowaniu placówki szykują się zmiany. - Moją propozycją intensyfikacji działań kulturalnych jest kontynuacja poszczególnych przedsięwzięć, które na stałe

wpisały się do kalendarza imprez oraz wprowadzenie i realizacja nowych pomysłów. Proponuję rozszerzenie oferty edukacji artystycznej o prowadzenie zajęć i kół zainteresowań, takich jak: teatr dla dorosłych i młodzieży, gdzie spektakle byłyby przedstawiane zarówno na uroczystościach gminnych, powiatowych, jak i wojewódzkich; zajęcia taneczne (taniec towarzyski, nowoczesny), czy zajęcia muzyczne mające na celu prezentację i popularyzację różnorodnych instrumentów muzycznych (wiolonczela, trąbka, klarnet, flet poprzeczny, akordeon). Kolejny pomysł to spotkania plenerowe z artystami (ludowymi, gwiazdami filmowymi, serialowymi, muzyki). Zależałoby mi również na utwo-

żeniu zajęć profilaktycznych dla dzieci i młodzieży zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zajęcia miałyby na celu pokazanie jak w alternatywny sposób spędzać czas wolny bez alkoholu i środków odurzających. Chciałabym podejmować jak najwięcej prób pozyskiwania środków zewnętrznych. Konieczne jest poszukiwanie sponsorów oraz pozyskiwanie grantów z programów krajowych i zagranicznych. Składanie wniosków w konkursach dotacyjnych organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum Kultury, niezależne organizacje pozarządowe wykwalifikowane w dotowaniu działań kulturalnych i prospołecznych warunkuje rozwój instytucji. Bardzo ważna jest współpraca ze środowiskiem lokalnym, instytucjami powiatowymi, wojewódzkimi która sprawi, że GCK stanie się prawdziwym centrum życia miejscowości, widocznym w swoich działaniach dzięki fachowemu wykorzystaniu środków masowego przekazu.

Dominik Kęsik

PUL

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

Dotacja z „Polskiego Ładu” zostanie spożytkowana

Kurów: Przetarg na modernizację sieci wodno - kanalizacyjnej rozstrzygnięty

Mimo że koszty inwestycji po przetargu okazały się wyższe, niż pierwotnie przewidywali władarze Kurowa, zgodnie z zapowiedziami rozstrzygnęli przetarg i przystępują do pracy. Wszystko po to, aby nie stracić kilkumilionowej dotacji.

Inflacja napędza ceny, kosztorysy do kosza

Galopująca inflacja i rosnące ceny materiałów budowlanych spędzają sen z powiek samorządowcom, którzy ogłaszają przetargi na budowę dróg, obiektów użyteczności publicznej czy inne inwestycje. Na wiele zadań pozyskali dotacje. Kilka miesięcy wcześniej, kiedy szacowano koszty, były one o wiele niższe,

niż obecnie. Teraz, gdy otwierają oferty, przecierają oczy ze zdumienia, widząc ceny, które o minimum kilkaset tysięcy złotych przewyższają pierwotne kosztorysy. Niestety, w wielu wypadkach nie mają innego wyboru, jak przesunąć środki w budżecie i rozstrzygnąć przetarg, by nie stracić dofinansowania.

Tak właśnie wygląda sytuacja w gminie Kurów, która pod koniec ubiegłego roku otrzymała 7,9 mln zł rządowego wsparcia w ramach „Polskiego Ładu” na modernizację sieci wodociągowej - kanalizacyjnej. Ta zakładała modernizację stacji uzdatniania wody w Klementowicach i Choszczowie, wymianę hydrantów oraz wdrożenie systemu zdalnych wodomierzy.

Z gminnego budżetu władze planowali początkowo dołożyć 420 tys. zł. Jednak po przetargu okazało się, że brakuje 2,5 mln zł. Firma Hydro-Partner

z Leszna za kwotę ponad 8,5 mln zł zaoferowała modernizację stacji uzdatniania wody. Z kolei kurowski Zakład Usług Komunalnych zgłosił chęć wykonania dwóch kolejnych zadań za kwotę odpowiednio 758,3 tys. zł oraz ponad 1,5 mln zł. Wszystko kosztowałoby gminę 10,89 mln zł.

Rozstrzygamy, będzie drożej

Podczas ostatniej, kwietniowej sesji wójt Arkadiusz Małecki przekonywał radnych, że taniej nie będzie i trzeba rozstrzygnąć przetarg. Ostrzegając, że powtórzenie postępowania może wiązać się z jeszcze wyższymi cenami, co w rezultacie może doprowadzić do utraty dotacji. Aby obniżyć nieco koszty inwestycji urzędnicy planują skorzystać z furtki, którą zostawili sobie, ogłaszając postępowanie

i zamiast wymieniać wszystkie wodomierze na urządzenia umożliwiające zdalny odczyt, wymienić tylko ich część - 25%. To spowoduje, że kwota z 1,5 mln zł, jakiej ZUK oczekiwałby za wymianę wodomierzy spadnie do 471 tys. zł. Jednocześnie taki wydatek, przy przesunięciach budżetowych, stanie się bardziej realny do udźwignięcia dla gminnej kasy. Tak jak zapowiedzieli władze Kurowa, tak zrobili i na początku maja rozstrzygnęli przetarg. Zdecydowali się na usługi firmy Hydro - Partner i Zakładu Usług Komunalnych w Kurowie. Samorządowcy informowali również o zamiarze negocjacji ceny z wykonawcami. Od pierwotnej oferty przedsiębiorstwo z Leszna zeszło o 18 tys. zł (z 8 mln 574 tys. zł 760,5 zł).

Marta Pietroni

Wąwolnica: Namaluj smerfy i zgarnij nagrody

Gminna Biblioteka Publiczna w Wąwolnicy zaprasza najmłodszych mieszkańców gminy do udziału w konkursie plastycznym z okazji „Dnia Smerfa”. Prace można składać do 12 czerwca.

Któż z nas nie słyszał o tych sympatycznych, niebieskich stworach i z zapałem tchem nie śledził ich przygód, oglądając wieczorynkę. Smerfy znają wszyscy - i starsi i młodszy. I właśnie z okazji „Dnia Smerfa”, przypadającego 25 czerwca pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Wąwolnicy zapraszają dzieci i młodzież do udziału w konkursie, w którym tematem przewodnim są właśnie bohaterowie tej bajki. W zmaganiach mogą brać udział osoby w wieku od 5 do 15

lat. Konkursowe zadanie polega na narysowaniu wybranej przez siebie postaci Smerfa lub wioski Smerfów, dowolną techniką (np. kredki, farby, wyklejanka), na kartce w formacie A4. Ważne, aby praca nie była wcześniej publikowana i nie brała udziału w innym konkursie. Prace można składać do 12 czerwca w siedzibie GBP w Wąwolnicy w godzinach otwarcia placówki (poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00, środa 8.00 - 16.00), wraz z wypełnioną kartą zgłoszenia (do pobrania w siedzibie biblioteki lub wersji elektronicznej na stronie internetowej gminy, Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach i na profilu Facebooka GBP w Wąwolnicy). Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 26 czerwca podczas Pikniku Turystycznego na wąwolnickim rynku.

Marta Pietroni

Markuszów: Firma z Kraśnika wyremontuje gminne drogi

Nieco ponad 7 mln 283 tys. zł pochłonie modernizacja dróg gminnych w gminie Markuszów. Inwestycję zrealizuje kraśnicki Wod-Bud.

W ogłoszonym w kwietniu przetargu wystartowało 3 przedsiębiorstwa. Najtańszą ofertę złożyła właśnie firma z Kraśnika. STRABAG oczekiwał wynagrodzenia w wysokości 7,4 mln zł. Najdrożej - na 7,9 mln zł - swoje usługi wycenił Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Gór. Władze Markuszowa długo analizowały sytuację, tym bardziej, że przykłady z okolicznych gmin pokazują, że powtórzenie postępowania może przynieść jeszcze wyższe kwoty. Z drugiej strony nie przystąpienie do realizacji zadania skutkowałoby utratą 2 mln 225 tys. zł dofinansowania przyznanego gminie z „Polskie-

go Ładu”. Zwiększenie stawki opłat za wywóz śmieci na 27 zł/os./msc przyniesie większe wpływy do gminnego budżetu, co pozwoli z kolei na zwiększenie dochodów w budżecie i zaciągnięcie kredytu na zwiększenie finansowania inwestycji.

W planach modernizacja kilku odcinków dróg w różnych miejscowościach - w Bobowiskach, Wólce Kątnej, Kaleniu, Olszowcu, Górach i Kolonii Góry, Olempinie, Łanach i w Górach.

W oddzielnym postępowaniu samorządowcy szukali wykonawcy remontu drogi w Olszowcu. Tam przebudowę przejdzie odcinek od dł. ok. 0,5 km. Inwestycja będzie kosztowała 341,4 tys. zł. Prace zrealizuje Zakład Budowy Dróg i Mostów Bartłomiej Zadura z Gór.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Nie ma chętnych na dyrektorski stołek

W konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Karmanowicach nie wpłynęła ani jedna oferta.

Od 2019 r. placówką kieruje Lidia Samorek-Nasalska. Aktualnie urzędująca dyrektorka przechodzi na emeryturę,

dlatego w kwietniu władze gminy Wąwolnica, która dla szkoły jest organem prowadzącym, ogłosiły konkurs na jej następcę. Idealny kandydat musiał spełnić szereg wymagań. Na aplikacje od zainteresowanych objęciem funkcji urzędnicy czekali do piątku 12 maja. Jak informuje Marcin Łąguta, wójt gminy Wąwolnica, do urzędu nie wpłynęła

ani jedna oferta. Niewykluczone, że postępowanie trzeba będzie powtórzyć. Władze aktualnie analizują sytuację. Na jakie wynagrodzenie może liczyć dyrektor szkoły? Z oświadczenia majątkowego aktualnej szefowej placówki wynika, że w 2021 r. z tytułu umowy o pracę zarobiła 84,1 tys. zł brutto.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Szkoła przejdzie remont

Prace modernizacyjne obejmą tzw. łącznik, instalacje centralnego ogrzewania i zewnętrzne schody, prowadzące do budynku.

O potrzebie przeprowadzenia remontu mówiło się już od pewnego czasu. Teraz czas

na działania, które będą możliwe dzięki 1 mln 450 tys. zł dotacji z „Polskiego Ładu”. Wiosną władze gminy ogłosiły przetarg, który miał wyłonić wykonawcę robót. Oferty złożyły 3 firmy. Jedną, najtańszą, odrzucono, bo nie spełniała wymogów formalnych. Urzędnicy postawili na współpracę z firmą B. Świdorskiego z Bo-

chnicy, która swoje usługi wyceniła na 2,2 mln zł.

Budowlancy będą mieli za zadanie ocieplić ściany i stropu tzw. łącznika wymienić na nim dachowego. W planach również modernizacja centralnego ogrzewania i wymiana pieca, a także schodów wejściowych bocznych do budynku.

Marta Pietroni

W SKRÓCIE Z NAŁĘCZOWA

Wyprawki dla dzieci z Ukrainy

Ośrodek Pomocy Społecznej w Nałęczowie przy wsparciu Polskiego Czerwonego Krzyża z Puław przygotował 39 wyprawek szkolnych dla ukraińskich uczniów.

W każdej z nich był plecak, piórnok z wyposażeniem, zeszyty oraz artykuły na plastykę. Wyprawki dostali uczniowie szkół podstawowych w Nałęczowie, w Drzewcach, w Piotrowicach oraz Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie.

Objazdy w Miłocinie

Od 23 maja od godz. 10 przejazd kolejowy w Miłocinie będzie zamknięty. Kierowcy skierowani zostaną na objazd prowadzący przez Sadurki, Wojciechów, Bełżyce, Marynin i Lublin. Ruch lokalny przeprowadzony będzie przez Miłocin, Motycz i Palikę.

Utrudnienia mają potrwać do północy 8 czerwca.

AG

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Kurów

INFORMUJE

że, w dniu 24 maja 2022 r

na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,

wywieszono

na okres 21 dni wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonych do dzierżawy oraz najmu

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Końskowola

Końskowola: Mieszkańcu, podpisz umowę z przedsiębiorstwem wodociągowym

Bez tego gminna spółka nie będzie mogła naliczać należności za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki. Procedura rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu i potrwa do początku sierpnia.

Przedsiębiorstwo Wodociągowo - Komunalne w Końskowoli zostało powołane do życia jesienią ubiegłego roku po tym, jak Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Puławach rozwiązało współpracę z gminą i zaprzestało rozliczania mieszkańców. Końskowolska gminna spółka przejęła obowiązki MPWiK. Jednak, aby mogła naliczać opłaty, musi mieć zawarte umowy z mieszkańcami na dostawę wody i odprowadzanie ścieków. Już jakiś czas temu pracownicy PWK prosili mieszkańców o składanie wniosków o zawarcie wspomnianej umowy, wraz ze wskazaniem stanu licznika na dzień 31 marca. To pozwoli na rozliczenie od początku tego roku. Placówka obsługuje petentów w swo-

HARMONOGRAM PODPISYWANIA UMÓW NA DOSTARCZANIE WODY/LUB ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW W GMINIE KOŃSKOWOLA		
Nazwa miejscowości	Nr domu	Data
Opoka	od 1 do 72	24 maja
Witowice	od 1 do 70	25 maja
Witowice + u. Pogodna + nieruchomości bez nr posesji	od 71 do 105	26 maja
Pulki + nieruchomości bez nr posesji	od 1 do 31/7	27 maja
Stary Pożóg	od 1 do 50	30 maja
Stary Pożóg	od 51 do 90	31 maja
Stary Pożóg + nieruchomości bez nr działki	od 90 do 112	1 czerwca
Nowy Pożóg	od 1 do 60	2 czerwca
Nowy Pożóg + chłodnia	od 60 do 120	3 czerwca
Nowy Pożóg + nieruchomości bez nr posesji	od 121 do 144	6 czerwca
Wronów + Warszawska	od 1 do 60	7 czerwca
Wronów + nieruchomości bez nr posesji	od 61 do 92A	8 czerwca
Chrzachów	od 1 do 55	9 czerwca
Chrzachów	od 56 do 110	10 czerwca
Chrzachów	od 111 do 166	13 czerwca
Chrzachówek	od 1 do 65	14 czerwca
Chrzachówek + nieruchomości bez nr posesji	od 65 do 125A	15 czerwca
Celejów	od 99 do 120, dz. 153	17 czerwca
Klementowice	289	17 czerwca
Stok	od 10 do 60	20 czerwca
Stok + kościół	od 61 do 130	21 czerwca
Stok + nieruchomości bez nr posesji	od 111 do 118A	22 czerwca
Las Stocki + nieruchomości bez nr posesji	od 1 do 89, 137/3, 37/5	23 czerwca
Sielce	od 1 do 65	24 czerwca

jej siedzibie przy ul. Rynek 35 w Końskowoli, codziennie od godz. 8.00 do 16.00, a w środy do godz. 17.00. Jednak, aby uniknąć kolejek interesantów, pracownicy przedsiębiorstwa przygotowywali harmonogram, według którego będą przyjmowali mieszkańców poszczególnych gminnych miejscowości,

chcących podpisać umowę. Aby dopełnić formalności trzeba będzie przedstawić m.in. dokument potwierdzający prawo do danej nieruchomości (akt notarialny, umowa kupna – sprzedaży, numer Księgi Wieczystej, wypis z Rejestru Gruntów, umowa najmu zawierająca zapis o obowiązku zawarcia przez

HARMONOGRAM PODPISYWANIA UMÓW NA DOSTARCZANIE WODY/LUB ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW W GMINIE KOŃSKOWOLA		
Nazwa miejscowości	Nr domu	Data
Sielce + kościół	od 66 do 130	27 czerwca
Sielce + nieruchomości bez nr posesji	od 131 do 190	28 czerwca
Młynki	od 1 do 60	29 czerwca
Młynki	od 61 do 120	30 czerwca
Młynki + nieruchomości bez nr posesji	od 121 do 134A	1 lipca
Skowieszyn	od 1 do 60	4 lipca
Skowieszyn	od 61 do 120	5 lipca
Skowieszyn + nieruchomości bez nr posesji	od 121 do 150	6 lipca
Skowieszyn, ul. Puławska	od 151 do 186A	7 lipca
Końskowola, ul. Pożowska	domy jednorodzinne	8 oraz 11 lipca
Końskowola, ul. Pożowska	bloki	12 lipca
Końskowola, ul. Lubelska	od 1 do 80	13 lipca
Końskowola, ul. Lubelska	od 81 do 161	14 lipca
Końskowola, ul. Skłodowskiej	cała ulica	15 lipca
Końskowola, ul. Kopernika	cała ulica	18 lipca
Końskowola, ul. Młyńska	cała ulica	19 lipca
Końskowola, Nowe Osiedle	cała ulica	20 lipca
Końskowola, ul. Żyrzyńska	cała ulica	21 lipca
Końskowola, ul. Rudzka	cała ulica	22 lipca
Końskowola, ul. Rynek	cała ulica	25 lipca
Końskowola, ul. Kurowska	od 1 do 68	26 lipca
Końskowola, ul. Kurowska	od 69 do 136	27 lipca
Końskowola - pozostałe nie wymienione ulice		28 lipca
Osoby, które nie mogły podpisać umowy w wyznaczonym terminie		29 lipca i 1 sierpnia

najemcę umów na media, dowód tożsamości, pisemną zgodę współwłaścicieli (jeśli nieruchomości ma więcej niż jednego właściciela). Wszystkie szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Gminy w Końskowoli i Przedsiębiorstwa Wodociągowo - Komunalnego. W zeszłym tygodniu

szansę na załatwienie sprawy mieli mieszkańcy Rud, ul. Rudzkiej w Końskowoli i Starej Wsi. Ale to dopiero niewielka część gminy. Kiedy umowy mogą podpisać mieszkańcy kolejnych miejscowości? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Janowiec: Sprawdź swoją działkę leśną

Nadleśnictwo Puławy oraz władze gminy apelują do właścicieli działek leśnych na terenie gminy Janowiec o ich skontrolowanie.

Ma to związek z występującymi coraz częściej również na naszych terenach silnymi wiatrami, które powodują duże szkody także w lasach. Połamane drzewa to niestety w ostatnim czasie częsty widok, a jednocześnie zagrożenie.

Po ostatnich niekorzystnych warunkach pogodowych w lasach jest nadal dużo wiatrołomów uniemożliwiających lub utrudniających ruch pojazdów i pieszych. Prosimy o pilne podjęcie działań w związku z rosnącym zagrożeniem pożarowym lasów, co może mieć ogromny wpływ na straty w środowisku naturalnym i materiale drzewnym - apelują urzędnicy.

W przypadku pożaru powalone drzewa uniemożliwiają chociażby dotarcie strażakom do miejsca zajętego ogniem, co powoduje szybkie jego rozprzestrzenianie się.

Marta Pietroni

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Końskowola: Pod górkę z terenami inwestycyjnymi

Drugi przetarg na wyłonienie firmy, która przygotowałaby tereny inwestycyjne w gminie Końskowola zakończył się fiaskiem. Urzędnicy przedłużyli postępowanie.

Chodzi o budowę dróg dojazdowych i kanalizacji na gminnych działkach przy ul. Żyrzyńskiej w Końskowoli. Gmina ma tam tereny o powierzchni ok. 70 ha. W ubiegłym roku urzędnicy złożyli wniosek do „Polskiego Ładu”. Chcieli pozyskać dotację na utworzenie tam terenów, którymi w przyszłości mogliby zainteresować się potencjalni inwestorzy. Otrzymali na ten cel nieco ponad 8 mln zł rządowej dotacji. Jednak teraz okazało się, że przez

galopującą inflację i rosnące ceny materiałów budowlanych, dofinansowanie powiększone o zaplanowane na ten cel środki własne gminy, pozwoli na przygotowanie zaledwie 1/3 terenów pod inwestycje. Wiosną władze Końskowoli rozpoczęły poszukiwania firmy, która mogłaby zająć się wszystkimi pracami. Ogłoszono przetarg. Pierwsze postępowanie zakończyło się fiaskiem, bo do urzędu nie wpłynęła ani jedna oferta. W drugim przetargu samorządowcy czekali na propozycje do 17 maja. Niestety nie doczekali się, dlatego przedłużyli czas na składanie ofert do końca maja. Liczą, że w końcu znajdzie się firma, która będzie chciała wejść we współpracę z gminą i na jej zlecenie przygotuje tereny inwestycyjne.

Marta Pietroni



PODPATRZONE



Już niebawem w Końskowoli otworzy się nowy sklep. W lokalu przy ul. Lubelskiej, gdzie do niedawna mieściła się kwiaciarnia powstaje Zabka. Tuż obok znajdują się miejsca parkingowe i jak informuje tabliczka, będą przeznaczone tylko dla klientów tego sklepu.